KOPIA
Stárożytnych Oryginałow
w S. ANTONIM PADEWSKIM
WYRAZNA
Dla większey zás Cudownego w Swiętych swoich Boga chwały, Cudotworcy rewerencyi, poprzyśiężonym honorowi Tego Swiętego Dewotom, przy publicznym Swietle
PREZENTOWANA,
á potym iáko prawdźiwemu S. ANTONIEGO Klientowi
WIELMOŻNEMU J. X.
M. ANTONIEMU
SARIUSZOWI z WILKOSZOWIC
WILKOSZOWSKIEMU,
w Przesławney Akádemii Krákow: Oboygá Práwá PROFESSOROWI, Kolledze Jurydycznemu, *Eccles: Colleg: Cracov*: S. Anny KUSTOSZOWI, Wszystkich Swiętych KANONIKOWI, Sądow Prześwietnego Konsystorzá Poznáńskiego ASSESSOROWI, *Ordinandorum* EXAMINATOROWI, Xiąg przez Dyecezyą Synodálnemu CENZOROWI; Akádemii Poznáńskiey REKTOROWI.
Zakonnym zwyczáiem ná znák wdzięczney propensyi zá dobroczynną Jego ku nam przychylność
Przez X. HIERONIMA GRUSZECKIEGO Fránćiszkáná,
OFIAROWANA.
Roku Páńskiego 1747.

w POZNANIU, w Drukárni AKADEMICKIEY.

Ná STAROZYTNY SARIUSZOW KLEYNOT.
z WILKOSZOWIC
WILKOSZOWSKICH.



I.

Piękny Abſalon od trzech kopiy ginie;
Od Sáriuſzow kto ſię záś náwinie.

II.

W Purpurze głogi pyſznią ſię Rożowe,
Z Krwi Sariuſzow włocznie purpurowe.

III.

Dwie w Niebo, iedná ku źiemi Kopiia,
Te w Niebo wdźwigną, á tá w źiemię wbiia.

WIELMOZNY MOSCI DOBRODZIEIU.

PRzekopiiowany z stárego Swiętych Oycow Oryginału koperstych ANTONIEGO Swiętego iáko Twoiego Pátroná, w serdecznym u Ciebie apártymenćie lokuię, śiebie záś samego, przy Herbownych Sariuszow Kopiách, ochotnie ná sstych podawssy, wołam Copia me perdit. Ciężko tám albowiem choćby nayśilnieyssemu, subtelnym ostrego dowćipu popisáć się stylem, gdźie cáła nieprzeliczonych Sáriuszow ku Oyczyźnie zasług; strzelistych ku Swiętym Affektow potencya, stoi Obozem. Trudno mi też Panegiryczną Chronologią, pierwsych Dygnitarstw, y dalekich Sáriuszow śiągáć początkow. Jeżeli bowiem Sáriuszowie w Krolu Gotckim tegoż Imięnia; ieszcze

ieſzcze około Roku, 406. woiowáli Páńſtwá, y bili nieprzyiaćiol ná głowę: toć moiá imprezá niepodobieńſtwá odbiera ſatysfakcyą. Z Długoſzá iednák krotko o tym namienić wziąłem przed śiebie, ktorych cáłymi winniśmy ſzánowáć wiekámi.

Floryan Sáriuſz *po bátálii z Krzyżakámi (gdźie ich czterdźieśći tyśięcy zbito) od Władyſłáwá Łokietká Polſkiego Monárchy zá ſwoię dźielność, odebranymi ápprobowaną ránámi, po Krolewſku regálizowány uwolnieniem przykrzeyſzego nád śmiertelne rány ſąmśiedztwá liberowány. Ten w Woiewodztwie Sierádzkim Zamku Surdęgá nad Pilcą y ná Maykowicách Pan y Dźiedzic, Wielkich* Sáriuſzow *Záſzczyt, nieprzełamánych żadną nátárczywośćią Káwálerow Wodz, do okázyi iedney w ręku Kopii, á z okázyi trzech w Herbie záżywał. Dwoch Synow, Floryáná ná Wronikowie, y Woźnikách, y Zegotę Chorążego Sieradzkiego ná Máykowicách y Láſkách, Dźiedźicow zoſtáwił.*

Z ktorych iák liczne wyniknęły Fámilie, iák znaczne w Polſzcze powſtáły Domy, Oyczyſty informowáć będźie Hiſtoryk. Ja rzecz podźiwienia godną, czyli oczywiſtą Ręki Boſkiey mánutenencyą bydź ſądzę: iż z oſtátnim dla wiáry y Oyczyzny Sáriuſzowie *będąc záwſze ážárdem, przećięż iednák do tych czas Swiát Ich ádoruie Polſki, Cieſzy ſię niemi Oyczyzná, my Im ſię mamy kłániáć Honor,* æmulari obſequiis.

Szczu-

Szczupłe dla Nich było; lubo dość obszerne Województwo Sierádzkie: STANISŁAW Sariusz z Wilkoszowic. WILKOSZOWSKI, *Kásztelan Ráwski, á Prádźiad Twoy* WIELMOZNY MCi DOBRODZIEIU, *w Województwo przeniosł się Krákowskie, Stymy niemaiącą Dámę Annę Pieniąszkownę, Kásztelánkę Zakroćimską przybráwszy sobie* in sociam vitæ. *Tá stworzona dla siebie párá, w sześćiu Synách Sármáckich Achillesach, Oyczyźnie podporę, Domowi zászczyt, powinnym Słáwę, Kośćiołowi obronę; Bellonie zostáwiłá pieszczoty. Z tych naypierwszy Sámuel* Sariusz *J.K.M. Pułkownik; Dobr, Przenoszá y Glince Dźiedźic: z Alexándrą Widáwską spłodźił Adámá Łowczego Sądeckiego, á Oycá Wácłáwá* Sariusza, z *Máryánny Stáwskiy, drugiego Sámuelá bezpotomnego, y Máryánnę Corę Tá* primô votô *Fráńćiszká Konickiego Kásztelánicá Ráwskiego.* 2dô votô *Rusockiego, Chorążego Zatorskiego byłá Zoná, Drugi Brát Rodzony, Sámuelá Pułkowniká był Krzysztof Miecznik Zatorski, ktory podczás Szwedzkiey woyny Polską Száblą chárde zniżał kárki,* Claudianus. Strictôq; prosternẽs omnia ferrô, *ná Komornikách y z áttynencyámi Pan Zofii Zaborskiy dożywotni Przyiaćiel. Trzeći Brát Jan Burgrábia Krakowski, Dobr Wola Skrzydlińská, Sobákowek, y Lęki, Dźiedźiczny Possessor, Zofii Wilkobuckiy Bábce*

Wá-

Wáßey connubiali fœdere junctus, *Stániſłáwá Stryiá Twoiego, Janá Káźimierzá Oycá Twoiego, Krzyſtofá Brátá ich Rodzonego, Alexándry Wirnkowny, Fráńćiſzki Bukowieckiy: Anny Chronowſkiy Oyćiec, dźiśieyßego Fráńćiſzká pod znákiem J. W. Koſſakowſkiego, Wojewodźicá Podolſkiego, Kunegundy Piotrowſkiy, y Máryánny Gadomſkiy, z Brzeźińſkich Urodzonych; Tudźieſz ś. p. Jozefa Brátá Twoiego, Kánoniká Bobowſkiego, Proboſzczá w Nowey Gorze Swiętego Jana, á Twoy Dźiad Rodzony*, WIELMOZNY Mći DOBRODZIEIU, Pater multarum Gentium *iako ten*, cui benedixit Dominus. *Czwarty Brát, Andrzey, Łowczy Sądecki, ná Suwczynie, y Tropiu Pan, Anny Zaborſkiy, y Krzyſztyny Zakrzowſkiy z Kálinowſkiy Urodzonych, Zacny Oyćiec. Andrzeiá, Fráńćiſzká, Jozefa, y Anny Stryi Rodzony. Tá Dámá* imô votô *záślubiona Wolſkiemu.* 2dô votô J. W. SWIĘCICKIEGO Sędziego Piotrkowſkiego, *dożywotnim Przyiaćielem máiąc. Miałá tę dla śiebie konſolácyą, dyſtyngwowánych zoſtáć Mátką Synow. Stániſłáwá Podſędka Ziemſkiego Krákowſkiego, Jozefa Komorniká Bielſkiego, y Burgrábiego Krakowſkiego, Andrzeiá Piſarza Rádomſkiego, Woyćiechá Podczáßego Ráwſkiego.* Tu z *Felicyánem Anná ſzczęśliwa z łáſki Boſkiey y talentow Nátury pará*, eſt nova felicitas, eſt conjugium ſingulare quando

manet

manet duobus mens una, una Sanctitas. *Pátrząc ná ták Zacnych Synow, Oczywisty dla śiebie Honor, dla Oyczyzny widźieli podporę y zásczyt. Z Wielkich Sukcessorow o Godnym łatwo się dorozumieć Oycu. Tákim sżánowáłá Polská, poważały Trybunały Koronne, Rádomskie y inne Kommissye iáko Wielkiego Deputatá obserwowały*, JASNIE WIELMOZNEGO SWIĘCICKIEGO Piotrkowskiego Sędźiego. *Zá ktorego spráwiedliwym zdaniem, w kontrowersyách zostáiące strony uznawáły* Angelum pacis, Patrem Patriæ *czćiły śieroty*, Defensorem inexpugnábilem *miáłá záwsze spráwiedliwość*, justitia & pax osculatæ sunt. *Co ia práwie cudem Swiatá náżywam.* Chrisolog.

Ille reis pariter, paritérq; instántibus æquô
Judiciô placuit.

Káżda Jego sentencya do tych czas áprecyowana ipsa sibi pretium: *Szczyrość w porádźie pilność w ugodźie, rozsądek w decyzyi, miłość ku Oyczyźnie, pobożność ku* BOGU, *żywą w tym Felicyaná Oryginale reprezentowáły publiczney Fortuny figurę, y káżdy Akt* digna legi virtus. *Y gdyby inwencya ludzka potráfiłá wymálowáć wszelkiey doskonáłości portret?* JASNIE WIELMOZNEGO SWIĘCICKIEGO *między Swiętemi by uszedł,* Claudianus.

Si virtus pingi posset imago foret.

Piąty w Bráterskim rejestrze Jerzy, Cześnik Biecki

Biecki, w Skrzydlnie Dobrocieſſy y Druſſkowie Pan y Dźiedzic. Broniąc cáłośći Oyczyzny od Szwedow zábity, przy tey zoſtáwſſy ſię nádźiei, iż ſemper in æternum clara, trophæa feret. *Oſtátni w ſſeśćiu Bráći Kátálogu, lecz nie w zaſługách u Oyczyzny áni też w nadgrodźie u BOGA, Alexander Chorąży Krákowſki, Staniſławá ná Lipniku Páná Dźiedźicznego Oyćiec; ktory po Sławnego Czarneckiego śmierći, w Krakowie podczás obleżenia Szwedzkiego, wźiąwſſy tę na śiebie Prowincyą, tak mądrze kapitulował z Nieprzyiaćielem, że y włos z głowy nikomu ſpáść był nie powinien,* Optimus Imperiô & fortis bellator in armis.

Florus.

Dares.

Do tego Duktu śćiągáią ſię juncto Sangvine UŁANOWSCY, PIENIĄSZKOWIE, SZEMBEKOWIE, RUPNIEWSCY, WILKOBUCCY, KONICCY, SWIĘCICCY, BŁĘSZĘNSCY, WOLSCY, ZAKRZEWSCY, ZBOROWSCY, PODCZASCY, RUSOCCY, ZABORSCY, WIDAWSCY, BUKOWIECCY, PIOTROWSCY, STAWSCY, BRZEZINSCY, WIERNKOWIE, KALINOWSCY, OTTWINOWSCY, DĘBINSCY, CHWALIBOGOWIE, CHRONOWSCY, BARANOWSCY, ROGOYSCY, GŁĘBOCCY, WAXMANOWIE, *y inni. Tych zkálkulowáwſſy, wypłacam* cenſum, *z przynależytych wſſelką ſprawiedliwośćią prerogatyw, z przyzwoitych*

wſſel-

wſzelką ſprawiedliwośćią prerogatyw, z przyzwoitych wſzelkim tytułem pochwał, Prześwietnemu Sariuſzow *Imieniowi. Doświadczona w* Sáriuſzách, *y dość wſławiona przećiwko nieprzyiaćielſkiey natárczywośći dźielność; w odwagách Marſowych ochotá, dość wſzyſtkim wiadoma,* Armorum fæcunda Domꝰ. *Barleus.*
Widźiał Władyſław Łokietek, otwarte ku Oyczyźnie ſerce, oczywiſtą ku Majeſtatowi Sáriuſzá *przychylność, kiedy całego zranionego ná batalii z* Krzy*żakámi oglądał. Oſądźić ſię powinien Swiát Polſki co* WILKOSZOWSKIM *winien, oſobliwie Prześwietne Województwo Krakowſkie, z Prześwietną Metropolią. Ponieważ Ci własnym ſumptem, zaćiążnymi Chorągwiámi, podczas pierwſzey rewolucyi Szwedzkiey z Báltyckimi do upadły paſſowali ſię Lwámi, żeby pokoy miała Oyczyzna; każdy ze ſwoim znákiem, dał ſię nieprzyiaćielowi w znaki, każdy z nich* prætulit *Luc.*
arma Togæ, ſed pacem armatus amavit. *Ci byli ſześćiu wſpomnieni Braćia, z ktorych niektorzy na placu padli, ażeby chwyćiwſzy ſię źiemi, przy niezwiędłey utrzymali ſię w Niebie Koronie, á przy wiekopomney na świećie Sławie. W Tym Domu Urodzony każdy prawie Kawaler* indomitus bellîs & *Luc.*
Martis amator, *Ledwie nie każdy* reptavit per ſcuta puer. *Kołyſał ſię w zbroi, karmił ſię Bellony potem: nie tak latami iak wielkiemi Dźiełami mogł* *Luc.*
ſobie długie wieki mierzyć, bello cõſumpſimus ævũ.

Osobliwie iednak WIELMOZNY *Oyćiec Twoy*, MECÆNAS FAVENTISSIME. *Ktory iak wielki przez znaczne poważenie dźilnośći swoich, uczynił sobie między ludźmi kredyt, tak przez dystyngwowaną grzeczność swoię, y wybor wysokich przymiotow; własne chęći pomyślnym ukoronował sukcessem, kiedy* in sociam vitæ *przybrał sobie Wielmożną Barbarę Ułanowską rodzoną Siostrę J.W. Jmći X Ułanowskiego Kanonika Gnieźnieńskiego, Poznańskiego, Proboszcza Małogoskiego, y Bobowskiego: J.O. Xiążęćia Prymasa*, STANISŁAWA SZEMBEKA, *Kommissarza generalnego, Prałata wielkich w Kośćiele Bożym zasług niemnieyszych kwalitec wrodzonych pełnego. Przy miłym z tak ukochanym Przyiaćielem pożyćiu; Małachowskiego Biskupa Krakow: zobligowany affektem, u Xiążęcego tego Pana Marszałkował Dworu, w sercu zaś Pańskim prym zawsze trzymaiąc. Tyle o nim tak wszyscy trzymali, ile o Wielkim Mężu rownym Godnośći swoiey sądźić należało. Ten iest:* Sariuszow *abrys Familii; czyli raczey Dom pełny Sławy, Obrazami cnot Przodkow swoich obity, Ten iest źiemskich Bogow Pantheon, to iest Sarmackie* Sanctuarium, *gdźie własney krwi rubryką zapisane* festum honoris *Prześwietnego* Sariuszow *Imienia, a przez samę sprawiedliwość nakazane* posteritati celebrandū. *To iest*, Genus insuperabile bellô. *Ten iest Polski* Nil, *ktory im daley, tym*

Wirgil.

głę-

głębiey y obſzerniey płynie. To ieſt drzewo conſan-gvinitatis, *ktore im wyżey rośnie tym ſię ſzerzey krze-wi,* Sariuſzow *heroicznymi dźiłami Hiſtoryczne zapiſane Xięgi, ſamemi tryumfami Nadgrobki, a nie-zagluzowanymi żadną lat poźnośćią Charakterami, Serdeczne wdźięcznych Polakow membrany; to po śmierći żyiącym* Sariuſzom *przyznaię, żebym no-ty uſzedł podchlebſtwa. Teraz* ad vivos ora referre juvat. *A do Ciebie nayprzod* WIEMOZNY FRAN-CISZKU, *Chorąży: Boſką moc y Powagę w Włó-czniách, czyli Kopiách ſtárożytność figurowała,* En haſta Diva, Deorumq; poteſtas. *Herbownymi Ko-piami twymi tak Boſka niech dyryguie pomoc, żebyś ſobie nimi zawoiował Fortunę na świećie, á czaſu ſwego do pierśćienia trafił wieczności. Wielmożna Skarbnikowa Ziemi Bilſkiey, á Stryieczna Sio-ſtro* MECÆNATIS AMPLISSIMI *Jako przez przymioty Twoie Wielkiey Damy portuieſz Imię, tak przychylnego ſzczęśćia doznáwſzy faworu, pożąda-nym miarkuy y wymierzay ſobie dni żyćia powodze-niem, poki na granicach zupełney ſzczęśliwośći, z Twoią nie ſtanieſz konſolacyą. Y tać ieſt expreſſya prawdźiwego* WILKOSZOWSKICH *Sługi, to ieſt oświadczenie życzliwego temu Imieniowi Serca; kto-re lubo w krotkiey zkombinowane narratywie, ale długą za ſobą Ich Godności wnośi illacyą. Ku Tobie iednak naydoſkonaley, w ſwoiey propenſyi popiſuie ſię*

Alexan: ab Alex.

powinność Iliado obszernego Sariuszow *Imienia* WIELMOZNY MCi DOBRODZIEIU. *Swiadczę się Niebem, iż prawdą idę,* in recognitionem *zacności Twoiey. Jeszcze* Grammaticos *w Krakowskiey Akademii deklinowałem* casus, *kiedy umyślnie szukałem tego dla siebie szczęścia, ażebym z inklinowane ku Tobie oświadczył serce. Pierwsze moie Ciebie poznanie Sarmacki Natanaelu pod Porfirowym drzewem; y rozumiałem że tam sobie dźidy na nieprzyiaciół przysposabiasz, aż* laboravi in supposito, *Grammatyk, ponieważ dawniey na* Sariuszow, *Kopiach, y głową utknął nie ieden. W Przesławney promowowałeś się Akademii, ażebyś Herbowne Kopie pomieszał z Bertami; czyli Heroiczne* in Arena palladis *akcye koronował tryumfem, tryumfalnym uwieńczył laurem. Nie zazdroszczę dawnym wiekom ludźi, nie dźiwuię się starego Peripatu Mędrcom. Nie pytaym się o usilne Wielkich Magistrow applikacye; bom to wszystko albo w Tobie widźiał, albo o Tobie autentycznie słyszał. Z iáką subjekcyą* in Classibus Novodvorscianis Almæ Universitatis *Grammatyki, Poetyki, Retoryki, Dyalektyki* sexeniô *uczyłeś, z iaką rostropnośćią, na áktach* Facultatis Philosophicæ, *iako Doktor dysputowałeś, iako* Decanus *prezydowałeś, na Aktach Teologicznych y Jurydycznych, zachodzące trudności rezolwowałeś, decydowałeś. Lat szesnaśćie* in regendis Contuberniis

niis

niis, *w dozorze Młodźi, w Ich świątobliwey y politycżney edukácyi, tudźież y wygody mienia prácowałeś Mam Swiadkow tym większych im poważnieyszych Professorskiey Twoiey* in omni sphæra invigilancii. JJ:OO:JJ.WW. LUBOMIERSKICH, SANGUSZKOW, SZEMBEKOW, MAŁACHOWSKICH, SIERAKOWSKICH, ŁUBIENSKICH, WODZICKICH, SOŁOUBOW, DUNINOW, GOROWSKICH, SOŁTYKOW, CIENSKICH, RUPNIEWSKICH, LIPSKICH, BŁESZYNSKICH, OTTWINOWSKICH, RUSOCKICH, GRANOWSKICH, PIEGŁOWSKICH. DĘBIENSKICH, DĄBSKICH, DOBINSKICH, DĄBROWSKICH, CZERNYCH, BĄKOWSKICH, *y innych niezrachowanych, ktorych* lacte sapientiæ intra ubera Almæ Matris, *Przesławney Akademii karmiłeś iák Oyćiec, edukowałeś iak Magister, uczyłeś iako Professor, kochałeś, szanowałeś iako Przyiaćiel. Nieznacżnyz to Twoiego wychowania* in scientiis *áwantarz? Jaśnie W.* FRANCISZEK CZERNY, *Krakowski*, JERZY BRONIKOWSKI, *Poznański Scholastyk y Krakowski*, CHRYZOSTOM SZCZYCINSKI, *Kujawski y Poznański Kanonicy. O Tych ieżeli wiele rozumieć, Tych ieżeli dużo szanować winniśmy? iakieyże Ty sam po nas wyćiągasz obserwancyi. May Zakon moy obligacyą, że z Twoiey*

Pale-

Palestry zdotnych do funkcyi Zakonnych, do portowania Honoru Boskiego, do utrzymania się przy fundamentalnym Szkota zdaniu ma Alcydesow. Zatrudnić Cię mogły Akademickie fatygi, ale nie zniszczyć sił Twoich, kiedy in vinea Domini *do nowey zaprzągłeś się pracy niezfatygowany* sub Orbe literario *Atlasie, chcę mowić* Sacerdos Altissimi. *Wrożył tak spokoyne niegdyś lata Micheasz ludowi Bożemu, że woienne Kopie y Dżidy, na ogrodnicze*
Mich: 4. *poprzerabiaią motyki y grace;* Hastas suas in ligones. *Zażyłeś y Ty* WIELMOZNY MOSCI DOBRODZIEIU, *Herbownych Kopii przy funkcyi swoiey Kapłańskiey nieźle, kiedyś z Kaznodźieyskiey Katedry, z Spowiedniczego Radymińskiey Fundacyi przy Archiprezbiteralnym Kościele Konfessyonału: chartowne y nieużyte grzesznikow, boiaźnią Sądow Boskich pikował serca, nieunoszone penitentow ugłaskawszy passye, niewypersuadowane zbiiał imprezy. Jakże dopiero rezonować o tym, coś sobie do Juridycznego wokowány zasłużył Kollegium, zobligowałeś sobie kochanych do wdźięczności Audytorow, ktorych zupełną w zachodzących trudnośćiách* in materia Juris *uspokoiałeś sátysfakcyą każdy z nich,*

Hausit opes legum, Te præmonstrante, nec ullus
Incertus scivit, quid Justinianus honesti
Præscripsit, sanxitq; Sacer Gregorius æqui.

Uczy-

Uczyniłeś ſobie u Kollegow rownych Tobie ſprawiedliwą przymiotow Twoich áppreсyacyą. Zeby zaś do zupełney Wielkiego Człowieká czego nic brakowało proby, nie dość że głową, nie dość ze prawie całym życiem ná to pracowałeś, co widźieli wſzyſcy, doświadczyło wielu, ápprobowali dobrzy, źli tylko zazdrośćić Ci mogli. Lecz ſczodrobliwośćią Sariuſzom *wrodzoną, w pobożnych ludźiách chwalebną, Kanclerſką Prelaturę, przy Kollegiaćie S. Michała na Zamku Krakowſkim, Kuſtodyalną w Kollegiaćie S. Anny, á to włáſnym fundowałeś y erygowałeś ſumptem. Teraz Akademią Poznańſką rządźiſz,* diſponês omnia ſvaviter. *To zaś* dexteritati innatæq; virtuti Tuæ *przyznać winienem, że prawie przy zniſczonych przez tylo lat pracámi, ſłabośćią zdrowia śiłach, ná co boleiemy wſzyſcy, ieſcze śiłá w Tobie prawdźiwy Akademiku widźiemy, kiedy nieuſtanną o Dobro Poſpolite czuyność, w Twoiey funkcyi punktualność, ápplikuiących ſię w ſkolnym ćwiczeniu miłość, ku Profeſſorom Oycowſką przychylność, w wſelkiey okoliczności przezorność, á ieſt to dość wiele ná iednego tylo ſprácowanego przyznam ſię. Approbuie to wſzyſtko Twoia z wielkiemi Prałatami przyiaźń, wyſoka u Rozumnych o Tobie eſtymacya, á nájzá Godnośći Twoiey obſerwancya. Aſſeſſorem Duchownego* ſubſelium, *w tey Prześwietney Dyecezyi bywſzy, ná cokolwiek* altô contribuis ſenſu *ſądźiſz ſumniennie, ſądźiſz roſtropnie.*

Tego tylko ſobie przyſądźić niechceſz, co Ci winna, za to wdźięczna prac, Profeſſorow ſwoich, nieuſtąnnymi do oſtatniey śiły fatygami ſpracowanych Mężow Prześwietna Akademia, ktorey y Já wdźięczny Jey edukacyi ſkłaniam in reverentiam

głowę

głowę, oddaię na obligacyą serce, konsekruię na rozkazy siły, pełnię quod pietas, quod jussit amor.

Tobie tedy Mężu omni titulô Major, *Tobie* Utriusq; Juris*Professorze* omni jure *zasłużony*, *Tobie Prałaćie* omni meritô *Godny, przy zupełney Twoich łask, y prerogatyw reko-gnicyi, prezentuię Kopią starych Obrazow*, ANTONIEGO S. *Patroná Twego, á Wielkiego Cudotworcy. Zywe w nim y wysokie Cnot Kardynalskich, Teologicznych znaydźiesz kolory, sprzyiaiącą zaś sobie, że obaczysz Swiętego minę, sama w Tobie ku nim affidować Cię może pobożność. Dwanaśćie o Tym Swiętym; formowanych prezentuię y tobie Swiećie dyskursow, ieżeli się komu zdadzą na co; Temu Prałatowi BOG zapłać: ieżeli na mało co komu, Mnie za to należy, Poniewaz*

Quos ut prælegeret mundus, succendit opimo,
Ipse diem censu, postquam sub præla locasset.

Teraz tylko iako Zakonnik, te Ci WIELMOZNY DOBRODZIEIU *stychuię na Kopii wotá.*

Pierwsza dostoyność ktora iest w Kośćiele
Niech Cie nie minie, wszák to nie iest wiele.
Czyniłeś śiłá, gdybyś miał wźiąć máło;
Znáćby Themidzie w Skárbie brákowáło.
Pierwsze Katedry, Cni SARIUSZOWIE;
Iz mieli Długosz, krotko o tym powie.
Zá coż y Tobie tey życzyć nie mogę,
Trudno trzech *Kopii* przerzućić przez nogę.

Ita est: precatur & orat.

Fr. Hieronymus Gruszecki
Franciscanus.

APPROBATIO ORDINIS.

CONciones quædam de S. ANTONIO Padvano ab A.R.P. M. Hieronymo GRUSZECKI, Regente Studii Posnanien: Definitore Provinciæ Nostræ Polonæ Ordinis Min: S. FRANCISCI Conventualium, conscriptæ, & ab E. A. R. P. Magistro LUDOVICO MISKE Exprovinciali ejusdem Provinciæ, Custode Gnesnensi, ex Commissione Nostra revisæ & approbatæ, ut typis mandentur Authoriate Nostrâ Provinciali facultatē concedimus, si Iis, ad quos pertinet, ita videbitur. Datum in Convētu Nostro Petricoviensi die 15. Mensis Septembris, Annô Domini 1747.

Fr. STANISLAUS KASZUBSKI *Minor: Conv:*
Provincialis Commissarius Generalis mpp.

Fr: Bonaventura Makowski,
Secretarius & Assistens
Provinciæ mpp.

EX gemina Commissione, nempe Ordinis, & Loci Ordinarii Illustrissimi ac Reverendissimi Domini D. JOSEPHI Comitis de Verbno PAWŁOWSKI, S. T. D. Archi-Diaconi in Ecclesia Cathedrali Pscevensis, Vicarii in Spiritualibus, & Officialis Generalis Posnaniensis legi Conciones quasdam de S. ANTONIO Patavino, ab A.R.P. M. Hieronymo GRUSZECKI Regente Studii Posnanien: Definitore Provinciæ Ordinis Nostri Minorum Conventualium S. FRANCISCI concinnè elaboratas, in quibus cùm nihil adverterim S. Orthodoxæ Fide idissonum, bonisq; moribus contrarium, proinde, pro majori erga Eundem Divum Thaumaturgum devotionis incitamento, luce publicâ dignas, typîsq; mandandas censeo. Datum in Conventu Posnaniensi ad S. ANTONIUM Annô D. 1747. die 30. Septembris, S. Hieronymo Sacrâ.

Datur Facultas imprimendi Die 18. 9bris, 1747.
JOSEPHUS PAWŁOWSKI, Offic: Gener: Posn. *mpp.*

Fr: Ludovicus Miske Exprovincialis,
Custos Gnesnensis Minor: Conv. mpp.

DO CZYTAIĄCEGO.

CZytáć kto będzieſz ANTONIEGO Cnoty,
Wiedz że to dźieło nie moiey roboty,
Przypiſałem ſię tylko do pochwały,
Jakeś łáſkáwy, ieśliś poufały,
Przebaczyſz duſam, iáko Idyoćie,
Kiedyś ſię mądry ſprzeciwiał proſtoćie.
Co ci ſię nie zda, dáruy nie cenzoruy,
Chceſz nápiſz lepiey, wydrukuy peroruy.
Honor Swiętego, tu moiá impreza,
Szczodrobliwego SARYUSZA Speza.
Ten expendował, á ia pracę łożył,
On Sercá ręki, ia piorá przyłożył.
Więc to ktoby ſwym wſpák zdániem nicował,
Pártáczem bym go głownym tytułował.
Alec Cudowny Pádewſki ANTONI,
Od tákich ludźi ſwoich záwſze broni.
Errory w druku, lub nie ſmák w Kazániu,
Jeżeli znaydźieſz przy twym przeczytaniu,
Popraw z grzeczności, ſmák odmień w uwagę,
Uczyniſz ſobie u mądrych powagę.
Smáku w Kazániu nie ſzukay iák w warzy,
Bo Káznodźieiá każe, nie kuchárzy.
A czy ták czy ſak, proſzę Czytelniká,
Weſtchnyi czytáiąc: by zraz zá grzeſzniká.

KAZANIE I.

Hic magnus vocabitur. *Matth*: 5.
Ten wielkim zwan będźie.

W Warſzáwie pod czás Nowenny.

Samuel inter eos qui invocant nomen eius. *Pſal*: 98.
Samuel między temi, ktorzy wzywaią Imienia Jego.

ANtoniego Swiętego Nowennę gdy pobożną celebrowáć záczynaćie uroczyſtośćią, y ia też z klientalney dewocyi, pierwſze z dźiewiąćiu ná honor Jego záczynam Kazánie. Z. S. Wzdrygam ſię iednák, ieżeli pożiemny pigmeyczyk rosłego zmierzyć potráfię Olbrzyma? infimiſtá o wyſokim rezonowáć Teologu? Bo żem Minorytá; przyśiągłem ná to: że Antoni Niebá cnotą tykáiący ſię Gigant, mam to z Ewangelii: *Magnus in Regno Cœlorum.* Zem infimiſtá, ſamá rzeczy probuie iſtotá: *ſubſtantia mea in inferiori*- *Pſál: 138.*

 bus

bus terræ. Ze Antoni wielki Teolog, niedopiero dźiś o tym byłá ná Watykánie mowa: *Verè ille Greg: IX. Arca Testamenti est, & Divinarum armarium scripturarum.* Záczym zdolnieyszy ná panegiryk stánąćby tu powinien Orator, gdyby niedostátku wymowy uniżona nienádstawiłá pobożność. Jáko álbowiem ná tę pamiątkę Antoniego Swiętego obchodźiemy Nowennę, iż przez heroiczne ákty, sámym rownał się w dźiewięć Chorow podźielonym Aniołom, tákby tu Anielskiemu subjektum przyzwoićiey było: *Tanti negotii dignitas parem testem requirit* Symm. Miał tę u baieczney stárożytnośći Apollo dla śiebie rozrywkę, że go dworny w dźiewiąćiu Muzách rekreował fráuncymer. Ták rozumiem, że cáła Niebieska z dźiewiąćiu Chorow złożona Kápelá, godność Antoniego po cáłym z ochotą głośiłáby świećie. Lecz że y mnie to się dźiś dostáie szczęśćie, ochotnie, y ostátnie łożę ná to śiły, ážebym day Boże z honorem o Antonim mowił. Gdźie choćby mi też co do przyzwoitey brákowało náleżytośći, ieszcze mam sposob dla śiebie. Nápisał Boecyusz, że Xięgi nábywaią stymy z sentymentow roztropnych: *Libris pretium faciunt sententiæ.* Ja záś moim dyskursom, przez cudowne Antoniego ákcye spodźiewam się ziednáć u ludźi ákceptacyą, dla śiebie záś z tey usługi uszczęśliwienie. Dźiewiąćią herbownemi

mi gorami záſzczýca ſię Metropolia Prowincyi Pruſkich Chełmno: Miáſto nád inne *Optima Civitatum eſt, quæ Viros bonos habet.* Y moy niemały ſzczęśćia z tąd áwantarz, że w dźiewiąćiu ná Nowennie Kazániách, z Káznodźieyſką ku Antoniemu Swiętemu mam honor oświadczyć ſię propenſyą. *Pyth: apud Stob.*

Záczym iuż záczynam, á záczynam z gory: *Hic magnus vocabitur.* Gdźie gdy ſię w pierwſzym dyſkurſow moich ingreſſie, ná dźiećinne Antoniego oglądam latá, młody w oczách ſtánął mi Sámuel: o ktorym ták ſtáry śpiewa ſobie Dawid: *& Samuel inter eos, qui invocant nomẽ ejus.* Przyśpiewuie Auguſtyn: *Samuel ab initio ætatis ſuæ in Templo crevit*, Sámuel wzroſł przy Kośćiele. Nád czym ia dumaiąc, ná tę rezolwowáć mi ſię przychodźi kátegoryą, że Antoni Swięty ná kſztałt Sámuelá, ieſzcze w kolebce mężniał. Wynidźie to ná iedno, że w dźiećińſtwie Antoni ſtározakonnego Sámuelá doroſł: *Magnus vocabitur.* Czego probowáć będę, ná większą chwałę Twoię Nayświętſza Dźiećino wielki Boże! w Niepokalánym MARYI Zywoćie przez dźiewięć Mieśięcy obſerwuiący Nowennę. Przy Twoiey pomocy nieunoſzonych rozumow Miſtrzyni, á dźiewiąći Anielſkich dywizyi iedyno-władna Páni; powolną záś áttencyą Prowerbialiſty Páńſkiego chcę ſobie

 kom-

komplementem zkáptowáć: *Audite! quoniam de*
Proverb: 8. *magnis ſum locuturus.* Słuchayćie ſłowá, bo o wielkich, mowá, y w Imię Páńſkie záczynam.

KRzywdębym czáſem Bogu, y ludźiom uczynił, gdybym niedoroſłey młodośći uiął záwſze pochwały. Z. S. Boſkie to álbowiem zdánie, że poczczćiwy młodźieniec y dożył ſtárych lat, y zdążył ſtárego, y przy ſwoiey młodośći poſtá-
Sapientiæ 4. remu uſzedł między ſtáremi: *Conſumatus in brevi explevit tempora multa.* Przypiſuie ſię do Mędrcá Złotouſty Doktor: *Juventus & ſenium ſimul*
S. Chryſoſt: *eſſe poſſunt in animo.* Pobożna artymetyká nie ták látá ráchuie, iák cnoty waży: *In Dei catalogo*
Alvarez. *non numerantur anni, ſed ponderantur.* Cnotliwe
S. Ambroſ: ákcye, roczne máłą godźiny, *ætates quædam ſunt meritorum.* Bywa w młodey głowie ſtáry rozum. Tráfi ſię między Juwenaliſámi, ieżeli nie z ſrebrnym włoſem, to z nieoſzácowaną rekognicyą
S. Ambroſ: Seneká: *Senectus illa venerabilis eſt, quæ non canîs ſed meritîs albeſcit.* Ludźi drzewem, czyli drze-
Marci 8. wo ludźmi przechrzćił Ewangeliſtá: *Homines velut arbores.* Tę ia iednák tám dyfferencyą widzę, że ludźie prędzey doyzrzałe oddáią fruktá, niż w
Perſius. liliową zákwitną ſtárość: *Sunt quibus ingenium, & rerum prudentia velox, ante pilos venit.* Sam w latá podeſzły Hieronim, w głowie iednák rozumu, w ſercu cnoty, nie iák ſtárego winá z beczki

czki bráć probkę káże; bo wino im ſtárſze, tym lepſze, ludźie záś im lepśi, tym ſtárśi: *Hominum ingenia non ſunt, ut vina, probantur non ab antiquitate, ſed à ſanctitate.* Stárſze wenerowáć głowy, Boſkim nam przykazáno práwem: *Coram cano capite conſurge.* Státeczney przytymże młodośći, od powinney nieexcypowano obſerwancyi: *Nemo adoleſcentiam tuam contemnat.* Y owſzem tenby ſię Boſkim chćiał ſprzećiwiać dyſpozycyom, ktoby małemi śmiał gardźić dźiećmi. Albo tych karmić konfuzyą, ktorych Krolewſkim Chryſtus częſtował iabłuſzkiem: *Sinite parvulos, taliũ enim eſt Regnum Cœlorum.* Levit: 19. 1. ad Timot 4. Matth: 19.

Ktoż *Dan: 13.* piękną Zuzannę, od ſzpetney eliberował kálumnii, oto Danielek. Młodźiuchny Jeremiaſz, że pełnomocny od Tronu Boſkiego legat, z dáney iemu informowáć ſię możemy inſtrukcyi: *Noli dicere puer ſum, quoniam ad omnia quo mittam te, ibis.* A maleńkiego Jáśia, że nikt ieſzcze nieprzeroſł, to Ewangelia. Y tákći częſtokroć tám dźiećinne dolatuią látá, gdźie ſążęniſty záledwie dośięże weteran: *Senes cum junioribus.* Jerem: 1. Pſal: 149.

Trudno iednák między rozpieſzczoną czáſow niniéyſzych dźiatwą, o podobnych Mikołaiom, Koſtkom, Kunegundom, Swiętym od dźiećińſtwa Laktancyuſzow. Znayduią ſię co prawdá roztropne, lecz nie święte dźieći, y czy ſię to ieſzcze

roztropnośćią názwać może, ná Oycowſki zdáię to rozſądek. Pluſnąć tákim słowkiem, ktorego poczczćiwy wſtydźi ſię wymowić. Záżartowáć z ſtárſzego, o coby ſtrofowáć potrzebá, ukłonić ſię ládakomu ładnie, choć przed Bogiem niekląknąć. U kocháiących nieumiarkowánie Rodźicow, ſą to znáki roztropnego dźiećięćia. U mnie záś ſpráwiedliwośći Boſkiey podpadáiący kryminał. Y teć to tyrańſkie nie Rodźićielſkie pieſzczoty, ták ſwawolne znárowiły dźiecká, że ſię y w naydłużſzym pożyćiu, z ſwego wyzuć nieumieią nałogu:
Prover: 22. *Adoleſcens, juxta viam ſuam, etiam cum ſenuerit, non recedet ab ea.* Te to pod płaſzczykiem zbytniey dyſkrecyi wychowáne zmiie, ktore y nieoſtrożnie rozdrażnione czáſem, iádowitym mśćić ſię zwykły rewanżem. Ale gdźie náturalnego rozumu porządek, opiſána praw Boſkich konſtytucya, ſámych nierozumnych żywiołow przykład? ktory pobożną, y przyzwoitą dźiećiom dáć perſwaduie edukacyą. Przeſtrzegaſz Oycze, żeby ći kto nieroztrąćił Syná. Pilnuieſz Mátko, żeby ći iáka choroby infekcya, urodney nieoſzpećiła Cory. A iákże dopiero maſz mieć oko ná to, żeby przeklęta ſwawola, twoiey kocháney o piekło nieroztrąćiłá poćiechy. Zeby dźiećięćia twoiego grzechowa nieſkancerowałá zárazá.

Ani poſtał, áni należał do ſwobodnie wycho-

wa-

wanych tym ſámym ſwawolnych dźieći, młodźiuchny w ſtárym Zakonie Sámuel. Dopieroż broń Boże między niemi mieſzáć młodego ſtátyſtę Ferdynandá ná świećię, Antoniego w Zakonie. Proſto od pierśi niby do Zakonu, do Kośćiołá S. od pobożney Mátki Sámuelek oddány: *Poſtquã abla-ctaverat, & adduxit eum ad Domum Domini in Silo, puer autem adhuc erat infantulus.* 1. Reg: 1. Wſzelka iego zábáwa ná ſłużbie Boſkiey, naypilnieyſze ſię ćwiczenie w Miniſtranturze z Helim Kápłanem Kośćielney, ażeby potym BOG Izráelſki wielkiego z Sámuelká miał Miniſtrá, y Státyſtę: *Puer autem erat Miniſter in conſpectu Domini ante faciem Heli Sacerdotis.* 1. Reg: 2. Ná ták świętą y poważną oddány Sámuelek edukacyą, tey z śiebie przykładał pilnośći, iż náwet y w Kośćiele ćiáłu ſwemu krotkiego pozwalał ſpoczynku. A ráczey ledwie zámknął oczy, pilny Arki Páńſkiey ſtrażnik: *Samuel dormiebat in Templo Domini, ubi erat Arca Dei.* 1. Reg: 3.

Co o Sámuelku Piſmo Boże, to o młudźiuchnym Antośiu autentyczna żyćia Jego świadczy legendá. Prorokował tám komuś Izáiaſz, że go Krolewſka karmić będźie mamká: *Mamillâ Regũ lactaberis.* Isaia 60. Malinką czyniąc tu dygreſſyą, práwowiernym Kátolikom, że to wrożył Izáiaſz, iábym ták rozumiał, ktorych iáko właſne dźieći, właſną

ſną krwią przy Eucharyſtycznym kándorze miał karmić po Krolewſku Wćielony Syn Boſki. Przez co nád Krolewſkie familie, nád nayukochańſzych iedynakow, ſzczęśliwſzemi bydź nas kłádźie Chryzoſtom, kiedy Imieniem Chryſtuſá, ſwoim do nas peroruie ſenſem: *Parentes quidem aliis ſæpe filios tradunt alendos, ego autem non ita, ſed carnibus meis alo.*

Częſtokroć włáſne dźieći cudze kármią Mátki,
BOG ſam nas, y ſwym karmi, choć niewdźięczne dźiatki.

Y uczyniwſzy ku Cyborium dygres, gdy ſię do moiego powracam ſenſu, w tym mi od chrzczielnicy pewny bogoboyny człowiek drogę záchodźi, (wy go pewnie ſkrupulatem názwiećie.) Ten z okoliczności, y przytoczonego odemnie piſmá, y z widźianego pewnie przy chrzćie trafunku, táki ná Mátki, ſwoich dźieći właſnemi niechcące karmić pierśiami, záczął z żalem dyſkurs. Lwy, Gryfy, Wilcy, Niedźwiedźie, ktorych dźika ſrogość y pogłaſkáć, dopieroż ſię popieśćić zbránia, iednák te kochánym nátury okiełznáne práwem, nietylko ſwoie przez ſię karmią, y pielęgnuią ſzczenięta, ále ſię prędzey y złápać, rychley y rozſzarpać pozwolą, niżby właſne mieli dźieći porzućić: *Pro* Xenoph: *catulis acrius, quàm pro ſeipſis pugnant beſtiæ.* Ubogie ptaſzęta, ktorym mizernego mleká dla ſwo

ich pożywienia piskląt niepozwoliłá nâturá, áni dla nich otwartey nikt nietrzyma spiżarni: słodko im to iednák z pracowitego żyru, własnym kármić ie pyszczkiem; y ieszcze nágie od wszelkiey niepogody y słoty rozćiągnionemi otulać skrzydełkámi, cudzey nieszukáiąc protekcyi. A rozumne Mátki przećiw náturalney postępuiąc exygencyi ktora własne dźieći, własnym żywić obliguie pokarmem: *Naturæ opus est, alimentum genito præbere.* *Arist.* Ná co Maćierzyńskiemi uprowidowałá ich náturá pierśiami. Wczym ieżeli nie przećiw sumnieniu czynią, to pewnie przećiw práwu nátury grzeszą: álbowiem są *quædam jura non lege, sed naturâ nobis attributa.* *Seneca.* A zátym dźiwować się niemáią, że częstokroć odrodnych widzą z umartwieniem potomkow, ponieważ y mizerna owieczká gdyby kozę sałá, delikatná ná niey zgrubiałaby wełna. Y tám większa inklinácya bywa, zkąd pośilnieyszy człowiek bierze nutryment: *Nutricũ pueri referunt in adoleſcẽtia mores.* *Seneca.* Lecz ia ten przerywam dyskurs, gdy się do moiego przedśięwźięćia wracam.

Uczony Mendozá, pomienioney przez Izáiaszá deklarácyi, táką explikacyą czyni. Krolewską karmić się pierśią, iedno iest, co naywdźięcznieyszym Boskich poćiech kanárem, ktorym BOG sług swoich iáko Krolewiczow po Páńsku częstuie, y

poi: *Mamillâ Regũ lactaberis, hoc est suavissimo divinæ consolationis nectare, quod Dei servis, qui planè Reges sunt propinatur.* W tych Niebieskich pieszczotách, malinki chował się Fernand, z Oycá Marćiná Káwalerá Alfonsá Krolá, y z Máryi Mátki zpłodzony. Ktorego Prowidencya Boska, iáko nayu kochańsze dźiećię ná swoię wźiąwszy poręke, dotąd piastowałá, poki go ná Oycowskim Abraámá nięzłożyłá łonie. Nowo-Zakonny Sámuelek, Luzytański Obywatel, do Swiętego zánieśiony Kośćiołá. Tám gdy się przy chrzćie Swiętym czártá, świátá, y usług iego wyrzekł, BOGA sámego deklárował się bydź sługą: *Sanctus Antonius*

Engel: S. J. *de Ordine Seraphico Ulyssiponæ oriundus, à pueritia Sanctus.* Bo ieszcze się kołysał Antoni, á iuż się ná przećiwną niepochylił stronę. Niebieskiemi nákarmiony gracyami, stráćił ápetyt do świátá. Ledwie się z pieluch wywinął, záraz się obowiązał BOGU. Ledwie się wygramolił z kolebki, iuż ći się do dobrego garnął: *Qui deinde ab ipsis propè*

Joannes de Lattaye. *incunabulis, multa fuit morum probitate, & integritate.*

Nádto wzorem Sámuelká, do tego Kośćiołá, gdźie chrzest przyiął ná wychowánie dány, ták się w nászym informowałem Brewiarzu: *In eadẽ post modum Ecclesia educandum pariter tradunt, & literis imbuendum.* Tám práwie rezydował, y sypiał,

gdy

gdy tudźież drzwi Kościelnych, zacni Antoniego Swiętego mięſzkáli Oycowie. Jeżeli też ieſzcze oto chodźi, iż w tym przybytku gdźie ſię Sámuel chował, Arkę Páńſką chowano: *Ubi erat Arca Domini.* Antoni Swięty przy tey Bazylice, ktora byłá pod tytułem Miſtyczney Arki, chcę mowić MARYI. Tám kto z nich pilnieyſzy? nie wſzczynam kweſtyi. Ktory záś z nich ſzczęśliwſzy, proſzę o konkluzyą.

Naymnieyſze z świátową lekkośćią niewymknęło ſię pobożnemu Sámuelkowi słowko: *Non cecidit ex omnibus verbis ejus in terram.* W tym gdy podraſtał w látá, przy ſkuteczney Ręki Boſkiey promocyi, rośł prętko y w cnoty: *Crevit autem Samuel, & Dominus erat cum eo.* Nie bez dyſtyngwowanego w Kośćiele Bożym *miniſterium*, ná ktorym w kõſpekćie Páńſkim oſobliwſzego używał ſtroiu: *Miniſtrabat ante faciem Domini puer accinctus ephod lineo.* Hieronim Swięty powiada, że to był ſtroy iákiś z płotná lnianego: *Veſtitus ephod bad quod interpretatur veſtibus lineis.* *Cartuſianus* przydáie, że tákiego zázywali pod czás funkcyi Prorocy: *Quod ſimili indumento Prophetæ uterentur.* Drugi Sámuelek Antoni, w naymnieyſzym złym nikt go niemogł podchwyćić słowku. Y choć go iuż niewodzono ná paſkách, przećię ſię żadną dźiećinną nieunioſł płochośćią: *Nec ſicut tenera*

1. Reg. 3.

Ibidem.

Ibidem.

puerorum, solet ætas mundi lasciviam, & vanitatem complexus est. Bogoboyne dźiećię Antoni bał się ládaczego, gdy naymnieyszego excessu: *In juvenili, ac petulanti ætate ad minimam umbrã vitii pavit.* Máiąc do dobrego inklinácyą, zacny y cnotliwy dźiećiuch, naypierwszey się deklinácyi uczył od złego: *Levissimi criminis nævũ declinavit.* Słowem: w poranku świątobliwośći południe, ná świtániu doskonáłośći słońce, między płochemi Statystę, między zákwitaiącemi doyzrzałego widźiał, kto choć z rázu ná Antoniego patrzął. Żeby zás świątobliwą emulacyą zdał się w poważnym stroiu náśládowáć Proroká, niby w Ephod bod; kiedy przyiąwszy Swięty *Canonicorum Regularium* instytut, w Kánonicką ustroił się rokietę: *Puer accinctus Ephod lineo.* Wielki Hieronim ná owe Jeremiaszá pisząc słowá: *si steterit Moyses & Samuel &c.* ieżeli stánie z Sámuelem Moyżesz, w rownym tych wielkich Mężow u BOGA lokuie respekćie: *Moysi cognominatus, & coæquatus ex merito sanctitatis. Franciscus Maurus*, Bernardynowi y Antoniemu tym dwiema Swiętym, iedno przypisał elogium: *Hi virtute, pares tenerisq́ sub annis, ambo se addicunt Divis, arisq́ Deorum.*

Vita. Zachar: Lasserbe. Idem. Ord: Min.

Rowni w cnotę, w zásługi, rowni w młode latá,
Káżdy z nich prezentuie rodzonego Brátá.

Ja zás Sámuelowi z Antonim, z słuszney w podobień-

bieństwie przyczyny, mogę zárowno pisáć, drukowáć, y przyznáć: *Hi virtute pares*. Y podobnyż uczynić aplauz, iák niegdyś ná ceremonią konsekrácyi ná Proroctwo Sámuelá młodego, zebrána z dobrych iego przyiácioł drużyná: *Vivat Propheta in plebe*. *Philo in antiqu: Bibl.* Teraz tylko pod czyi to moie porównánie wypadnie pomiar, o *paritatem votorum*, ná Sámuelká z Antonim upraszam, bo ia zmierzywszy ich, sam do konkluzyi zmierzam.

Samuel inter eos &c. Niceforus, Grzegorz Swięty, y inni tego są zdánia, że Nayświętsza MARYA Pánná, w trzy látá dźiećińshwá swoiego, w Jerozolimskim ofiarowána Kośćiele, świątobliwym to uczyniono Sámuelká przykłádem. Coż ná to mizerna w Kátolikách rzeczesz policyo! Páni náśláduie sługę, ty się wstydźisz dźiećinney w pokorze, przed BOGIEM, w szczerośći przećiw bliźniemu prostoty. Ach niezbożna powągo! czy ieszcze komu nie wiádomo? że sáme dźieći máią práwo do Niebá. Naywspanialszy Olbrzymie! naypoważnieyszy Státysto! ieżeli nie zdźiećinnieiesz, w Niebie niebędźiesz. Sámá słodycz Niebo, *magna multitudo dulcedinis tuæ Domine*, toć ten włáśnie dla dźieći cukierek. BOG Oyćiec nasz w Niebie, do paćierzá dźieći, do Oycá synowie. Sćisła fortká do Niebá, *per angusta, ad augusta*, toć się chybá dźiecko támtędy przećiśnie: *Nisi efficiamini si-* *Matth: 18.*

 cut

cut parvuli, non intrabitis in Regnum Cœlorum. Pod gornego ánimuszu żaglē, portu niedoiedźiesz wieczności, passyonatow, passyami, w Niebie nielubią. Zá źiemskiemi inklinácyami, ná doł, nie do gory polećisz; zgoła, Niebá w źiemi nieznaydźiesz, sáme dźieći tę máią sztukę, iż w piasku grzebiąc, mogą ználeść Niebo. W czym gdy ia ćiekáwy dochodzę sekretu, wyiáwia go Chryzostom, iż tym łátwo do Niebá, ktorych áffektá nie ćiągną ku źiemi, á tá iest święta w dźiećinách fantázya, bo choć dźiećięćiu przytniesz, pewnie ćię nie wyzwie, lubo go pochwalisz, pewnie nie z chardźieie, choć mu podchlebisz, pewnie się nie pyszni: *Illa enim ætas omni arrogantia, omni gloriæ inanis furore, omni livoris insaniâ, omni contentionis cupiditate, cæterisq́ hujusmodi affectibus immunis*. Jeżeli tedy wolnego národu dźieći *Filii liberæ*, miłey chcećie záżyć z BOGIEM swobody, od wszelkiey wprzod wolnemi passyi pokazáć się maćie. W dźiećińſtwie rosły, y mężny Sámuelu Swięty Cudotworco, pod ktorego Imienia hasłem Káznodźieyską intymuię Nowennę. O to Cię bez wszelkich kortezyi iáko dźieći poufale prośiemy, żebyśmy zá kooperacyą Słońcá Spráwiedliwośći inweteraći w grzechách, wskutecznym pokutnych łez odmłodnieli zdroiu: *Renovetur ut aquilæ juventus*. A ná Boskich, y Twoich, niech

się

ſię ſtárżeiemy uſługach, wſzák lubo z konfidencyą iák dźieci, nienápieramy ſię iednák ladaczego, A.

KAZANIE II.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*

Dixit autem Dominus ad Abram, egredere de domo Patris tui, & veni. *Gen:12.*

Mowił záś Pan do Abráma, wynidź z domu Oycá twego, y poydź.

WZroſt z dźiećińſtwá rowny Sámuelá z Antonim, nierownie mnieyſzym aprobowawſzy zdániem: *Hic magnus.* Z. S. Gdy z podobnąż imprezą, w inſzą ſtronę Káznodźieyſkie kieruię zámyſły: ſtátecznego w drodze nápadam pielgrzymá, ktorego ordynans Boſki z Oyczyſtey wyprowadźiwſzy dźiedźiny, iednym cudzoźiemcem uczynił: *Dixit autē Dominus ad Abram, egredere.* Gdźie gdy ſię ochotnemu iego ná rozkaz Boſki posłuſzeńſtwu dźiwuię, nádchodźi mi ná myśl Cudotworcá Antoni, á rácżey prędká iego ná Niebieſki rezolucya inſtynkt. Zkąd u śiebie wnoſzę, że Minorytá Antoni, wielkiego Patryarchy Abramá, w podroży Socyuſz. W czym ſlákowáć ich uśielniey będę, kiedy tego dochodźić, ieżeli ná Boſką wokandę ták rezolutny

An-

Antoni, iák posłuszny Abram. Y to będźie árgumentem dyskursu moiego: ná większą chwałę twoie, *Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Jacob, Deus Patrum nostrorum.* Náprowadź mnie tylko z łáski twoiey ná drogę Krolowa Patryarchow, ia w Imię Pańskie záczynam.

BOG ieden ná Niebie y źiemi. Z. S. Jeden záwsze w Przedwiecznych Dekretách swoich, ktore w iednym woli swoiey ákćie, ná wszelkie czásow, rzeczy, odmiany ferował. Jednę przez swoię Opátrzność, w potocznych świátá cáłego awanturách utrzymuiący dyspozycyą. W iednym słowie Niebo, źiemię, piekło, y tám co tylko znáydowáć się może, iáko Wszechmocny wystáwił Architekt. Z iednákim dla nas wszystkich respektē, iáko ten BOG, ktory nas chćiałby zbáwić wszystkich. To rźecz wiecznego podźiwienia godna, że nieiednákiey ludzkiey fantázyi, iednák się ákkomodowáć prágnie: *Omnibus omnia factus.* O miłośćiwy dobroći Boskiey excessie! iákże ludzkię udoskonálasz defektá. O ubostwione Zbawićiela nászego Serce! iákżeś ludźiom przychylne. Ták dálece, że choć sobie rożne národy, rożnych swoiey dogadzaiąc potrzebie, wystawiały Bożkow, przećięż sobie tákiego niepotrafiły ulać borzysca, żeby się ták wylał ku nim z áffektem, iák Ty ku

S. Thomas. nam Boże: *Neq; enim est, aut aliquando fuit tam*

gran-

grandis natio, quæ habeat Deos appropinquantes sibi, sicut adest nobis Deus noster. Nie wielkiſz to przychylnośći Boſkiey dowod? rożnych rożnym, á kážđemu przyzwoitym wabić, y przyćiągać do śiebie ſpoſobem. Nie dla iákiey prywaty, bo B O G iáko Bog ſam w ſobie ma wſzyſtko: *Ex quo omnia, in quo omnia, per quem omnia.* Dla iednego ludzkiey intereſu miłośći, ktora y Boſkiey powadze piſze práwo: *Amor vincit omnia, etiam Omnipotentem.* Engelg.

Dla rzetelnieyſzego w tym upewnienia człowieká, z tym ſię nam przez owego klaryguie Proroká: *In funiculis Adam trahá eos.* Jákoby chćiał Osea 11. mowić, lubom abſolutny Pan, BOG, y Stworcá, przećięż iednák tego záżyię modelu, áżebym ſobie rozbuiane ludzkie chęći, przy zupełney człowieká záchowuiąc wolnośći; obowiązał, zwabił, y przyćiągnął. Y táć ieſt cudowna Dobroći Boſkiey dyſpozycya, ktorey dźiwowáć ſię *Theophilactus* káże, pomienione Proroká gloſſuiąc mieyſce: *Admirare Domini dispensationem, quomodo per propria, & familiaria sua quemq; trahit.* Tym kochánym fortelem przywabił do śiebie iednych iáko Oyćiec dźieci, ták Izáiaſzká máłego, czego ſobie ten Swięty dáwno powinſzował Prorok: *Dominus ab utero vocavit me.* Drugich iáko Pan ſług Isaia 49. do zápłaty ſprowadźił, gdy ich do roboty námowił: *Exiit conducere operarios.* Innych iáko Goſpo- Matth: 20.

 darz

darz, po przyiaćielſku obligował do ſtołu: *Fecit*
Lucæ 14. *cœnam magnam, & vocavit multos.* Innych iáko
abſolut, do rekognicyi, y uſzánowánia Maieſtatu
ſwego przymuśił: kiedy wydał order; *exi in vias,*
Ibidem. *& ſepes, & compelle intrare.* Autentykuie ten Boſkiey powagi proceder, wiádoma o náwroceniu Pawłá hiſtorya, ktorego zrzućiwſzy, záślepiwſzy, zgromiwſzy, *durum eſt tibi contra ſtimulum calcitare;* owę náwrzaną záwźiętośćią ſkorupę, ná wyborną do portowánia Imienia ſwoiego przerobił
Actorum 9. porcellanę: *Quoniam vas electionis eſt mihi iſte, ut portet Nomen meum.*

My tylko grzeſznicy, niewiem co zá dźikiego rodzáiu ludźie? ktorych áni Boſkiey powaby miłośći przynęćić, áni ſurowey ſpráwiedliwośći pogrozki, przymuśić do kochánia BOGA, y boiaźni iego niemogą. Zalił ſię ná to ſam PanBog, kiedy ludźiom wymáwiał: że wołał, wabił, á nieſprowadźił; łáiał, rádźił, á nie wyperſwadował:
Proverb: 1. *Vocavi, & renuiſtis, extendi manum meam, & nõ fuit qui aſpiceret, deſpexiſtis conſilium meum, & increpationes meas neglexiſtis.* Wymáwiał tę krnąbrność, y niepowolność grzeſznikõ Szczepan: *Dura*
Actorum 9. *cervice, & incircumciſis cordibus, & auribus, vos ſemper Spiritui Sancto reſiſtitis.* Ták ludźie iáko y my byli, trzech Oryentalni Krolowie, á tylko im ſię iedná záiſkrzyłá gwiazdá, dniem y nocą do Betle-

tleemſkiey bieżeli ſtáienki. Nas wypogódzone Niebá, iáſnoświętne gorne Planety, do świętey námáwiaią wieczności, do Stworcy wabią ſwoiego: *Cœli enarrant gloriam ejus.* Jeſzcze w nas prágnienia Niebá, kochánia BOGA, wmowić niemogą. Wznośi ſię choć ná miazgę zbita, przez ſympatyą do burſztynu ſłomá, czyni gwałt wrodzoney ſkłonośći żelázo, gdy zá magneſem idźie. Uporczywſze w tym ludzkie ſercá, ktore ſtworzone do Niebá, gwałtem ſię nápieráią ná źiemię. Bieży do źieloney owieczká gałązki, małe dźiecko do garśći orzechow, lotny orzeł ná káwałek da ſię złowić mięſá; mizerny pies liże ſię, żeby kość oblizał, zgoła: *trahit ſua quemq; voluptas,* á twarde ſercá, ſwego niemáią guſtu, iákby to ſáme tylko ludzkie zmyſły ſwoie miały ponęty, á ſerdecznych iuż pieſzczot nieſtáło: *An vero habent corporis ſenſus voluptates ſuas, & animus deſeritur à voluptatibus ſuis?* Poniewaź miłość Boſka, iuż nie gałązkę, lecz tryumfalną palmę; nie okrągły orzeſzek, lecz cyrkuł wieczney korony; nie mięſá káwałek, ále uboſtwione w Nayświętſzym Sákrámẽćie Ciáło; nie kość ogryzoną, ále wyśmienitą chwały ſwoiey porcyą; záłożyłá w ponęćie rozbrykánemu ſercu, y ieſzcze go ułowić, áni zwabić niemoże. P*ſalmo* 18. S. *Auguſt.*

Ey ſpráwiedliwy Boże! czemu tego prochu

niezdmuchnieſz! czemu tego krzywego drewnâ w ogień niewrzućiſz! czemu tey ſkorupy nierozbiieſz! czemu tey niewdźięczney niezábiieſz gadźiny. Godźiłoby ſię zápewne, gdyby ſię w to nieintereſſowało miłośierdźie twoie: *Miſericordia Domini, quia non ſumus conſumpti.* Y tać to ieſt w nas znárowionych, niby politycznych, gruba barbarya, niby w rozumnych, nierozeznánie, niby guſt dobry máiących, zepſowany apetyt, że wolemy piekło, niż Niebo, przemiiaiący świát, niż świętą wieczność, zárażáiące ćiáło, niż nieſkáżytelną chwałę, zdrádliwego czártá, niż iſtotną prawdę: *Mundus clamat, ego deficiam, caro clamat, ego inficiam, diabolus clamat, ego decipiã, Chriſtus vero dicit, ego reficiam, & tamen ſuperba mens magis ſequi vult deficientem, quàm reficiẽtem.* Gdźieżeśćie Seraficzni Franćiſzkowie? ktorzy te nápadłſzy w Ewangelii ſłowá: *Nec perá in via, nec duas tunicas* áni táiſtry w drodze, áni dwoch ſukien. Ná ták śćiſłe rezolwowaliśćie ſię ubostwo. Gdźieżeśćie rezolutni Borgiaſzowie? ktorzy w śliczney Izabelli, śmiertelną obaczywſzy odmianę, odmieniliśćie ſtan, y życie. Rey wiedźie przed temi, ná iedno Boſkie posłuſzny ſkinienie ſtározakõny Patryarchá, wielki familiant Abram, ktorego ledwie Boſka doſzłá dyſpozycya, ták záraz z niedwłoczną ſpełnił ią ochotą: *Egreſſus eſt itaq; Abram,*

S. Bernardg.

Matth: 10.

bram, ſicut præceperat ei Dominus. Wteż tropy, nie ták ná oczywiſtą, y głośną Boſką wokandę, iák ná iedno poſzepnienie wnętrzne Duchá Nayświętſzego, uczyniwſzy woli naywyżſzey doſyć, wyſzedł nowozakonny Abramek Antoni z domu. A ieżeli ſię ná wielkiego w Kośćiele Bożym Doktorá, y Státyſtę Grzegorzá Swiętego, decyzyą zdámy, doydźiemy tego, że Antoni Swięty, ſtárego Abramá przeſzedł. Ták bowiem ten Swięty rezolwuie Doktor: kiedy dwoch zá Boſkim powołaniē idźie, y ieden wſzyſtko gotow przy tym dla Bogá porzućić, drugi záś y właſney nádto wyprzyśiąc ſię woli, iuż drugi wyśćignął pierwſzego: *Minùs quippe eſt abnegare quod habet, valde autem multum eſt abnegare, quod eſt.* Záczym niema krzywdy ſtáry Abram, ieżeli go młody wybiegł Antoni, iák niegdyś młodſzy Jan, ſtárſzego Piotrá: *Currebant autem duo ſimul, ſed Joannes præcucurrit citiùs Petro.* Porzućiwſzy álbowiem ten Elekt Boſki, znikome świátá tego marnośći, z zkolligowanemi uczyniwſzy rozbrat, właſna ſię tylko przy nim ieſzcze wola zoſtáłá, żeby mu y tá do świętego nieprzeſzkádzałá záwodu, ná Zakonne przyśięgá dobrowolnie poſłuſzeńſtwo. *Joannis 20.*

Mam to z rewelacyi Piſmá Bożego, że peregrynuiący Abram, gdy ſię do Hanáneyſkiey ſprowadźił źiemi, táki głod przypadł ná niego, iż z

drogi w drogę posłuszny, muśiał wędrować dla pożywienia swego stáruszek: *Facta est autẽ fames in terra, descenditq; Abram in Ægyptum.* Po Egypćie włoczyć się muśi Abram, uważaycież Kátolicy, iák się to y Swiętych biedá z woli Boskiey trzyma. Nowozakonny Abram Swięty Antoni, dla serdecznych między ogniámi Augustyná upałow, niemogąc się serdeczney z własney krwi doczekáć ochłody, ćiężką ponośił z tąd dla śiebie karystyą: *Vir desideriorũ.* Posłyszawszy iák w nászym Zakonie, niby Nil w Egypćie krwią rozlewa Męczeńską, Regularny Kánonik, punktualny ná naymnieysze nátchnienie Boskie Abram, Frančiszkánem zostáie, chcąc upragnione chęći w Męczeńskim kontentowáć proficie: *Primo Canonicorũ Regularium habitũ suscepit, cumq; audisset Fratres*

Hartmanus Scheydel.

Minores apud Marochium pro Christo necatos, pro eis habitum Minorum accepit. Egipt, znáczy dolegliwość, álbo utrapienie, głod to był wielki, nie bez znácznego umartwienia ná Swiętego Antoniego, iák naywięcey przy świętym niećierpieć posłuszeństwie, (żal się Boże, że my tego ápetytu niemamy) więc chcąc prágnieniu dogodźić, y w sámey ućierpić śmierći dla BOGA, szuka sobie

PetrusRota.

sposobu: *Ex proprio sangvine refocillationem expectans.*

Po owych znácznych włoczęgách, y niemałym

łym Abramá głodźie, w te go BOG wprowadźił terminy, że máiąc z łáſki BOGA iedynego Syná Izáaká, kazáno mu go zábić, y oddáć ná ofiarę BOGU: *Abram, tolle Filium tuum, quem diligis.* *Geneſ: 22.* Oycowſką ręką kochánego iedynáka zábić żeBog dyſponował, áni ſię temu Abram ſprzećiwił, áni tego zgánić nikt BOGU niemoże. A zá coż nieumiarkowani w paſſyach Rodźicy, deſperáckie nád utratą dźieći wſzczynáćie żale! Y ták doświadczywſzy Abramá BOG powolnośći ná rozkaz, nie dopuśćił exekucyi, *& voluiſſe ſat eſt*, lecz w tym momenćie uprowidował ſobie BOG ná to mieyſce ofiary Baránká. Tylko wewnętrzny Antoniemu Swiętemu poſzepnął inſtynkt, włáſne y to iedyne ofiaruy Pánu BOGU ná Męczeńſtwo żyćie. Swięty dezyderyuſz leći w grube národy, wielki dla BOGA polityk. Ale że to znáć, iák ná Abramá Boſka byłá dla Antoniego probá, Niebieſki temu ochotnikowi wyſzedł contra ordynans. Albowiem iuż płynącego w Pogańſkich národow granice, nieták morſkie fale, iák Przedwiecznych wyrokow nieodmienne uſtáwy, ná Włoſkie Swiętego Miſſyonarzá wyſadźiły lądy: *Habuit ergo pro Chriſto moriendi & deſiderium, & conatum, Vir omnium ore meritò celebrandus, ſed Divinâ Providentiâ plurimorum ſaluti eum ſervavit.* *Joannes de Lahaje.* Zá Abramowego iedynaká, w feralnym dekrećie nie-

win-

winnego położono Baránká, żeby ten zá támtego życie ná ofiarę łożył. Antoni Swięty, gdy się własną krwią chćiał ná to podpisáć, że był, iák, y gdźie BOG każe, gotow. W *Album*, czyli regestr Swiętych Wyznawcow, Boska wpisałá go Ręká, żeby w niewinnego życia trákćie, złotym Swięty Wyznawcá, prowidował Kośćioł Boży runem. Gdźie przy tym: iáko dobrym Abramá sercem BOG się kontentował, ták szczerą Antoniego S. ochotą, *S. Paulinus.* Boskie się delektowało Serce: *Passura volūtas sufficit*

Doznány w ták wielu okázyach Abram, odbiera tę od BOGA deklarácyą, twoię rozszerzę familią: *Faciam te crescere vehementissime* Antoniemu Swiętemu co z *Cordolium* wychodzącemu, z Swiętego Augustyná Zgromadzenia, do Franciszká Synow, Fortyan powiedźiał, (y iáby niebył lepszy) *eas, eas, forsitan magnus Sanctus eris*, idź, pewnie wielkiey doydźiesz świątobliwośći. To skutkiem się spełniło, kiedy go sámá ták tytułuie Ewangelia: *Hic magnus in Regno Cœlorum.* Minąwszy tyśiączne Wielkiemu Patryarsze, zá posłuszeństwo od Swiętych Enkomiastow pochwały, iednego Ambrożego stáwiam, ktory mu táki pisze Panegiryk: iż to był ták wielki Mąż, y ták wysokich przymiotow, że mu źiemska Filozofia ná powinszowanie tego, wystarczyć niemoże: *Magnus plane Vir Abrahā, & multarum virtutū clarus*

rus insignibus; quem votis suis Philosophia non potuit æquare. O Swiętym Antonim Padewſkim, z Dominikáná Arcybiſkup Antonin Swięty, proſzę uważáć co mowi: *plenus ſanctitate*, przypiſuie ſię do niego Mendoza Soc: Jeſu: *Antonius, omnium maximarum virtutum præſidio munitus*, Antoni, wſzyſtkiemi utalentowany cnotámi. A Xiądz Makowſki, oſobliwſza Prześwietney Akádemii Krákowſkiey ozdobá, y záſzczyt, cáły moy roboruie, konfirmuie, y autentykuie dyſkurs, obſzernym to potomnym wiekom, o Padewſkim Antonim nánotowawſzy piorem: *Non ſinè cauſa ſapiētiſſima Dei ordinatio, Beatum Antonium velut juſtum quondā Abrahamum, de domo Patris ſui, & de Patrio ſolo educere voluit, atq; in duabus Sanctiſſimis Religionibus Divi Auguſtini, & Divi Franciſci implātari: niſi ut univerſa Chriſti Eccleſia, quæ Sapiētia Auguſtini, & profundiſſima Franciſci paupertate, tanquam duplici columna immobiliter nititur, ut inquam pulchrius Antonii ſanctitate, & doctrina irradiaretur.*

Nie bez przyczyny Mądrość Boſka ták zrządźiłá,
Antoniego z Abramem że wyprowadźiłá
Z domu, chcąc go wprowadźić w dwá S. Zakony,
Z ktorych Kośćioł ma doſyć ozdoby, obrony.
Lecz żeby ieſzcze piękniey tu ſię Kośćioł zdáwał,
Kázano, by Antoni ná ozdobę ſtáwał.

Jákoż ták mądrzy powiadáią ludźie, ták ſławni Hiſtorycy piſzą, y ia z Xiędzem Makowſkim ták trzymam, y że ták ieſt, konkluduię.

Dixit autem Dominus ad Abraham, egredere. Utopionego w doczeſnośćiách grzeſzniká, głuchego ná głos Boſki człowieká, rodzoniutenki Pan diabeł Oyćiec. Nieporzućiſz tego ktokolwiek, od czego ćię ſumnienie odwodźi, á BOG zákázał, iużeś ty wart bieſá: *Vos ex Patre diabolo eſtis.* Domowa do obrazy ták dobrego BOGA okazya, ieſt to niepotrzebna kolligacya. Z tego domu wołaná ćiebie Antoni Padewſki: *Egredere de domo Patris tui, unde vos ex Patre diabolo de generatione, id eſt de omni opportunitate peccandi.* A tám idź, gdźie ći chodźi o duſzę, gdźie o zbáwienie. Pewny Aſcetá, do dyſzkuruiących ná pomienione o pielgrzymſtwie Abramá słowá, ták ſię odzywa: co to ieſt źiemiá, z ktorey wychodźić kazáno, tylko ćiáło náſze: *Quæ eſt terra noſtra, de qua jubemur egredi, niſi caro noſtra.* Niedbay o to ćiáłá umuſkáne cácá, co iutro ropą ſpłynie, niepozwalay ſercu tego kocháć, co ćiáło lubi, á iużeś kocháný Abram. Swięty Antoni, wźiąwſzy ſobie impet z pomienionego do Abramá *egredere*, ták ná charde pioronuie ſubjektá: *Dicit ergo Dominus egredere, o! ſuberbe cæce, de terra tua, ne conculces inferiorem, de cognatione tua, ne contemnas æqualẽ,*

Joannis 8.

Serm: fer: 5. poſt Dom: 1. quadrag:

Apud Manſi.

& de domo Patris tui, ne ſubſannes Superiorē. Słuchayże tedy chardy pachołku Padewſkiego Káznodźiei, ſpuść ná kwintę, coś chćiał gráć drugim ná nośie. Bądź posłuszny, y słuchay mizerny sługo tego Páná, ktory przy Boſkiey powadze, był ćichego, y pokornego ſercá, á zrownaſz ſpráwiedliwemu przy posłuszeństwie Patryarſze. Nowozakonny w wokacyi Boſkiey Abramie, czegoś nas świętey rezolucyi náuczył przykłádem, do tego ochotne ziednay nam ſerce. Niech iák Boſkie przykazánie każe z miłośćią, my ták z áffektem słuchamy, poki po stráſznym, y nieochybnym z śmiertelnego żyćia *egredere,* zbáwiennego niepostyſzemy wabiku: *Veni.* Dałby to B O G Kátolicy! áż przećię dali BOG, A M E N.

KAZANIE III.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*
Paratum cor meum Deus. *Pſal: 107.*
Gotowe ſerce moie Boże.

ZE wielki Minorytá Antoni, *magnus,* iuż to głośny dzwonek: *dignoſcitur ſonitu.* Ze przytym słyſzę, do kochánia BOGA wielką ma Dawid ochotę, *paratum cor meum Deus,* y to rzecz niemała. Z.S. Aż miło słucháć:

kiedy ſtworzone ſerce ſkłonne do marności, nieſtworzoney miłośći ſłucha rozkazu. Sercá przybywa, kiedy cáłym ſercem ma ſię człowiek do BOGA. Jeżeli bowiem kámyk ná doł, ogień w gorę, iáko do ſwoiego náturalnie ćiągnie *centrum*, iákże człowiek duktem nátury rozumu, y wiáry, tám ſwoich niemiałby dyſponowáć chęći, zkąd kochánia początek, y gdźie termin miłośći. Rzetelniey ſię to pokaże, kiedy ſerdeczną w Antonim obaczemy ku BOGU przychylność, y tego Swiętego Minorytę, z małym porownamy Dawidkiem. W tym iednák dank wielki dáć im winniśmy, że oba ná ſerdeczną dla BOGA gotowi paradę: *Paratum cor meum Deus, paratum cor meum.* Jákoż to ma bydź oczywiſta prawdá, że Antoni z ták dobrym ſercem, iák Dawid dla BOGA. Y tego mi probowáć należy, ná większą chwałę twoię Boże, ktoryś ná ludźi z dobrym ſercem łáſkaw: *Qui*
Pſalm. 7. *ſalvos facis rectos corde.* Zá twoią ſzczerą pomocą Mátko BOGA, á ſerc náſzych pieſzczoty, w Imię Páńſkie záczynam.

DOświadczoną w przyiaćielſkiey konfidencyi przychylność, tym zwyczaynie wyrażamy ſenſem, ten człowiek z dobrym ſercem dla nas. Y toć to ieſt ſámo, co chcę o Antonim według BOGA mowić. Z. S. Wprzod iednák ná ćiężką ſercá, niech mi ſię godźi ponárzekáć oppreſſyą: *Cor*

me-

meum conturbatum eſt, dereliquit me virtus mea. *Pſalmo 37.*
Ná ktorą, álbo właſnego wſtydu ſzkarłat, álbo właſnych łez kordyał, ludźiom ſkutecznie pomaga: *Qui ſeminant in lachrymis, in exultatione metent.* *Pſalm: 125.* Pieſzczone álbowiem, ile delikátney z nátury konſtytucyi ſerce, więc ladaco mu ſzkodźi. Y lubo w rozumnym świećie, *homo parvus mundus*, abſolutny w affektách Potentat, *cor Imperator affectuum, rex voluntatum*; *Seneca.* ták dálece, że niemaſz wolnieyſzego nád ſerce ludzkie Páná. Przećięż iednák częſtokroć ták go ſobie ślepa krępuie, y wiąże inklinácyą, że iey poddáńczyć muśi. Z ktorey ſubiekcyi, Bog-dayby ná pierwſzą wyſzło kiedy ſwobodę, gdyby ie auxyliarny łáſki Boſkiey nie ſekundował ſukurs, ták Teologowie piſzą. Y táć ieſt nayćiężſza ná ludzkie ſerce káptywacya, y opreſſya, że kędyby kocháć iſtotną miłość, przy złotey wolnośći powinno: beſtyalſkim ſłużąc paſſyom, w tym ſię kocháć muśi, co kochánia niewarto.

Obaczmy w experyencyi, iák w źwierćiedle prawdę: kocha ſię łakomy bogácz w znikomym złoćie, ktore nieco innego ieſt, tylko żołtey odrobiná źiemi, y ták będźie do ſzkátuły przywiązány ſercem, iák ubogi do Niebá Frančiſzek. Płodźi delicye rozpieſzczony w puchách leniwiec, y ták ſię delektuie poduſzką, iák Jákob nocuiący ná kámieniu Boſką wizyą. Eſtymuie właſną ga-

lant urodę, ktora nic inſzego nieieſt, tylko ſztuká umuſkanego gnoiu. Y ták ſię z owym ćieckáć gotow plugactwem, iák Antoni Swięty z Pánem JEZUSEM. Podobaią ſię te, lub owe, temu lub owemu kompanie, konwerſacye. Y ták mu to ſmaczno ná nich złote trawić życia godźiny, iák Błogosłáwioney Sálomei ná Seraficznych áffektách, Swiętych w Kośćiele Bożych modlitwách. Wpráwi ſię wyuzdána gębá w ludzkich procederow cenzurę, y ták ma ſobie zá rzecz przyſtoyną, cudze przed ludźmi krytykowáć życie, iák Swięty Hieronim wielkiego przed świátem depredykowáć Auguſtyná.

Y gdy w ten ſwawolne ſerce idźie áktorat: proſzę zdrowego o definitywę rozumu, ieżeli nie w ćiężkiey ſtworzone do kochánia Bogá oppreſſyi. Widźiał w tych koniunkturách rzecz ſámę Swięty Felix Kápucyn, kiedy po kweście chodzący; piaſtuiącą pieſka z oſobliwſzym guſtem ſwoim Dámę, uſtáwicznie uważał, y tę ták pewnego czáſu zágadnął. Jákżebyś byłá ſzczęśliwa, gdybyś ſię ták przynaymniey przymiliłá BOGU, iák ſię z tym delektuieſz pśięćiem: *O! te felicem, ſi hunc amorem in Deum dirigeres.* O! nieunoſzony rozumie, czyli ći ſię BOG kiedy nád wſzyſtkie wdźięki naywdźięcznieyſzym, nád wſzelkie łádnośći naypięknieyſzym nieprezentował wſzędy? *Pulcher*

cher in ſtabulo, pulcher in pueritia, pulcher in eremo, pulcher in catenis, pulcher ad columnam, pulcher in cruce, pulcher in Cœlo, pulcher in creatione, pulcher in redemptione, pulcher in ſalvatione. *S. Auguſt.*

Sliczny w żłobie, ná puſzczy, związány przy
ſłupie,
Piękny w Niebie, w ſtworzeniu, w zbáwieniu,
w odkupie.

Proſzę widźieć, żem nieraz rozumowi pozwolił, żeby w tę, lub w owę wybiegł ſtronę, chcąc tylko zmiarkowáć, czym tá prożność, marność, bagatela, y fraſzká, ták ſobie ludzkie zobligowałá, á ráczey z dementowałá ſerce? że ſię w niey ślepym zákochało áffektem, y wcále dowiedźieć ſię niemogę: poniewáż ná cáłym świećie, álbo śmierć, álbo płacz, álbo puſtki, álbo biedá, álbo oſtátnie ná człowieká utrapienie: *Ubiq; mors, ubiq; luctus, ubiq; deſolatio, undiq; percutimur, undiq; amaritudine replemur.* *S. Gregorius.* To rzecz ſámym przyzwoita ſzálonym, iż to lubią ludźie, co im ſzkodźić może, to guſtuią, co otruć, tego ſzukáią, co oſzukáć, temu konfiduią, co zdrádźić, ná tym ſię weſprzyć co upáść, łatwo, y prędko może: *Cæca mente carnales ejus concupiſcentias amaritudines amamus, fugientem ſequimur, labenti inhæremus.* *Idem.* Kochámy ieſzcze to áż nád to, co nas odkocháć niechce: bo gdźież ſzczerego przyiaćielá ználeść. Kochamy

to,

to, co nas odkocháć nieumie, bo gdźież pies, ptak, ſzkápa, zná ſię ná przyiaźni, lizać ſię y łaśić, niekocháć, bezrozumnemu pozwolono ſtworzeniu. Kochamy w reśćie y to, co nas odkocháć niemoże, ták owe galanterye, ſtruktury, ogrody, ſtroie, ktorych ludzki ukontentowáć ánimuſz, nie áffektem korreſpondować właſność.

BOG záś iſtotna miłość, ukochawſzy ták uśilnie niewdźięczne ſtworzenie, że przy Boſkiey Wſzechmocnośći práwie ſię wyniſzczył: *Cum eſſet Omnipotens plus dare non potuit*; przy ſwoiey powadze, ná rękách piaſtuie, *in manibus ejus ſortes noſtræ*; przy ſwoim Maieſtaćie, z ták poduſałą oświadczył ſię ku nam konfidencyą: *Deliciæ meæ eſſe cum filiis hominum.* Y to nieſłycházanym aprobował ſkutkiem, kiedy w Nayświętſzym SAKRAMENCIE lokował ſię między ludźmi ná źiemi, (proſzę ápellacyą w protokule dobrego przyiąć ſumnienia.) Jeżeli zá to w ludzkim dobrze położony ſercu? ktore iedynie dla ſwoiey ſtworzył tylko miłośći, y rozumu dyrektorem do ſwoiego uprowidował kochánia. Ták dálece, że rozbrykáne ludzkie chęći (iákby to rzecz gwałtowna byłá kocháć miłość, dobroć eſtymować) do kochánia śiebie, Boſkim pragnął przymuśić práwem: *Diliges Dominum DEUM tuum, hoc primũ mandatum.*

Ach!

Ach! źimne marmory, niećiepłość w ſobie náturalną maiący ludźie! ſkrzepłe trupy, nie żywe ſercá! ktorych naygorętſze miłośći Boſkiey zágrzáć niemogą płomienie. Użytſze Septemtryonalne lody, bo te zá południowym topnieią ćiepłego wietrzyku záwianiem, w ſercách náſzych ćiężſza nád pułnocne mrozy źimá. Y gdźie przedtym miłośći Boſkiey dogrzewało południe, teraz w lodowatey ſuppreſſyi, ták grzeſzne záźiębło ſerce, że ſię ná Boſkie rozpłynąć niemoże áffektá, y ſerdecznie ku Niebu odetchnąć mu trudno. Niewidáć źiemſkich Serafinow, exwiſceruiących ſię dla BOGA, *o! amor, amor amore victus langveo, & ſemivivus ardeo*, te ſą Franćiſzká ámory. Niesłycháć o Nereuſzách, żeby ná ſerdeczney miłośći Boſkiey kompuls, żebrowe pałamawſzy ſztachety, gwałtem pod Nogi Ukrzyżowanego Páná wyſkakiwało ſerce. Swiętemu Koſtce, rozpalone miłośćią Boſką pierśi, źimną chłodzono wodą. Fáktoryuſzá Minoryty, nayźimnieyſza wodá záwrzałá. A Jozef z Kopertynu Franćiſzkan, ná wſpomnienie Imienia JEZUS, záraz w záchwycenie poſzedł. Pátrzał ná to Infułat Poznáńſki Andrzey Szołdrſki, wielki náſz Protektor, defenſor, y Dobrodźiey. Teraz między Chrześćianámi dla Chryſtuſá, iák niegdyś między żydámi dla BOGA, poſzukáć dobrze potrzebá z dobrym ſercem Dáwidá: *Quæſivit*

X. Kierſnicki S. J.

E   Do-

1. Reg: 13. *Dominus ſibi Virum, juxta cor ſuum.* Ktoremu podobnego, Seraficznego Oycá nieodrodnego Syná, widzę Antoniego Swiętego.

Mam tę o Dawidźie *1. Reg: cap: 16.* informacyą, iż ieſzcze młody, iuż u Pána Oycá paſał owce: *Adhuc reliquus eſt parvulus, & paſcit oves.* Zá owcámi chodząc, umiał y zá wolą Boſką chodźić. Podobało ſię to Pánu BOGU wielce, kiedy y przez Apoſtołá ſzczyćił ſię z tym Pan BOG, że ták podzćiwego ználazł między ludźmi, do ſwego guſtu, y ſercá Dáwidá: *Inveni David Filium*
Actorum 13. *Jeſſe Virum, ſecundum cor meum, qui faciet omnes voluntates meas.* Co Swięty záſłyſzawſzy Chryzoſtom, z powinſzowaniem ſzczęśćia, woła ná głos: o! ſzczęśliwe Dawidowe záſługi, ktore chwali Bog. Wyſławia Pan Naywyżſzy, przenośi, y ſądźi nád innych godnieyſze Sędźią: *O! beatũ Davidis Sanctiſſimi meritum, quod laudat Deus, prædicat Dominus, judex præfert ſummus.* Mąż według Sercá Boſkiego Dawid, cokolwiek wedługBOGA rozumiał, czynił, cokolwiek zdáło mu ſię Swiętego, wypełnił. Gdy ták cáłym ſercem był dla BOGA Dawid, nierozdźielnym ſwoim B.O G go uczynił przyiacielem: *Dum enim David Sanctiſſimus homo ſecundum Cor Dei, quidquid Deus cogitat gerit, quidquid mente concipit perficit. Dum inquam David Cordi Dei cor proprium jungit, ſic eum Domi-*
S. Chriſoſt:

nus

nus individuo amore, & conjuncta charitate dilexit.

Odryſowawſzy w imaginácyi moiey po częśći z dobrym ſercem Dawidá, ktory w wypełnieniu punktualnym woli Boſkiey, dał ſercá życzliwego ku BOGU probę: *Quod igitur David Vir ſecundum Cor Dei fuerit, hoc ſolum merito ſibi comparavit, quia ſcilicet fecit omnes voluatates ejus.* Teraz kombinuię rzeczy: kiedy wielkiego tym ſámym, iż z cáłym ſercem dla BOGA, chcę probowáć Antoniego Swiętego: *Verè magnus eſt, qui magnam charitatem habet.* Y lubo Antoni zá trzodą niechodźił, pilnuiąc iednák zmyſłow ſwoich, iák paſterz owieczek, (bo to u S. Antoniego iedno *oves id eſt ſenſus*) Niebieſkiemu podobał ſię Goſpodarzowi. Pobożne Antoniego Swiętego życie, Puſtęlnicze w Emilii ſekweſtry, Dawidową w nim około zmyſłow, y myśli ſerdecznych aprobuią oſtrożność, ktoremu o to naybardźiey chodźiło, ážeby káżdá myśl tám ſzłá, gdźie ſzło o BOGA. Nie inſze u tego Swiętego pomyślenie, tylko żeby naymnieyſzą myśl Páńſką wiedźieć: *Nocte ac die rogabat attentiſſime Dominum, ut menti ipſius adſpiraret, quod & illius voluntati gratius eſſet.*

Manſi.

Thomas à Kempis.

Joannes de Lahaye.

Dawid ſtárſzych náwiedzaiąc w obożie Bráći, ná tę ſámę trafił tranſakcyą, kiedy ieden Poganin Goliat, lżył prawdźiwego BOGA, á z Izráelczykow żartował. Widząc to ſerdeczny Káwa-

ler, Dawid Goliatá ná poiedynek wyzywa, zá honor Bołki ná Pogániná woła, wImię Boże dáley! *Tu venis ad me cum gladio & hasta, ego autem venio ad te in Nomine Domini exercituum.* Jeżeli nie to sámo, to przynaymniey coś podobnego dokazuie wielki honoru Boskiego zelant, Antoni S. Obaczywszy w Fráńciszkáńskim obozie, naypierwszych ná placu od pogan zá Wiárę Swiętą położonych Káwalierow, uspokoić się niemogł do śmierći, pokiby się y on żywo o Wiárę niepotkał: *Crescebat in eo sitis Martyrii, & zelus Fidei magis, ac magis eum stimulabat, nec eum quiescere patiebatur.* Dla czego spokoyne porzuca życie, ktoremu serdeczne umrzeć dla BOGA niedáło prágnienie: *Utinam coronæ Martyrum suorum participem me facere dignetur Deus! Utinam liceat pro Christi Nomine flexo poplite carnifici ictum excipere.* Ná tyráńską rąbaninę oddáć chćiał ćiáło, áżeby z otwartym BOGU pokazáł się sercem. Potwierdźił swey ku BOGU przychylnośći, znacznie Izráelski Koronat, kiedy się ná tyśiączne práwie zdobywa expressye. Ták: z iednym w záwody, ten Swięty Dezyderyusz, ku BOGU serdeczne chęći puszcza Jeleniem: *Quemadmodum desiderat cervus ad fontem aquarum, ita desiderat anima mea ad Te Deus.* Rowno rozpływa się z rostopionym woskiem w áffektá: *Factum est cor meum tanquã cera*

Margin notes: 1. Reg: 17. — Surius — Joannes de Labaye. — Psalmo 41. — Psalmo 21.

ra liquescens. Cáłym sercem szuka BOGA, y prá-
gnie, *in toto corde meo exquisivi te*, y ználazłszy Psalm: 118.
tego Páná łáskę, zupełnym sercá swego czyni go
dźiedźicem : *Deus cordis mei.* Leći, nie bieży, y Psalmo 72.
skrzydlasty Serafin Antoni Swięty, iuż nieták do
zdroiowey wody, iák do czerwonego krwi Męczeń
skiey morzá, ktorego, że BOG inszym prágnie-
nie ochłodźił sposobem, ták się dla Serafiná go-
dźiło : *Nam hic fuit Seraphim amoris.* Przy Nie- Rioianus.
bieskiey bogomyślnośći, w serdeczne iáko wosk
rozpływał się áffektá. Niczego inszego niepatrzał,
nic inszego nieszukał, nic inszego cáłym sercem
niepragnął, tylko sámego BOGA. Y temu włá-
sne oddał w possessyą serce, ktorego miłość násy-
ćić ie, y ukontentowáć doskonále może. Nád to
ták go święte wysuszyły ámory, że zá iednym
wiátru powianiem, chwiał się ná nogách Antoni.
Cáły z ogniá Seraficzny inamorat, więc niedźi-
wotá, że go wiátr powiwał. Rozpalone miłośćią
Boską Antoniego serce, niby iedną zdáło się bydź
Etną. Kiedy bowiem dyszkurował Antoni, ogni-
ste kule nie słowá látáły ku Niebu, serdeczny We-
zuwiusz, żywym miłośći Boskiey nákarmiony o-
gniem, Seraficznym źiewał płomieniem : *Cur i-* Georgius Ri-
taq; cor Antonii fuerit Ethna, sacrorum incendioru. oianus.
Temu się tylko wielkie niech dźiwuią rozumy, co
to iest? iż ták szczupłe Swiętego Cudotworcy ser-

ce, ustawicznym goreiące ogniem, ná serdeczny nieſpaliło ſię proſzek, żeby nam było czym oko záprusżyć: *Prodigium maximum amoris in Auguſto* Idem. *pectore Antonii regnantis eſt, quod abſq; incineratione inter tot ardores vivere poſſit.* Co głębiey uważaiąc Antoniego Swiętego, dewot ſwoie przypiſuie zdámi ſię:

Non puto tot validis exæſtuat Æthna favillis,
Nec tot habet tellus lilia mixta roſis,
Quot ſtringit Jeſulum: flämato pectore Divus.
Nierozumiem by ſię ták Etna palić miáłá,
Lubby źiemia tyle roż y liliy wydáłá;
Ile Aktow miłośći Antoniego ſerce,
Ktore ogniem gorzało, nie w iedney iſkierce.

Brakowało wody świátu, ktorąby doczeſność iáka zálałá ten ogień w Antonim. Zbywało ſpoſobu do złey myśli, dobre nákłonić ſerce, nieuwiodł ſię nigdźie płochym áffektem, przywiązány cáłym Serm: Dom: s. post Paſcha ſercem do BOGA Antoni S. *Omne quod eſt, nil eſt, præter amare Deum.* Jeżeli index ſercá ięzyk? nigdy ináczey, tylko co ſię regulowało do Bogá, mowił Antoni: *Amare flagrans erga Deum ſuum, de Cœleſtibus miſcebat ſermonem.* Uważayćież! co zá piękny miał przy ſwoim pektoralik uboſtwie Antoni? y táka ieżeli wam ſię podoba galanterya? przyſądzić winniśćie, że z dobrym ſercem był dla BOGA Antoni. Tym czáſem ia ná ſerdeczną kłoteczkę mowę moię zámykam, gdy kończę. Pa-

Paratum cor meum Deus. Lubo ſzczupłe z nátury ſerce, przećięż mu iednák tyle pozwolono, że ſobie głośno rezonowáć może? y przed ſámego Maieſtatem BOGA, poradę ſobie uczynić potrafi: *Paratum cor meum Deus.* Coż potym! kiedy przez niegodźiwe przywiązánie do świátá, obligacyi ſwoiey ſerce uczynić zádoſyć niemoże. Gębá nás tylko, paſz ſercá dobrego: *Ore ſuo benedicebant, & corde ſuo maledicebant.* Mowiſz, że Pſalmo 61.
BOGA kochaſz ktokolwiek, á nic godnego kochánia nieczyniſz, ſerdeczny z ćiebie ſzalbierz: *Qui dicit ſe noſſe eum, & mandatum ejus non cuſtodit,* 1. Joan: 2.
mendax eſt. O Boże! iedyne ſerc náſzych obiektū! wnadgrodę ożiębłych chęći náſzych, drugiego z dobrym ſercem prezentuiemy Ci Dawidá, day nam dla niego piękne ſerce ku ſobie: *Cor mundum crea in me Deus, & ſpiritum rectum innova in viſceri-* Pſalmo 50.
bus meis. Przez co ſerdeczną uſpokoiſz, ktorą mamy do Ciebie proźbę, AMEN.

KAZANIE IV.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*
Jacob dilexi. *Rom: 9.*
Jákoba ukochałem.

Niewielebym o tákim trzymał, ktoby mało o A... rozumiał. Z. S. Ale że o tym dy- ſkwi-

Niewielebyi

ſkwizycyi niemáſz, w kontrowerſye oto nie wchodzę. Większa mnie ciekáwość bierze, co to zá ieden Patryarchá Jákob? znáć że człowiek wielki, ponieważ Naywyżſzy świátá cáłego Rządzcá, z niemałym oświadczył mu ſię áffektem: *Jacob dilexi.* Dálſzey iednák, choć o ták wielką rzecz niewſzczynáiąc kweſtyi, z tym ſię klaryguię tylko, iż dyſtyngwowanego Jákobowi niezázdroſzczę ſzczęścia. Biorę iednák z tąd niemały do dalſzego dyſzkurſu impet, kiedy o tym chcę ſzczerze pomowić, że y wielki ſługa Boſki Antoni, w rownych z Jákobem u BOGA reſpektách. Y otym ná większą Páná BOGA chwałę, dla oczywiſtſzey záś pokazánia prawdy, ſzukam Twego reſpektu Niepokalánie Poczęta Pánno, ia w tę nádźieię, y w Imię Páńſkie záczynam.

WInſzuy ſobie kto chceſz, pierwſzych reſpektow u ludźi, ia záś co inſzego u Pſalmiſty czytam, bogdayże to z Pánem BOGIEM ſprawá:
Pſalmo 17. *Bonum eſt confidere in Domino, quam confidere in homine.* Prawdá: że y ludzki reſpekt, ieſt Boſkiego áffektu zádatek: *Locum familiaritatis apud di-*
S. Gregorius *vitem meruit, talentum profecto familiaritatis accepit.* Záczym ieżeli kto maſz łáſkę u ludźi, dźiękuyże Pánu BOGU zá to, maſz reſpekt u drugich, bądźże ná bliźniego łáſkaw, bo ináczey ten Pan, ktory kocháć każe bliźniego, z reſpektu wyrzućiłby

by ćię ſwoiego: *Si ergo nil pro indigentibus loquitur, pro talenti retentione damnatur.* To gdy Grzegorz mowi, ſpráwiedliwy BOG praktykuie, ty co ná to polityku rzeczeſz? ktory tyle w Páńſkim profituiąc reſpekćie, nietylko bliźniego intereſſu nietrzymaſz, lecz y ſłuſznym częſtokroć pretenſyom podchlebnym drogę támuieſz zábiegiem. Máło ná tym: ále y to ná Pańſkim niewymagaſz ſercu, zá co go Boſka mocno ſpráwiedliwość ściśnie. Y ták, ktoż Piłatowi kázał piſáć ná Chryſtuſá dekret, ktory ściśniony ſumnieniem, chćiał zdrápáć, ieżeli nie ludzki reſpekt: *Si hunc dimittis, non es amicus Cæſaris.* Kto to ná Herodźie wymogł, żeby Marſzałkowſką Janá S. głowę przenieśiono ná ſtoł? ieżeli nie iedney ſwawolnicy reſpekt: *Propter Herodiadem.* Kto wyperſwadował Dawidowi, żeby o niepodzćiwy Amnoná nieſtroſował proceder? ieżeli nie ten reſpekt, że pierworodne dźiećię: *noluit contriſtare Amnon, quia primogenitus erat.* A z reſpektem káždego mowiąc: reſpekt y naygodnieyſzym ludźiom, iść obſeſſem do piekłá pozwala. Reſpekt y nayzacnieyſzym, nierozerwaną z niecnotą trzymać káże ligę. Reſpekt wſzelkiey kondycyi ludźiom, do pożyćia pomyślnego, nieſłuſzne piſze reguły. Reſpekt politykom, przeklętych maxym trzymać ſię rádźi. Reſpekt czáſem y ná Ambonie, niepotrzebną wy-

Idem.

Joannis 19.

Matth: 14.

2. Reg: 13.

F per-

perſwaduie dyſkrecyą, lubo ſam BOG prawdę ży-
2. ad Timot wo rąbać każe: *Argue, obſecra, increpa.*
4. Y gdy tyle ná nas znikome wymagáią reſpektá, żadnego niemamy reſpektu ná BOGA. Przez co ſłuſznym ukarániem tám częſtokroć ſwoie záwodźiemy nádźieie, gdźie ſobie niezáwiedźione wrożemy obietnice: *Brevis eſt magni fortuna favoris.* Tám, gdźie mocno o cudzym trzymamy reſpekćie, tám nam ſię rowno z paięczyną deklárowane rwą manutenencye. Spytaymy ſię lepiey wielu o to Hiſtorykow, o czym ſłyſzeliśmy nieraz, kto Bellizáryuſzá ták odważnego Hetmaná, wyłupiwſzy mu oczy, oddał do ſzpitalá, ieżeli nie ślepy reſpekt. Niechcąc bowiem Bellizáryuſz Teodory Ceſarzowy łáſki ſobie náruſzyć, ná Sylweryuſzá Papieżá związánie, y odeſłanie ná wygnánie rezolwował ſię. Rozumiał pewnie, iż związawſzy Swiętego, zobligował ſobie Teodorę do czáſu. Aż gdy ſłabey obligacyi przerwał ſię ſznurek, dopiero iák kłębká po nići pawdy dochodźi, kogo miał reſpektowáć bárdźiey, czy Námieſtniká Boſkiego? czy nieſłuſzne ludzkiey záwźiętośći rozkazy, słowem, dopiero ſię ślepy obaczył. Ják ná Niebie słońce, ták widoczna byłá Stániſłáwá S. Polſkiemu świátu niewinność: przećięż iednák znikome Boleſłáwa śmiałego tyle mogły reſpektá, iż záćmiwſzy Biſkupią powagę, przynależyte Paſterzowi

wi uszánowánie, ná iego ádmonicye, przyzwoitą y wKrolách powolność, wiszącą nád Polską z spráwiedliwośći Boskiey kárę, oślep skonfederowały respektowych ná Swiętego rozśiekánie Biskupa, Politycy ich exkuzuią, że tym nieobraźili BOGA, choć rozśiekáli Swiętego, bo usłuchali Páná własnego. A ia záś z uczonym Krassetem, Apostámi politycznemi názywam: *Tu non es Apostata verbo, sed es Apostata opere, & hoc sufficit ad tuam damnationem.* Jákoż ták ich spráwiedliwość wytępiłá Boska, że z szczękiem tyráńskich szábel, y sławne ich niegdyś zginęło Imię: *Periit memoria eorũ cum sonitu.* Jákoż to oczywiste doświadczenie, kto się boi łáski ludzkiey utráćić, ten wnet znaydźie gotowe nieszczęśćie: *Qui timet hominem cito corruet.* Więcey powiem, respektowa u światá kreaturá, bez wszelkiego względu ná BOGA, niby nie Boskie stworzenie. Albo gdy bakę świeći, gdy innym przyświeca, á ták, że się ná nim sparzy nieieden, właśnie iák smolána pochodniá, ktora tym sámym iż innym świeći sámá się wniwecz obraca: *Aliis luceo, mihi consumor.* Lub też iest iáko owa ármatá, ktora ná Páńskie chuka, strzela áplauzy, niechże ią dumna ambicya własnego szczęśćia bynaymniey prochem przesadźi, wpunkćie się ná swoię, y cudzą roztrzaska biedę: *Disrumpor ut noceam.* Jest ieszcze niby o- *Proverb: 29.*

wo śliczne iábłuszko, ktore gdy do gustu respektowego przypadnie, zázdrosne dogryzłszy mu zęby, prędko z niego zostánie ogryzek: *Ad nihilum*
Matth: 5. *valet ultra.* Y ia wcale niewiem, czy niesłyszáno, niechćiáno słyszeć, Boskiey o ludzkich respektách przestrogi, iż ći, ktorzy ćię dźiś kánonizuią, ćiż sámi potępić ćię myślą: *Populi meus qui*
Isaia 3. *te beatum dicunt, ipsi te decipiunt.* Sam BOG istotne dobro, nic się przy nim złego tráfić niemoże. Sam BOG istotny werydyk, uwieść omylną obietnicą niezwykł, iák ludźie umieia: *Non*
Numer: 23. *est DEUS quasi homo ut mentiatur.* Sam BOG, w ktorego respekćie nieomylne sobie z Dawidem zákładáć możemy nádźieie: *In Te Domine speravi,*
Psalmo 30. *non confundar in æternum.* W tym profitował znácznie stározakonny Patryarchá Jákob, á z nim rowno, álbo lepiey Antoni Padewski, co ták pokázuię ná oko.

Opisuiąc Historia Pismá Bożego pierwszych Patryarchow dźieie, *Gen: 27.* o Jákobowym z Oycowskie go błogosławieństwá uszczęśliwieniu, táką relacyą czyni. Izáak kocháný stáruszek, błogosławiąc Jákobowi iáko Synowi, tey przy owey ceremonii záżył áryngi: *Ecce odor filii mei, sicut odor agri pleni,* oto zápach syná mego, iák odor pola pełnego. Coby tu zá konnexya rzeczy byłá, włásnym tego niechcę rezolwowác zdánie. Ledwiebym iednák nierzekł,

że

że Izáak, niby stároświecki Polak, z polá ná błogosławieństwo synowi zbiera materyą: *Ecce odor filii mei, sicut odor agri.* A młodemu Jákobowi, zyzna nieśmiertelney chwały dostáie się krescencya, rzetelnieyszą *ex mundo symbolico,* biorę o tey benedykcyi informacyą. Ze iáko rola, lub pole, náturalnym pstrzy się kwieciem, ziołká polne przyrodzonym bez żadney ogrodniczey industryi szczycą się zápachem. Ták stáry Izáak życzył kochánemu synowi, y to státecznie wrożył, iż iego nieodrodny sukcessor, nie cudzym pieczętowáć się będźie herbem, nie cudzey záżywáć fortuny, nie cudzą parádowáć apparencyą, nie cudzym ná kongressách decydowáć stylem, lecz tylko tym, co mu BOG, y nátura dáłá: *Haud dubie significaturus:* (id est Isaac) *Jacobum nullis quidem nobilitatis, divitiarum, aliorumq; bonorum titulis exotiis, aut aliunde derivatis, sed propriis ingenii ac virtutum dotibus, conspicuum esse.* Wielki Medyolanu Infułat Ambroży Swięty, do tych słow *ecce odor filii,* słodkim domáwia się dyskursem, kiedy ták panegiryzuie Jákobá: że to ten, ktory w doskonáłych kwitnął cnotách, nie bez wdźięcznego Niebieskiego błogosławieństwá zápachu: *Erat enim perfectus in omni flore virtutum, & sacræ benedictionis, atq; Cœlestis beatitudinis redolebat gratiam.*

Rzućiwszy ia nieraz okiem ná Swiętego Anto-

toniego, gdy widzę w iedney ręce lilią nieſkáźitelney czyſtośći Hieroglifik, w drugiey ręce *Florē Nazarenum*, Nayślicznieyſzą JEZUSA dźiećinę. Nád to gdy ćiekáwiey uważam, iák nieuſtannie Cnot Swiętych y Mądrośći, w nim kwitnełá pora:
S.Bonavent: *Et vita floruit, & doctrina.* Zdáie mi ſię, iż Antoni Swięty, w Boſkich benedykcyach *ad vivum* Jákob. To ſámo poważnym roboruie ſenſem *Joannes de Lahaye*, Antoniego Swiętego opiſuiący żyćie: *Poteſt de Beato Viro non abſurdè dici, quod de filio ſuo Jacob dixit Iſaac Patriarcha: ecce odor filii mei, ſicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus.* Y żeby ſię niezdał bez rácyi mowić, táką tego álleguie przyczynę. Antoni Niebieſkiego błogosłáwieńſtwá łáſką nápełniony, y wonnieiącym Cnot Swiętych przyozdobiony kwiećiem, ták dálece, że był BOGU, y ludźiom przyiemny: *Adeo enim Cœleſtis benedictionis gratiâ perfuſus erat, & virtutum odoriferîs floribûs murificè ornatus, adeò: ut eſſet in omnibus DEO, & hominibus gratus.*

Geneſ: 28. Peregrynuiąc z Berſabee ku Haran Jákob, sfatygowany ſparłſzy ſię w polu, ná kámieniu záſnął, w tym przez ſen widźi Niebotyczną drábinę, á po drábinie przewiiaiących ſię tám y ſam Aniołow: *Angelos quoq; Dei, aſcendentes & deſcendentes per eam.* Ná ſámym záś wierzchołku drábiny, widźi wſpartego Niebá y źiemi Páná, ktory mu ſwoie oznay-

oznaymiwſzy Imię, przyſzłe iego obiáwia ſukceſ-ſa, y o ſwoiey Boſkiey upewnia protekcyi: *Ego ſum Dominus Deus Abram Patris tui, & Deus Iſaac, dilataberis ad occidentem, & orientem, & ſeptemtrionem, & meridiem, & ero cuſtos tuus quocunq; perrexeris.* Piękny ſen Jákobá, ále że mu ſię wyśnił, to Páná BOGA łáſká. Dowćipny Tyrinus w miſtycznym ſenśie, tá drábiná, że drogę doſkonáłośći znáczyłá, po ktorey poſtępuiąc ludźie do kochánia BOGA, y záżywánia delicyi Niebieſkich przychodzą, ták decyduie: *Tropologicè ſcala hæc eſt via ad perfectionem, hujus varii gradus incipientium, proficientium, & perfectorum, quibus Deus invertice ſe ſe unit.* Swięty Antoni Padewſki przy tey ſtánąwſzy drábinie, ták ná drábinę wabi: *Aſcendite o! Angeli, o! fideles JESU Chriſti, aſcendite inquam ad contemplandū, quod ſit ſvavis Dominus.* Zkąd ia ten formuię ſobie Argument, ieżeli Antoni nowozákonny Jákob, ná Niebieſką świętey doſkonáłośći wabi nas drábinę, toć znáć, że mu ią BOG iáwniey, niż przez ſen pokazał: w tym iednák nád Jákoba ieſzcze ſzczęśliwſzy, iż nie ná drábinie ſpartego, ále ná włáſnych ſpoczywaiącego rękách widźiał, miał, y ádorował Páná. Ktory dla doſkonalſzey expreſſyi reſpektu ſwoiego, w dźiećinney dał mu ſię widźieć poſtáći, áżeby mu więkſzą oświadczył przychylność. Ták kon-

konceptuie X. Makowſki, Akádemik Krákowſki: *Sub forma pueri oſtentatur JESUS Divo Antonio, ut ſuum erga illum dulciorem affectum oſtenderet.* Jeżeli też chodźi o oświadczenie promocyi, y protekcyi Boſkiey Jákobowi ná świát cáły: *Dilataberis ad occidentē &c. & ero cuſtos tuus &c.* Ktoż tego niewidźi? że reſpektowany od Niebá Antoni, rowno z słońcem po cáłym iaśnieie świećie, pełno go wſzędy, ták uczony Engielgrave Soc: J. świadczy: *Non una in Urbe Roma, ſed per Orbem univerſum jure meritiſſimo pluribus ſtatuis, & aris, & Templis, quam annus dies numeret honoratur.* A że to z oſobliwſzey Prowidencyi Boſkiey promocyi, o tym dyſputy niemáſz.

Záczepił Anioł Patryarchę Jákobá, wyzwawſzy go zá paſy, (śmieſzny poiedynek, ále dla ſumnienia, y żyćia beſpiecznieyſzy) w tym poiedynku, gdy przezwyćiężyć niemogł Anioł Jákobá, wchodźi z nim w komplanácyą, y zgodę: *Dimitte me, jam enim aſcendit aurora,* z pretenſyi

Geneſeos 32.

kwita, puść mnie bo iuż świta. Miał y ſpokoyny Antoni ſwoich importunow, tym ćięzſzych, że zátwardźiałych, z piekłá rodem nápaſnikow: *Nec deerant illi crebræ infeſtationes dæmonum.* Oſobliwie iednák pewnego czáſu, muśiał ſię potykáć iák Jákob z Aniołem, ále to gorſza, że z złym, bo z diabłem. Ten zfatygowanego Antoniego Swiętego,

go, koniecznie chćiał zádusić. Ze zaś Antoni S. krzyżowey záżył ſztuki ná niego, wezwawſzy ná pomoc Nayświętſzey Heroiny, przez, *o glorioſa Domina*; ktorą tytułuie Swięty Bonaventura *aurora felix*, czártá zwyćiężył, gdy iák nocna ćmá przy wſchodźie niebieſkiey zniknął Jutrzenki.

Przyznáć to muśiał ſtáry Laban, przy pożegnániu ſię z Jákobem, że mu BOG oczywiśćie błogoſławił dla niego: *Experimento didici, quia benedixerit mihi DEUS propter te.* Uróśćiwſzy ſobie iednák nieſłuſzną do niego pretenſyą, (ten ieſt fortel Páńſki wygodnych ſług aggrawowanie czáſem) po owych ná pozor tylko przyiaćielſkich umizgach, w pogoń ſię Laban zá Jákobem puſzcza. Lecz ten BOG, ktory záwſze ſłowá dotrzyma, ná ktorego ſię ieſzcze nikt niezáwiodł, áni záwieść może protekcyi; ktory ſwoy Jákobowi deklárował reſpekt: *Et ero cuſtos tuus*, przykázał Labanowi ſurowo, żeby nietylko nic złego Jákobowi nieczynił, ále y naymnieyſzym nieprzyćiął mu ſłowkiem: *Cave ne quidquam aſperè loquaris contra Jacob.* Dewoći, klienći, ſłudzy Antoniego Swiętego, y wſzyſcy łaſk iego indygenći, was dźiś ſobie ná świadectwo biorę, pod ſumnieniem zeznayćie, ieżeli wam BOG wiele dla Antoniego nie świadczył. Włoſkich Páńſtw poſtráchu, okrutny Ezelinie, kiedy ći oppreſſye ludźi, krwi rozlewa-

 nie,

nie, żwawo exprobrował Antoni; powiedz kto ci przykazał, żebyś mu y przykrego niemowił słowá, ieżeli nie Boska powaga; wszakżeś to sámo przed swoiemi, twoiey się cierpliwości dziwuiącemi, wyznał: *Viri commilitones, non mirum vobis istud videatur, nam revera divinum quendam vidi fulgorem.*

Pod słowem Krolewskim upewnia Dawid, że grzecznego Jákobá dziedzicem sercá swego BOG Psalmo 42. práwie uczynił: *Elegit nobis hæreditatem suam speciem Jacob, quam dilexit.* A przeto dla ták ścisłey z Jákobem przyiaźni, kolligatom iego z Egipskiey wychodzącym niewoli, Boskie świadczył łáski: *In exitu Isráël de Ægypto domus Jacob, de populo barbaro, adjutor eorum, & protector eorũ est.* Ze specyalnym Antoniego S. sposobem, BOG dobrotliwy ukochał, iák szczerze upewniam, ták nie bez rácyi mowię, bo iák z oczow y z twarzy, sáme mu tylko patrzały gracye, ták też BOG był záwsze z respektem ná niego, y dla niego. Kiedy po kilkadziesiąt tysięcy z świátá tego Egiptu mizernych grzesznikow, bráci swoich w Chrystusie, przeprowadzał ná wolność synow Boskich. Nád to wielka náwałnicá spadłszy, pobożnych Antoniego kążącego słuchaczow, w szczyrym polu nie zmoczyłá bynaymniey, iák niegdyś morskie fami- Vita. liantow Jákobowych wody: *Omnes illos prorsus in-*

tactos reliquit, ne locum quidem in quo ſtabant madefaciens. Y ták ći to zwyczaynie to zá tym idźie, z iákim kto ſercem dla BOGA, z tákim BOG reſpektem dla niego: *Quam bonus Iſràël DEUS iis qui recto ſunt corde.* Tego Jákob doświadczył, tego Antoni ſprobował: á ia tego probowáć przeſtáię, gdy kończę.

Jacob dilexi. Lubo nie w latách, nie w kondycyi, nie w ſtáturze rowny Jákobowi Antoni, ále wielce podobny, kiedy w rownych u BOGA reſpektách; wy też teraz co o ſobie trzymaćie rowiennicy w látá, w honorze, w ſzczęśćiu, w fortunie, w urodźie? wielcy powagą, wyſocy rozumem, znáczni ákceptacyą, odpowiedzćie Sálomonowi ná to, co wam do zgadnienia zárzućił, ieżeli też zgadniećie, kto, y czego wart u BOGA: *Sunt juſti atq́ ſapientes, & tamen neſcit homo utrum amore, an odiò dignus ſit.* Ecclesiaſt: 9. Ktoryż táki znáydźie ſię między námi Prorok? żeby komu powiedźiał tyś Jákob, tyś Ezau, ty będźieſz w Niebie, ty poydźieſz do piekłá. Z przymilenia ſię z eſtymacyi, z honoru, miarkowáć łatwo możemy, kto z nas co zacz, co zá ieden u ludźi, ále te dowody Boſkich reſpektow nie ſą argumentem. Francíſzek Swięty świćił bokámi, u Antoniego łatá ná łaćie; dawny Job w gnoiu, podzćiwy Tobiaſz ślepy, á przećię co przed BOGIEM warći, ledwie nie oczyma widźiemy.

 my.

my. Stroynych záś, y moznych bogaczow, *qui induebatur purpurâ & byſsô*, u bieſá ſpráwa: *Sepultus eſt in inferno.* Ach! niedośćigłe Boſkiey Mądrośći ſądy, ktoż nam te wytłomaczyć potrafi: Eccleſiaſt:9. *Omnia in futurum ſervantur incerta.* Jeżeli ták ieſt, czemuż źle żyiąc, dobrze ſobie tuſzemy? iákbyśmy z Boſkich wypaść niemogli reſpektow. Nowozakonny Jákobie, Boſki faworyćie Antoni Swięty, przez ten reſpekt, w ktorym profituieſz u BOGA, tyle nam wyiednay, żebyś nas z BOGIEM poiednał. Bo lubo niewiewy, z iákim BOG ſercem dla kogo, ále to ná pamięć, iż wypadł z reſpektu Boſkiego, kto wpadł w grzech śmiertelny: *Maledicti, qui declinant à mandatis tuis.* A choćby też w doczeſnym pożyćiu mielibyśmy ſię z łáſki Boſkiey nie źle, wieſz Antoni Swięty, że to ieſzcze máło ná nas, *quid prodeſt homini, ſi mũdũ universũ lucretur,* więc o lepſzy upraſamy reſpekt, AMEN.

KAZANIE V.

Magnus vocabitur. *Matth:* 5

Filius accreſcens Joſeph, Filius accreſcens, & decorus aſpectu. *Gen:* 49.

Syn przyraſtaiący Jozef, Syn przyraſtaiący, y piękny ná weyzrzeniu.

Im

IM dáley w las, tym więcey drew, to nászeprzysłowie. Ze záś o moim Antonim im bárdźiey myślę, tym mi więcey do mowienia przybywa, to sáma rzetelność. Z.S. Wszák im bárdźiey zbliżamy się ku gmachom, tym wspaniálszą w oczách nászych prezentuią grandecę. Explikuię się z tego, co myślę. Im bliżey Majestatu Boskiego w wielkich respektách Antoniego S. uważam, tym do większey godnośći iego mam okazyą apprecyacyi: *Magnus in Regno Cœlorū.* Zkąd wźiąwszy *Didacus Stella* impet, rzuca między nas proiekt, co mamy o Swiętym Antonim rozumieć? ponieważ tám Antoni wielki, gdźie naywiększych áni znáć przy źiemi: *Qualem illum existimatis, qui coram DEO magnus ante cujus cōspectum universi Imperatores, & Reges terræ nihil sunt.* Atoli lepiey to co iest, y co może Antoni S. przed BOGIEM, z dalszego pomiarkuiemy dyskursu. Tylko o czásu cokolwiek upraszam, żebym się wielkiemu Egiptu Prymasowi przypatrzył, ktorego kochány Oyćiec Jákob, temi depredykuie słowy: *Filius accrescens Joseph, & decorus aspectu.* Po ták odmiennych szczęśćia alternatách, przy Oycowskiey BOGA Wszechmogącego protekcyi, grzeczny z Jozefá człowiek: *Fuit autem Dominus cum Joseph, Joseph decorus aspectu.* Genes: 39. Lecz stoy Jákobie, wielki Jozef, ludzki człowiek, Syn twoy nayukochańszy ozdobá Izraelá,

 elá,

elá, podporá ſtárośći, zbáwićiel w nieſzczęśćiu. Ale mu ſię ieſzcze ználazł rowny, poniewaź y Antoni Padewſki *major* wNiebie, wielki naynieſzczęśliwſzych Pátron ná źiemi, człowiek dla ludźi, zgołá, ták wielki humaniſtá dla wſzyſtkich, iák był grzeczny Jozef dla ſwoich. Y o tym dyſzkurowáć będę, ná więkſzą chwałę wielkiego BOGA, ktory dla nas ſtał ſię człowiekiem. Ty tylko BOGA y Człowieká Mátko błogoſław, ia w tę nádźieię w Imię Páńſkie záczynam.

LUbo imioná y przezwiſka, rzeczy z upodobánia nádáne, to mi ſię iednák niebárdzo podoba, źá co przychylność, lub iáką uczynność, ile u nas Polakow ludzkośćią názwano. Z. S. Alboź to iedno ma bydź nieużyty, nie ludzki, nie człowiek? ledwie nie ná iedno, ile u grzecznych wychodźi Polakow, ktorych w rodzoney generozyi y ludzkośći, poſtronne náchwalić ſię niemogły národy, ták hiſtorycy piſzą. Komprobuie *Philippus Firmianus* Apoſtolſki legat, ktory ten dánk dáwał ludzkośći Polakow: *Civiliſſimá hoſpitaliſſima gens Polona, hoſpitale Regum & Regnorum.* Teraznieyſzemi iednák czáſy, więcey Imienia niż rzeczy. Y lubo o humaniſtę, ludzkiego, nietrudno, coż, kiedy iego ludzkość iák parchem intereſſem trąći: *Non tibi, ſed annulo.* Ták dálece, że człowiek ludzki á bez intereſſu, názwać ſię może

wiel-

wielką w ſtárym nowalią świećie; dośiekł tego Doktor národow, y wydał intereſſantow ſekret: *Omnes quæ ſua ſunt quærunt.* Aż to miło ná tákiego ſpoyzrzeć, co zyzem ná lichwę niepatrzy: *Jucundus homo, qui miſeretur, & cōmodat.* Już ten *Pſalm: 111.* y zá żywotá Swięty, komu ſię do proceſſu Kánonizácyi zobligowani, z ſzpitalá przyłożyli Łazárze: *Beatus, qui intelligit ſuper egenum & pauperem.* *Pſalmo 40.* Niemogł ſobie nikt lepiey ná świećie porádźić, iák gdy poratował drugiego: *Bene facit animæ ſuæ vir miſericors.* *Proverb: 11.* Ná oſtátnim świátá cáłego ſądźie, przywołani do dekretu naypierwśi Pánowie, drzeć będą od ſtráchu, iák odarći od źimna: *Potentiſſimi quondam Reges, nudo latere palpitabunt*, *S. Hieronimus.* á uczynnym ludźiom, nic ſię złego nie ſtánie. Mam tę pewność przez extrakt z Ewangelicznego protokułu wyiętą, w ktorym ow aktykowano dekret, podźćie błogoſławieni, prágnąłē bowiem, y dáliśćie mi: *Venite benedicti Patris mei, poſſidete paratum vobis Regnum, eſurivi enim, & dediſtis mihi manducare, &c.* Prawdá, że y teraźnieyśi dobrodźieie miłośierdźie świadczą: u nich otwarte ſtoły, tyśiączne ná expens idą intraty, y nieiednego ták náleżyćie uraczyli nieraz, że ſię ledwie ná ráku do domu záczołgał. Nie pierwſza im to podárowáć y z śiebie ſuknią, odpaſáć karábelę, rząd zdiąć z śćiány, rumaká ka-

zác

żáć wyprowadźić z ſtáyni, y to z ludzkośći dárować. Nieieden z nich wźiął ſobie zá przyſługę bliźniego, domatorá w pokoiu, iák w więźieniu náwiedźić, ſpoſobne ná funkcyą promowowáć ſubiektum, podáć rękę do ludźi, wydáć śierotę zá mąż. Ale ách nieſtetyż! żal ſię Boże waſzych expens polityczni dobrodźieie. Bo ieżeliś ktokolwiek tego nieświadczył potrzebnym, ále tylko dla ſwoiey potrzeby, potrzebá ći wierzyć, że niemaſz o-
Matth: 25. bligacyi w Niebie: *Quam diu non feciſtis uni de minoribus his, nec mihi feciſtis.* Y ták traktámentá y uczty, ieżeli tylko dla oſtentecy bywały, á ubodzy umierali od głodu, ták drogo Krwią odkupieni JEZUSOWĄ, iák naypierwśi Pánowie. Jeżeli z pyſznemi beczki pękały ſię winami, á tyś ſię ledwie od złośći nierozpukł, kiedy ći ſię łáknący náprzykrzył. Jeżeli regały, y donatywy twoie, po cudzych świecą ſię śćiánách? á bliźni, brát twoy w Chryſtuśie bokami świeći? ná nic ći ſię to wſzyſtko w dźień nádgrody nieprzyda. Jeżeliś wizytował domatorow, niby w więźieniu w pokoiu, ále kogo? y z iákim pretextem? Jeżeliś nieiednego poſtawił ná nogi, żeby ći ſkákał iák każeſz. Jeżeliś wypoſażył śierotę, wyprawił do ludźi, á toby podeyzrzeniem trąćiło, zdáię to ná delikátny rozſądek, ieżeli tá uczynność dla BOGA. O! ludzkośći nieludzkie, o! dobre ná oko u-

czyn-

czynki, iákże wam ná zły koniec przyidźie, kiedy sprawiedliwy Sędźia, ná publiczny skryte intencye weźmie examen: *In cogitationibus enim impii, interrogatio erit.* W ten czás dobrowolną obaczemy szkodę, do ktorey nas interessowane doczesnośćią przyprowadźiły myśli. Y o toć nas Grzegorz Swięty dáwno przestrzegał: *Summâ curâ vigilandum est, ne vel bonis operibus serviens, mens reproba intentione polluatur.* Sapient: 1

Dáleki od tey suspicii y inwektywy był Patryarchá Jozef, ktory gdy złym bráći dobrze czynił: *Pro odio reddit charitatem*, iuż tym sámym iák BOG kázał był grzeczny. Więc częgo winszował Jozuemu Eklezyastyk, że był wielki zbáwićiel elektow Boskich: *Maximus in salutem electorum Dei*, to ia Jozefowi wielkiemu dobrodźieiowi wybranego pokolenia Jákobá, ná panegiryk piszę. Do ktorey pochwały, przez osobliwszą korrelacyą, należy wielki sługa Boski Antoni Swięty, nie mnieyszy nas wszystkich dobrodźiey: *Maximus in salutem electorum Dei.* Wiem gdźie urost, á Jozef się tego niewstydźi, iż ták wiele mogł świadczyc ten dobrodźiey ludźiom. Zbogaćił go bowiem BOG przy ubostwie iego: *Crescere me fecit Deus in terra paupertatis meæ*, ubogi źiemianin, Pan całą gębą z łáski Boskiey Jozef. Swięty zás Antoni pomieniony text ták czyta, y Eccles: 49. Genes: 41.

tłomaczy: *In domo paupertatis meæ, ideſt in humilitate cordis.* Ubogi familiant, uniżony ſługa, y Pan wielki Jozef. Ták uroſł y ſam Antoni w domu ubogiego Frančiſzká, *in domo paupertatis*, tám gdźie poprzyśięgło záwſze mięſzkáć uboſtwo, á ſerdeczna ſobie przybudowáłá pokoik pokorą: *ideſt in humilitate cordis.* Tu gdy ſię naymizernieyſzym poczytuie u ludźi, ztąd mizernym wiele świadczy ludźiom.

Krolewſką Faraoná powagą, Prymaſem Egiptu deklarowany Jozef: *Dixit rurſus Pharao ad Joſeph, ecce conſtitui te ſuper univerſam terram Ægypti.* Przydał mu nád to nowy zbáwićielá tytuł: *Vocavitq; eum lingvâ Ægyptiacâ Salvatorē.* Y ták imieniowi ſwoiemu umiał ſámą rzeczą korreſpondowáć pięknie, że Egipcyanie, iáko kochane dźieći, w Oycowſkim Jozefa reſpekćie, zupełnie ſwoie pokładali nádźieie: *Salus noſtra in manu tua eſt, reſpiciat nos tantum Dominus noſter.* Jákoż co to był zá człowiek wielkiey ludzkośći Jozef, świadczy *Philo* Zydowin: *Prorex Ægyptius integerrimus Joſephus, vir verè civilis civiliſſimus fuit.* Co o Jozefie od lat kilku tyśięcy z relacyi Piſmá Bożego ſłyſzemy: to o wielkim Protektorze náſzym, od lat kilkaſet wſzyſcy chwałá BOGU wiemy, ktorego że Boſka Opatrzność w Egipćie świátá tego uczyniłá Viceregem, ták Xiadz Makowſki A-

Geneſ: 41.

Ibidem.

Geneſ: 47.

ká-

kádemik upewnia: *Beatus Antonius constitutus est Prorex mundi.* Swiadczone świátu łáski, wielkim Gracyanem probuią. Mnie záś wierzćie, iż go w Krolewski wbiły u ludźi koncept: *Regia crede mihi res est succurrere lapsis.* Pośiedźmy trochę przy grobie S. Antoniego w Padwi, ná cudownych pod Jego świętą protekcyą mieyscách, rownych Jozefowi násłuchamy się akklamacyi: *Salus nostra in manu tua est.* Kiedy zdesperowany remedia zbáwienne, pacyent utracone zdrowie, interessant zgubioną fortunę, marynarz pożądany port, z Oycowskiego Antoniego odbiera, y znayduie respektu. Y choć ubogi Franćiszkan Antoni, ieszcze mu iednák stáie, coby dał dla ludźi. Właśnie iáko perłá, ktora w ten czás zdáie się bogatszą, kiedy się z własney wyzuła konchy: *Nuda capit pretium.*

Wspomina Pismo Boże, opłakane głodne w Egipćie latá, y nieszczęśliwe czásy: *Anni steriles.* W ktore dobrotliwy, przy swoiey spráwiedliwośći BOG, prowidował Arcymądrego Prowizorá Jozefá, ták dálece, że Egiptowi wszystko szło zá Jozefá iák zmasłem: *Benedixitq; Dominus domui Ægyptii propter Joseph.* Geneſ: 39. Miarkował to dobrze Páńskim Farao rozumem, więc kiedy w mizeryi ozwey kto się adresował do niego, ten dáiąc ordynans, biegayćie do Jozefá co żywo, á on temu zábie-

Genes: 41. ży : *Ite ad Ioseph.* A ia tu áplikacyą do moiego czyniąc, ták dyszkuruię. Wielkiey rzeczy Jozef dokazał, że z nápakowanych szpiklerzow, w nieurodzayne Egipcyanow prowidował latá. Większą iednák widźi mi się humanistá Antoni Swięty pokazał ludzkość, kiedy oprocz prowidowanych tylekroć potrzebuiącym pożywienia cudownie prowiantow, sáme nieurodzayne Mátki *fructu ventris* z spiżarni benedykcyi Boskich, przez wielowładną kontentował interpozycyą. Przez co ma swoię ten Padewski Jozef u ludźi pobożnych estymacyą, á u wszystkich práwie powagę: *Cuncti fere mortales,*

Robertus à Licio Episc: Aquinat. *qui baptismali charactere sunt insigniti, Beatum Antonium Padvanum devotione ardentissima colũt, ac venerantur.* Jákoż máią zá co kocháć, szánowáć, y czćić Antoniego Swiętego ludźie, kiedy iáko z Nilu nikomu niebrákuie wody, ták niczego nikomu z Antoniego łáski:

Idem. *Nec ipse Patrocinium suum invocantibus negat.* Wokacyą co prawdá Minorytá Antoni, ták iednák Swiętego y wielkiego był záwsze humoru, iż kiedy miał co uczynić świadczył wiele: *à Divo semper gratia magna datur.* Jeżeli do łáski Jozefa ubiegało się co żywo, Antoni Swięty ledwie niewyleciał ná uszczęśliwie-

Neotericꝰ de S. Antonio. nie káżdego: *Advolat Antonius terræ pontiq; Patronus, Ditans terrinenas sæpè favore Dei.* Było co prawdá z Jozefem Egiptowi dobrze, álec y z

An-

Antonim świátu cáłemu, ieżeli nie lepiey, zápewne nie źle. Alboż to ordynácya Páná BOGA uniwersalnym świátá cáłego, bez rácyi náznáczyłá go Pátronem, tylko żeby nam patronizował wszystkim; tá iest pomienionego Xiędzá Makowskiego illácya: *Neq; enim sine causa Divina omnipotentia Beatum Antonium omnibus nationibus, Regnis, & Provinciis, communem esse voluit, nisi ut totus orbis periclitans ejus præsidiis fulciatur eumq; sibi Patronum vendicet.*

Czytam *Genes: 44.* że przywędrowawszy z ogłodzonego kráiu po prowiant do Epiptu Jozefowi Brácia, kázał im pełne wory potrzebną náładowáć leguminą: *Præcepit autem Joseph dispensatori imple saccos eorum frumento, quantum possunt capere.* Uprowidowawszy, y utraktowawszy Bráci, podufale z niemi karesowáć się począł, świádczy Pismo Swięte. Náostátku owey ich niepamiętaiąc robotki, tyle im wyrobił dla swych zasług u Maiestatu Jozef, że im niczego nieżałował Farao, y ná to dał Krolewski przywiley, Jozef zás ná Krolewskie cáłą familią sprowadźiwszy słowo, żywił, y wiedźiał iáko o swoich: *Et alebat eos omnemq; domum Patris sui, præbens cibaria singulis.* Genes: 47.
Powinszowáć y my sobie tego szczęśćia winnismy, ktorego niegdyś nieprzyiaźni Jozefowi brácia, kiedy nieraz czyniemy oczywistą Antoniego ho-

no-

norowi krzywdę: Antoni iednák iákby tego do nas niewidźiał, co widźiał potrzebnego świadczył. Ták Turkom w Kámieńcu, Tátárom w Lwowie, Zydom, Kálwinom, Lutrom, iego w ſwych potrzebách ſzukaiącym protekcyi. Nayſpecyalniey iednák my ubogiego Franćiſzká Synowie, á niegodni Antoniego Swiętego bráćia, iego záſzczycáć ſię winniśmy łáſką. Przy ſzczupłych álbowiē dochodách, z Prowidencyi Boſkiey, y náſzych Dobrodźieiow łáſki, iák możemy, ták ſię żywiemy. Niechże nam ſię w ſpiżarni przebierze, iák do ſzáfarzá do Swiętego Antoniego obces. Zkąd pewnie przy náſzym niedoſtatku, te nam miłe ſłyſzemy przymowki, pożywi to Swięty Antoni, á Wielebny Jozef z Kopertynu, Prokuratorem go generalnym názywał: *Et alebat eos omnemq; domum Patris ſui.*

Eklezyaſtyk Páńſki, oſobliwſzy Swiętych Prorokow, Patryarchow, Panegiryſtá, powźiąwſzy zupełną o Swiętego Jozefá grzeczności wiadomość, przyznał mu to, że był między Bráćią Xiążę, utwierdzeniem ludu, umocnieniem narodu: *Joſeph*
Ecclef: 49. *Princeps fratrum, firmamentum gentis, ſtabilimentū populi.* Wſpomniony Akwinatu Infułat, ſpene-
Robertus à Licio. trowawſzy coſię tylko w Autentyczney ználeść mogło relacyi, o Wielkim Gracyaliśćie Antonim S. nieokryślone w krotkich ſłowách zámknął dobro-

dźiey-

dźieystwá: *Liberantur ejus interventu à naufragio sæpissime navigantes, à periculis gravissimis mulieres parturientes, ab infirmitatibus variis illas patientes.* Y ten zebrány fáworow świadczonych kátalog, nieskończoną świátá cáłego podpisuie wdźięcznośćią: *Propterea à toto orbe Sanctus hic, à cunctis fidelibus fidelissimus advocatus exposcitur.* Wielkaszto uczynność z Tátarskiey wyprowadźić niejednego niewoli, zbankretowanego zápomoc, windykowáć záſtáwy, długi dáć sposob wypłáćić, wszystko to iednák S. Antoniego dźielnośći przyznáie Sedullius: *Quam multos diuturna captivitate miseros libertati restituit, quod ille res per usuras, & nefariam vim aliis ereptas restituendas curavit, reddebantur pignora remittebantur debita.* Wielkisz to protekcyi Antoniego Swiętego Argument potrafić w to, żeby śmiertelnośći silny przełamáć impet, á trupa ná nogách postáwić. Tylekroć rázy tego dokazał Antoni, osobliwie iednák w Roku 1675. Antoni Tortomanus od zboycow zábity, iuż nádgniły wstáie żywy; niedźiwuyćie mu się iednák co żywo, bo zwyczaynie ták rzeźwo y umárły wstawa, kiedy go Antoni podźwignie. Wielkasz to rzecz ieszcze w Maćierzyńskim żywoćie, ná niewinney Mátki obronę, prokurowáć niemowlęćia Patroná, Antoni Swięty tego dokazał. Ták się rzecz ma: niepłodna Páni obliguie Antoniego,

áże

áżeby iey uprośił ſukceſſora od BOGA, krotko mowiąc, ſtáie ſię. Poſtrzegłſzy to Mąż choleryk, (zápomniawſzy o co ſam z Zoną Antoniego Swiętego prośił) porwawſzy puginał, ſámę przeklętą wźiąwſzy zá kryminał ſuſpicyą, niewinną przebiia Zonę; to gdy on popełnia, w tym głos wołaiącego z żywotá ſłyſzy, co naygorſzego czyniſz Oycze, to życie, do ktoregoś ſam kooperował, wnet mi ie, oraz y niewinney Mátki chceſz odbierać; *Quid agis ſceleſtiſſime Parens, vix mihi vitam dediſti, & eam cum inſontis Matris meæ vita auferre paras*. A to mała rzecz, choćby y piekłá ruſzyć, żeby tylko przy ſpráwiedliwym intereśśie niewinnego utrzymać. Antoni Padewſki wſzyſtko to ſprawił, kiedy w Roku 1649. ná Wezuwiuſzu ogniſtey gorze ſtánąwſzy, potępionego pewnego Jegomośći, wyprowadźić diabłu z piekła rozkazał, áżeby z iego przyczyny, aggrawowanego nieſłuſznie od ſukceſſorow, piekielnym charákterem kwitowáł, czego zá żywotá uczynić niechćiał, y zá to potępionym ná wieki zoſtał. Stáło ſię to záraz, co kázał Antoni, á ten cerograf u náſzych w Neapolim znayduie ſię Oycow. Teraz ia o konkluzyą proſzę, ieżeli Antoni Swięty *Princeps fratrum*, nie ieſt *firmamentũ gentis*, álbo *ſtabilimentum populi*. Ty záś nam wybacz wielki humaniſto Antoni Swięty, że od nas indygentow

nie-

niemaſz pokoiu, ponieważ wiemy że nam ćię BOG Dobrodźieiem náſzym gdy ſwoim plenipotentem, iák niegdyś Fáráo Jozefa zoſtáwił: *Hoc Dominium transtulit in Beatum ANTONIUM, ut ipſe tanquam Prorex mundum hunc inferiorem regeret.* Słyſzeliśmy y to, że ſię w kſztałt piaſku twoie Swięte rozſypáło Ciáło. Przez co ſię świát informował cáły; że piaſek policzy, ktoby twoiey ludzkośći ſkálkulował dowody. Ja tego nie potráfię, więc kończę. X. Mákowſki Akádemik.

Filius accreſcens Joſeph: Jeżeli nie przeſzedł, to przynaymniey w ludzkośći prymu nie dał ſobie wźiąść, Jozefowi ANTONI Swięty. A przećię ták iedney w Florencyi Pánience do wyświádczenia łáſki był przytrudnieyſzy, że ią wprzod połáiał niż iey zgubę wroćił, wprzod iey cudownie przemowiwſzy w Obraźie kápitułę wytárł, niż oczy z płáczu otárłá. *Gemmam amiſiſti & fleviſti, virginitatem amiſiſti & riſiſti.* Utrátá cnoty máła u ludźi ſzkodá, zgubá máłego cácká, wielka deſperácyi przyczyná. Boli ſerce Swiętych, kiedy ich o fráſzki prośiemy, á nie weſtchnąwſzy o to czego nie wyżáłuiemy ná wieki. Stráći ſię cnotá, z cnotą duſzá, z duſzą BOG, z BOGIEM Niebo, y to ieſzcze żárty, zginie pierśćionek, ſygnećik lub inna fráſzká, áz do Swiętego z płáczem! Ledwie nie przemowi do nas ANTONI Swięty, gdy go o doczeſne X. Bielicki S. J.

 bágá-

bágátele prośiemy: *quærite primum Regnum DEI & hæc omnia adicientur vobis.* Záśpieway ćie wprzod *si quærtis* o Niebo, á o reśtę głowy ſobie nie pſuyćie. Kiedy powtornie wyſyłał Jákob Syny ſwoie do nieznáiomego ná ow czás po prowiánty Jozefa, obligował ich żeby mu podárunki wźięli: *Sumite de optimis terræ fructibus in vasis vestris & deferte viro munera.* Te ſtánąwſzy w konſpekćie Jozefa, Judá ieden z bráći oddáiąc tego komplementu záżył. Pozwol proſzę mowić á nie gniewáy ſię ná nas: *Orá Domine loquatur servus tuus & ne irascaris famulo tuo.* Swięty ANTONI Pádewſki przez tego Judę rozumie upokorzonego penitentá *Judas confitens est pænitens.* Swięty Cudotworco, żebyśmy ćię ſobie choć dość ludzkiego dla nas lepiey uięli zá ſerce pokorny áffektow náſzych ofiáruiemyć prezent. Ty nas tylko Swięty Humániſto w ſwym trzymay reſpekie, bo my wiele trzymamy o tobie, *tu Patrem Civemq́ geras, tu consule cunctis* Tyś Oyciec, Tyś przyiaćiel, możeſz ſię przyczynić, á ieżliśmy nie grzeczni coż maſz z námi czynić, Amen.

KAZANIE VI.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*

Wielkim zwan będźie.

Iſa-

Iſaias Prophêta magnus & fidelis in conſpectu DEI *Eccl.* 48.

Izaiaſz Prorok wielki y wierny przed Obliczem Boſkim.

NIe ſame ták ubłogoſłáwione odludne Tebáydy knieie, ktore niegdyś Wielkiego Puſtelniká Antoniego wychowáły Niebu. Nie ſamo Rzymſkie Imperyum ták uſzczęśliwione, że Wielkiego Antoniuſzá wyſoką mogło ádorowáć godność. Jeſzcze bowiem y dla nas ieſt ten áwántaż, że Wielkiego Cudotworcy Antoniego eminencyą, depredykowáć mamy Honor: *Magnus vocabitur.* Wypielęgnowáły nam go Auguſtyná Dodony, (wſzák według S. Anzelmá *deſertum eſt Religio*) żeby z niego Seráfickiego wieki miáły Merkuryuſzá. Adoruią pierwſze świátá Chrześćiáńſkiego Monárchie, Maiáko Wielkiego w Kroleſtwie Niebieſkim: *Magnus in Regno Cælorum*: Y że tego z dwoiſtey był godźien przyczyny, bo Swięty y mądry; ták Abulenſis ſądźi: *Et hoc quia habet duplicem magnitudinem, unam bonæ vitæ & aliam ſanæ doctrinæ.* Tym uroſł y Wielki Prorok Izáiaſz: *Propheta magnus & fidelis.* Jáko bowiem nieſkończonie Swięty, nieſkończonie mądry Pan BOG: *Magnus Dominus DEUS noſter, & magna virtus ejus, & ſapientiæ ejus non eſt numerus*: Ták wielkich Náuczyćielow, Psal 146.

Káznodźieiow, Prorokow, estymuie y kocha. Táki był Izáiasz, táki Antoni Pádewski: *Homines magni virtute & prudentiâ suâ prædití* Jákoż y ia dál szym dyskursem tę prawdę decydowáć chcę: Ze Antoni S. ták wielki y dobry Káznodźieiá iák Izáiasz Prorok. Ná większą twoię chwałę, ktorego ták wychwala Dawid: *Magnus Dominus & laudabilis nimis* w Troycy Swiętey iedyny BOZE. Mátko Boska dopomoż. Ja w Imię Páńskie záczynam.

PRzy pierwszych Kośćiołá Swiętego początkách, naypierwszy Wiáry Swiętey Fundator CHRYSTUS, ná ten pewnego czásu niedostátek skárżył się, że mu do Káznodźieyskiego żniwá brákowáło żniwiarzow *Messis quidem multa, operarii verò pauci.* Zá czásem poszły rzeczy ináczey. Ma Kośćioł Swięty Doktorow, Náuczyćielow, Dyrektorow, co dosyć tylko iákoś krescencya licha. Y że to Káznodźieiom nie szkodźi (choć im ná słucháczu brákuie) ták remonstruię. Oto sam Zbáwićiel Mistyczny wierney trzody Pásterz, iedney przyszedł szukáć owieczki *Ovem quæ perierat.* Tenże sam samey Mágdálenie *Luc: 10.* Samey Sámáry tánce *Joan:4.* Kazánie powiáda. Dwiema z Emáus idącym, Uczniom ták obszernie pismo Swięte explikował Chrystus, iákby ná pierwszey w Kongressie licznego Audytorá Sorbońskiey śiedźiał Kátedrze; *Duobus pauperibus discipulis, tot Mysteria decla-*

Dio: fer: 2. Pasch.

declarare dignatus est Dominus. Dla iedney perły
Math: 13. cáłą Kupiec ázárduie subståncyą. Dla
iedney Heleny, wszelką *Paris* sforcuie śiłę. Ná
iednego zwierzá Krolewska w knieie idźie párádá.
Toć po oszácowáną y iednę duszę, żeby ią ułowić
z dusze nie żal prácowáć. Swięte Chryzostomá do
gustu mi przypádło prágnienie *non Personarum, sed*
Auditorum multitudinem in Ecclesia requirimus.

Nie ktoby był, lecz ktoby słuchał nas prágniemy
Jáko sobie dusznego Zbáwienia życzemy.

A dla opáczney imprezy komuś uczony Diez
przepuśćił po nośie chrábąszczá: *hodie verò nisi Prædicator plurimos habeat Auditores, eosq́; nobiles putat operam perdi.* Powtarzam tedy, że nic to nayzacznieyszemu Káznodźiei nie wádźi, że frekwencyi nie widźi.

Ale co mi rzeczećie na to, ktorym BOG, sumnienie, intereſs wiecznego zbáwienia, każe, dyktuie, y rádźi Boskiego słucháć słowá? Czemu ták puste w naywiększe Swiętá Kośćioły? *eò quod non sint qui veniant ad solemnitatem.* *Tren: 1.* Ile w ten czas kiedy solennie spráwę duszy nászey żárliwi indukuią Káznodźieie? Ciekáwą gdy kto czyta gázetę (choć nam z tego nic nie przyidźie, álbo śię ná máło przyda) co żywo uchá nádstáwia. O nászym zbáwieniu álbo potępieniu ná Ambonie mowá, gdy

tego

tego Kátoliku nie ſłuchaſz? coż ná to przynaymniey mowiſz? Boſkiego ſłowá nie lubiſz bezbożny z ćiebie człowiek *propterea vos non auditis*, *quia ex DEO non eſtis*. Gdy ná Kazánie nie idźieſz gdy możeſz, kazał ći CHRYSTUS powiedźieć, iużeś ty z Swiętych wyrodek: *quia non poteſtis audire*
Joan: 8. *ſermonem meum vos ex Patre diabolo eſtis*. Jeżeli w kánárowych Boſkiey wymowy nie maſz ſmáku ſłowách, nie godźieneś dobrego ſłowá. Już to bydlę nie człowiek, co woli młoto nie cukry, błoto niż perły. Y z tákim ták też w Ewángelii obchodźić ſię kazáno. *Nolite proiicere ante portos Margaritas*. Słuchay głuchy ná Słowá Boſkie człowiecze. Jeżeliś zákámieniáłego ſercá, ktoż wie, czy wſzechmocny Moyżeſz, nie laſką ále łáſką tego kámienia ták nie zmollifikuie, że rzęśiſtych łez żywe wytryſną wody, ná twoiey duſzy obmyćie; żebyś był grzechowy kopćiuchu dla BOGA grzecznieyſzy. Ktoż wie ieżeli ćię wierutny Apoſtáto, do pierwſzey BOG nie záwoła łáſki, y tám ſię z tobą poiednáć nie zechce? Jeżeli zá żywotá Swięty, kto Boſkiey ſłucha y uſłucha náuki, *Beati qui audiunt Verbum DEI & cuſtodiunt illud*. Toć kto tey nie lubi hármonii, znáć że mu milſze przeklętych potępieńcow wrzáſki. Zdrową życzyłbym przyiąć reflexyą. Gdybyś ſię kryminálnie oſądzony delinkwéćie ſpodźiewał, że iutro Sędźia zechce ćię

śmier

śmierćią dárowáć wielki dłużniku? że swoiey ko-
muś co winien, supersedowáć ći gotow pretensyi?
odsądzony od fortuny, substáncyi, honoru, że ći to
iutro powrocą. A wreście, żebyś ktokolwiek śmiał
nádzieię, że Krol Monárchá z tobą chce mieć konfe
rencyą; Jákżebyś swoiey káżdy z was áttentował,
pilnował, y wártował godźiny? czekąłby ow w tur
nie reláxácyi dekretu. Ten kwitu z pretensyi. On
przysądzenia fortuny, godnośći: A wszyscy tey
szczęśliwey godźiny, fortunnego czásu, żebyśmy
z Nayiáśnieyszym mogli konferowáć Majestatem.

Ach niestetyż! *Sapientiores sunt Filii hujus sæculi filiis lucis.* Ják obrotnieyśi są ślepi Synowie Swiátá nád Synow świátłośći. Nam BOG ná iednym Kazániu tyle dáć może instynktu, tyle sposobow, że y Sędźiego przeprośić, y z nászey pretensyi wykwitowáć, y do pierwszego szczęśćia wroćić się. Y z BOGIEM Krolem y Pánem nászym, bespiecznie mowić, serdecznie konferowáć możemy, przećię o to wcále niedbamy. Opłákána polityko, głupi rozumie! Przedwieczney Mądrośći słucháć nie rádźisz, á iedney zdrádliwey Syreny lub błaznuiącego kozaká każesz! Miłe Słowo Boskie, iákżeś ludźiom niesmáczne! Słodka Przedwieczne-go Słowá peroro, iákżeś teraz korzka! Y iuż do tego przyszło: że się ná plotkách bábskich, długie nocy kurczą, á o Swiętey wiecznośći uprzykrzona godźi-

2da. ad Timot: 4.

godźiná. *A veritate quidem auditum avertent ad fabulas autem convertentur*. Szczęśliwszych w tych rzeczy konjunkturách uznáię wielkich Prorokow y Káznodźieiow Izáiaszá z Antonim Swiętym. Co że się ták á nie ináczey dźiało, dochodzę z Pismá Swiętego. Záchodźi *Isa: 20.* osobliwsza Izáiaszá od samego Páná BOGA obligácya, żeby się rozebrał práwie do nágá, náwet żeby y obowie zrzućił. *Vade & solve saccum de lumbis tuis, & calceamenta tua solve de pedibus tuis*. Y świádczy literá Swięta, że ow Prorok ták wielki: Ow záwołány Káznodźieiá, uczynił to wszystko, kiedy bez odźienia y boso chodźił: *& fecit sic vadens nudus & discalceatus*. Coś to w tym muśi bydź zá sekret, że miásto przystroić się w płaszcz, w komżą w rokietę, ná Kazánie, y z ostátniego woru czyli cilicium rozbieráć się Káznodźiei kazáno. Czy przez to BOG Izáiaszowego niechćiał upewnić Audytorá, że do ostátniey koszuli opieráć się będźie przy prawdźie. Boso ná Kazánie Izáiasz idźie, żeby nam ádintendę zostáwił, iż tych dożyiemy czásow, gdźie Káznodźiei ná Ambonę iák po śpilkách bosemu, trzebá chodźić. Czyli też iesczce Izáiasz przez to chce informowáć káżdego, że iáko on w konspekćie nieprzeliczonych obnażony stánął słucháczow: Ták my wszyscy ná Uniwersalnym sadźie stániemy. Kiedy wielkich niecnot

ná-

náſzych ſpráwiedliwość Boſka zedrze kortynę *quid quid latet apparebit*. A raczey czyli nie z tey prędzey przyczyny, że iák Izáiaſz ták ná krzyżowey Ambonie obdárty dla miłośći náſzey Jednorodzony Syn Boſki perorowáć czáſu ſwego będźie. Czy z tey czy z owey przyczyny, nági, goły Káznodźieiá Izáiaſz, dáley ſię nie pytam. Gdy iednák głębiey chcę uważáć tę dla Izáiaſzá dyſpozycyą, áż mi przychodźi ná myśl Antoni Pádewſki, y miárkuię w nim coś podobnego czemu ſię w Izáiaſzu dźiwiłem. Kiedy zoſtáwſzy Fránćiſzká S. Synem (ktory nágo iák Chryſtus ná Krzyżu, ná rogoſcze umierał) máiąc pośrzod Pogáńſtwá ná kazánie bieżeć, náwet y Kánonicką z śiebie zdeymuie rokietę, oſtátnie zrzuca trzewiki żeby márnie nie záwadzáło w drodze, gdźie ſzło o ludzkie zbáwienie. A ia powiádam ták ſię rozbieráć gotow, komu miłość Boſka dogrzeie. *Antonius noſter omnibus relictîs nudus ad nudum Chriſtum confugit*. *Engelgrave.*

Rżecz oſobliwſza Izáiaſz *Cap. 6.* nánotował o ſobie, że przy expedycyi ná funkcyą Káznodźieyſką, nie práktykowáną ceremonią ieden z Niebieſkich Seráfinow, wźiąwſzy wągiel w kleſzcze, dotykał ſię nim uſt Jego. *Et volavit unus ad me de Seraphin & in manu cjus calculus quem forcipe tulerat de Altari & tetigit os meum.* Z tym Izáiaſzá wąglem idę do Antoniego Swiętego do kuchnie,

gdźie garki pomywał, naypodleyſze kuchenne odpráwiał uſługi. Ten Swięty z inſtynktu Boſkiego od ſwego záwołány do Refektarzá Przełożonego, obligowány pod poſłuſzeńſtwem, żeby co Bráći do zbudowánia powiedźiał: Ták mowić począł że z kuchni przyſzedſzy rozumiał káždy, iż Izáiaſzowym miał uſtá zápalone węglem. Jákoż ták było: gdy łáſką Boſką wſpárty. A S. Ambroży mowi, *Calculus hic ignitus Symbolum erat Spiritus Sancti gratiæ.* Gotuiąc ieść Bráći ſam nie gotowy kazáć. Gdy gębę otworzył, ledwie nie iák z piecá ogniſte wybucháły peryody. *Sermo ex illius ore tanquam ex ardenti camino proficiſcens.* Dyſponowány potym z kuchnie ná Apoſtolſką funkcyą, zápámiętáłych exágeruiąc grzeſznikow iáko ogień y poniſkie chróśćiny, y wſpániáłe palił cedry. *In Concionibus ſuis eam adhibens juſtitiæ æquitatem, ut ſive magnis, ſive parvis, loqueretur, veritatis jaculis, indifferenter omnes feriret.*

Joannes de Labaio.

Joannes de Laibaje.

Záſzedł czáſu pewnego ſurowy Izáiaſzá ordynáns, *Iſa: 58.* żeby cáłym głoſem wołał y pioronował ná exceſſa, ſwawole, wyſtępki ludzkie, áżeby wyrzucał wręcz ich niecnoty. Pánom żeby po tyráńſku ſwych nie obćiążáli poddánych. Sługom, żeby podćiwie y wiernie ſwym ſłużyli Pánom. Kupcom żeby ſię przeklętą lichwą y oſzukániem nie báwili bliźniego. W Małżeńſtwie żyiącym

żeby

żeby ſobie wiáry, miłośći dochowywáli. Spraw áttenduiącym żeby przez ich nieſłuſzne dyffugia, nieſpráwiedliwe wyćieczki pácyenći w prolongácyi expenſa nie záchodźili. Bo ináczey pod ſumnieniem do reſtytucyi obligowáni będźiećie. Zgołá wſzyſtkim mow Izáiaſzu, pámiętayćie ná wokácyą, ná zbáwienie, ná ſtráſzne y niechybne Pá ná BOGA ſądy. Záłuyćie, pokutuyćie, bo idźie o iednę duſzę, o iednego BOGA, o iedyną wieczność. *Clama necesses quaſi tuba exalta vocem tuam, & anuntia populo meo ſcelera eorum, & domui Jacob peccata eorum.* Y mamy o tym wiedźieć, że to z wielką duchá żárliwośćią pełnił Izáiaſz. Aleć y Pádewſki Orator záwołány ná cáły Swiát Káznodźieiá, nie uſzedł tu Izáiaſzá, *fecit nimirum inſtar Iſaiæ cui dictum eſt clama ne ceſſes, quaſi tuba exalta vocem tuam, &c: mittentisq; DEI Authoritate fretus factus eſt præco DEI.* Z Jákim to záś ſtáło ſię ſukceſſem, z iák Swiętym áwántarzem, dość rzetelnie; *Jerem: Utinen:* O. N. wyráźił. *Cujus prædicatione diſcordantes ad pacem reducebantur, captivi dimittebantur, uſuræ reſtituebantur, Meretrices convertebantur ad DEUM, ſic omni genere flagitiorum detenti ad pænitentiam confluebant.* *Ibidem.*

Do zgody przyśli ći co ſię wádźili,
Więźniow puſzczano, y co lichwą żyli,
Wrácáli ſzkodę, y ſame Metreſſy
Kocháły BOGA iák kiedy Tereſſy.

Swię-

Swięty Chryzoſtom zważywſzy zacność y prerogátywę Izáiaſzá Proroká, depredykuie go, że był záwołány Káznodźieiá, árcywymowny, y wielkiey eſtymácyi człowiek: *Propheta vocalissimus & magniloquentissimus*. Nie oſzácowány Izáiaſz, y z włáſney cnoty, y z złotey Chryzoſtomá táxy. *Maxima laus placuisse summis.* Wſzedł w ten wyſoki o ſobie koncept, głowny wiekow ſwoich Apoſtoł, Swiętſzy Perykles Antoni Pádewſki, kiedy przeſzło po trzydźieśći tyśięcy Audytorá miewáiąc, w obſzerne z nim wychodząc polá, z tą widźiał áttencyą, iákby ich mákiem záſuł *vix murmur aliquid aut strepitus sentiretur.* Idem mansi. Regulus Biſkup Fráncuſki, gdy raz nád Stáwem lub Jeźiorem kazał żábkom rechcącym ćicho przykazał, iákoż ták ſię ućiſzyły, że ich do tych czas nieſłycháć. Gorśi niedyſkretni ludźie nád głupie żáby, kiedy w ten czas ledwie nie naybárdźiey ſzepty, rozmowy, káślánia, ſzáſtánia, krząkánia, gdy BOG nieográniczonego Máieſtatu przez Káznodźieyſkie dyſzkuruie uſtá. O gruba niepolityko! Antoni Swięty ták był ſzczęśliwy iáko *Magniloquentissimus*, że go co zywo z pilnośćią ſłucháło. Nie ſławnyż to Swięty ANTONI Káznodźieiá, kiedy kázuiący w Rzymie od głowy cáłego Chrześćiáńſkiego świáta Arką Teſtámentu ieſt oſądzony. Od Purpuratow Rzymſkich cudem mądrośći intytułowány.

A

A raz zgromádzonym predykuiąc Fránćiszkánom, Seráficzny Oyćiec Fránćiszek S. ná powietrzu pokazał się, pewnie żeby to Jego Kazánie ápprobował. Nie głośnyż to Izáiasz ANTONI Swięty, *Vocalissimus*. Kiedy pewna Mátroná gdy iey Mąż niechćiał ná Kazánie pozwolić (biedá z przećiwnym stworzeniem) wyszedszy ná salę domu swoiego, o dwie mili kążącego słyszáłá cudownie ANTONIEGO. Nie dźiwnyż to ANTONI Swięty Orator? Kiedy podczás Jubileuszu Hiszpáńskim każąc Językiem, wszystkie go przybyszowe narody, niby iednego z Apostołow w Jerozolimie dobrze rozumiáły. *DEUS qui Apostolis in Festo Pentecostes linguas omnium nationum indidit tantam gratiam concessit Antonio, ut omnes Nationes, Germani, Poloni, Sardi, Belgæ, Galli, Itali, Hungari, Angli, cum intellexerint.* **Petrus Rota.**

Powiedźiał to o sobie Izáiasz, że iák naylepiey nápiętą strzáłę w łuku, ták go BOG do Prorockiey wydysponował y ápplikował obligácyi *Posuit me sicut sagittam electam*. Co uważáiąc Zacharyasz *la Selve* decyduie; że toż samo mogł sobie dobrym sumnieniem przypisać ANTONI: *Dicere potuit se a DEO missum ut sagittam electam*. Jákoż naykrnąbrnieyszych inweteratow, nayzápámiętálszych recydywántow nayzacnieyszych cholerykow, nayswawolnieyszych libertynow, naytwárdźieyszych

Here-

Heretykow, ták iednym miłośći Boskiey, Słowá Boskiego dewinkował zástrzáłem, że mu ná zbáwienny łup poszli szczęśliwie: *Hæretici multi, plures Schismatici, & innumeri alii peccatores, variis in locis prædicationibus ad valedicendum peccatis, & ad DEO piè inserviendum adducti sunt.* Y sámego czártá ták dobrze przy Apostolskiey żwáwośći ugodźił, że poszedł z dymem ále nie do Niebá. Ták się stáło; każe ANTONI Swięty żárliwie, w postáći kursorá przychodźi, ná kazánie diabeł, oddá ie pewney Jeymći list, ysłownie przydáie, że twego syná wźięto w niewolą, y záraz zábito. Postrzegł tę sztukę diabelską záraz S. Antoni, áffiduie, Syn twoy zdrow y wolny; *Nihil timeas Domina, Filius tuus & vivit, & rectè valet.* A ten co ći tę przyniosł gázetę z piekłá nowiniarz. Ledwie to Swięty ANTONI wymowił, czárt z dymem zniknął. Y ten ći to iest, co wam do uchá szepce; że się w domu źle dźieie, że się tám mogło co stáć złego, żeby dystrákcyą uczynić do słowá Boskiego.

Zacharp: la Selere.

Joannes de Lachaje.

Zostáwszy Prorokiem Káznodźieią Izáiasz, miásto do ludźi, począł Niebo y Ziemię do audyencyi ánimowáć uśilnie. *Audite Cæli & auribus percipe terra quoniam Dominus locutus est.* Miał ten dla śiebie Swięty ANTONI honor, że go Niebieskie Obłoki, Ziemiá y Elementá słucháły drugie. Ták kiedy obfity deszcz pádáiąc, naymnieysza

Isaiæ 1.

sza

ſza ná Audytorá Jego w otwártym polu ſnie ſpádłá kropelká. Ziemiá ná roſkaz ANTONIEGO Swięte go iuż ogniłych wrácáłá do żywotá trupow. Adryátyckie Morze prowidowáło z rybek nierozumnych licznego Audytorá, ná ten czas, kiedy go głucha na dobre ſwoie niechćiáłá ſłucháć herezya. Powietrze pomyślnym przyſługiwáło ſię Márynarzom wiátrem dla ANTONIEGO Swiętego.

Izáiaſz Apoſtolſkie nogi, pilne około zbáwienia żabiegi, ták enkomizuie *quam pulchri pedes annuntiantis & prædicantis pacem, annuntiantis bonum prædicantis ſalutem.* Wielki Káznodźieio Nowozakonny Izaiaſzu! gdy nie mogę mieć tey śmiáłośći, podufałośći, y ſzczęśćia; żebym z Purpuratem Rzymſkim, á ná ow czás Generałem Zakonu moiego mogł zálawſzy ſię łzámi, Twoiey kánarem Niebieſkiey słodyczy záprâwny Káznodźieyſki ucáłowáć ięzyk, ktory do tych czas iák żywy w Pádewſkiey konſerwuiemy Bázylice: Przynaymniey choć Bonáwentury S. áryngą, ále prawdźiwym náſzym ſercem weneruiemy, tę Apoſtolſką Relikwią. *O! lingva benedicta, quæ Dominum ſemper benedixiſti, & alios benedicere feciſti.* Isaia 52.

Náder Swięty Języku ktoryś chwalił Páná,
Do tego żeś wiodł drugich rzecz wyprobowána.
Twoie zás Apoſtolſkie nogi Izáiaſzową uſzánowáne powagą, beſpiecznie z naygłębſzą cáłuiemy

my rewerencyą *Pulchri pedes prædicantis ſalutem*. Ja záś pártykulárnie y głowę y ſerce przy nich ſkłádáiąc, o ták wielkim Káznodźiei málińkiemu Kazániu konkluzyą kłádę, gdy kończę.

Iſaias Propheta magnus &c. Decyduyżeż teraz ktokolwiek ieſteś zdrowego rozſądku! ieżeli ANTONI Swięty nie Izáiaſz? Jeżeli ták przykłádny, ták wielki Káznodźieiá, ieſzcze nie wielki? poniewaź ſam CHRYSTUS to przyznáie *qui fecerit & docuerit hic magnus vocabitur*. S. Antoni y czynił; y mowił, niechże nikt nie mowi, żeby nie był Káznodźieiá wielki. Ale ſpráwiedliwy Sędźio BOZE, ktorego niby náywyżſzego Káznodźieię ná Ambonie, w Cymboryum, w Nayświętſzym SAKRAMENCIE Utáionego, okiem wiáry poznáiemy, ktory z naymnieyſzego słowká ſądźić nas będźieſz: gdy nie możemy ſobie ináczey porádźić, ſupplikuiemy; Spráwiedliwy Sędźio, niech mizerny Káznodźieiá z Audytorem nie idźie w Aktorat: *Non intres in judicium cum ſervo tuo*. Ale od Ciebie Káznodźieio Káznodźieiow CHRYSTE, zá twoią przeſtrogą wziąwſzy náukę, á że ſię z łáſki twoiey popráwiemy. Leniwy ná słucbánie słow Boſkich słuchay y ty głuchy grzeſzniku, bo u Auguſtyná Swiętego źle o tobie słycháć. Znáć że myśliſz bydź w piekle kiedy bywáć niechceſz ná Kazániu. *Sicut nullum eſt majus ſignum prædeſtina-*

tionis

tionis æternæ quam DEI verba libenter audire, sic nullum pejus est signum quàm illa contemnere. Bo ieżeli słowo Boskie iest nutrymentem duszy, znáć że śmierći pewny, kto wcále strácił áppetyt. Jeżeli słowo Boskie iest listem z nászey Oyczyzny, znáć że o nię niedbamy, kiedy się tą zbáwienną brzydźiemy korrespondencyą. Jeżeli słowo Boskie iest deszczem Niebieskim, bogdayżeś usechł, kto nie słuchasz Kazánia. Swiętego Fránćiszká ptaszki, Antoniego Swiętego rybki słucháły; Niechcesz słucháć grzeszniku BOGA, álbo gorszyś, álbo głubszy od bestyi. Ták exprobrował *Bellovacensis* pewnemu głuchowi *Bestialior est bestiis, quæ ut legitur in passionibus Beatorum Mamerti & Blasii ad eos conveniebant, & quasi mansvetæ verba DEI ab eis audiebant, attentè.* *Mansi.*

Swięty wiekow swoich Apostole z głębokiey náuki, z żwáwośći Duchá drugi Izáiaszu! Dźikie chęći násze, zepsowáne gustá że mamy, przed tobą wyznawamy. Ty wielki Oratorze peroruy zá nas, á raczey supplikuy zá nas przed BOGIEM, *Prædicator egregie ora pro nobis ANTONI Beatissime*, żebyśmy pilniey słucháli Boskiego słowá ná dobre sobie u BOGA y u ludźi zárobili słowo,

A

M E

N.

L

KA-

KAZANIE VII.

Magnus vocabitur. *Matth: 5*
Deditq; DEUS Sapientiam Salomoni & prudentiam multam nimis 3. Reg. 4.
Y dał BOG mądrość Salomonowi y rostropność wielką bárdzo.

NIe ſprzećiwiam ſię temu, kto pierwſzym dygnitarzom w Senaćie, záſłużonym Káwálerom w Woyſku, lub też innym Honoryuſzom przez cnotę y Páńſką wynieśionym ná godność promocyą, wyſokie piſze tytuły, ſtáteczne przypiſuie ſzczęśćie. Lecz że Doktorſka Kátedrá ſwoy ma y w Niebie Majeſtat to Ewángelia; *qui fecerit & docuerit hic magnus vocabitur in Regno Cælorum.* Máią ſwoię dyſtynkcyą uczone głowy y w Niebie. Ogniſte bowiem kiedy z Niebá rzucáia ná źiemię pioruny, palą niemi wſpániáłe Páłáce, Niebotyczne niſzczą máchyny. Doktorſkim záś Laurom broń BOZE, ſzkody uczynić. Apárencye u Sálomoná álbo od złotá álbo od drogich kámieni. A przećię iák z iego miárkuiemy dyſkurſu, nic by mu było potym, gdyby nie miał głowy potemu: *Aurum in comparatione illius arena eſt exigua.* Dość znáczny Prudencyuſzow być muśi áſcens, kiedy y pierwſze ná świećie pąniętá uſtąpić im mieyſcá powinny.

ny. *Sapientia humiliati exaltabit caput illius & in medio Magnatorum consedere illum faciet.* Eccles. 11 Sam náwet Pan BOG chcąc wielkim świátu Sálomoná pokazáć, wprzod go rozumu náuczył, *deditq; Deus sapientiam Salomoni.* Tym znácznie podrosł ná źiemi y w Niebie, y ANTONI Swięty *Magnus vocabitur.* A mnie znáczną do swoiey pochwały podał máteryą; poniewaź o tym chcę ná Ambonie po mowić. że w Doktorskiey Kátedrze ták wysoką ANTONI słynął mądrośćią, ze nie ledwie Sálomoná doszedł. Y o tym ná większą Chwałę Twoię *Æterna Sapientia* zá twoią informácyą Niepokalánie poczęta Pánno. Ja w Imię Páńskie záczynam.

ZSzedłszy z Izáiaszem z Ambony, iść prosto z Sálomonem do szkoły; choć to rozną drogą chodźi, nie zdroźył iednák; kto ták sobie postąpił Z. S. Y owszem: źe swoię táki mieć by powinien dystyngwowáną pochwałę, ia się piszę ná to: wy nie zgánićie rozumiem. Ma swoię wymowá w Izáiaszu powagę. Ale y mądrość swoię w Sálomonie stymę. Sam iednák zá tych dwoch tylko teraz ná myśli mi ANTONI; ktoregom iáko z Izáiaszem ná Ambonie pokazał: ták sobie źyczę wy probowáć tego, źe y w Doktorskim z Sálomonem Senaćie, ma swoie S. Cudotworcá stallum. *Exutroq; Cæsar.* Y tám dobry, y tu otrochę nie lepszy.

 To

To rzecz poćieszna co powiem, iż ludzkie nie drewniáne głowy, drwią przećię częstokroć. Ná was to *Crisis* mędrkowie świátowi (nie náwas záś mądrzy
S.Gregori9. ná świećie ludźie) *Sapientia hujus mundi stultitia est.* Tobie to płocha lekkiego rozumu prezumptio! Przewrotna nádętey głowy ámbicyo, chrábąszcz przepuszczony po nośie. *Sapiens sine ope-*
S.August. *ribus sapientiæ abusus est.* Jákoż rozsądkiem zdrowego, czy się názwáć godźi rozumu, co się nie rozumnie dźieie? Ostátni Pan co służy. Mizerna świeca co gáśnie, lichy wodz ktorego się zá nos y chłopiec náwodźi. *Edissero parabolam.* Ludzki rozum, wszelkich áffektow ábsolutne poniątko, ktoremu pássye służyć y słucháć powinny. Ludzki rozum rozumnego świátá pierwsze świátło, zła wola, z inklinácyámi swemi dobre ma z pułnocnym podobieństwo wiátrem. Ludzki rozum, wodz ákcyi y áppetytow nászych, káżda námiętność nászá iest to chłopiec iego. Kiedy tedy rozum nász ślepym służy áffektom ćmi się pássyą inklinácyi, da się uwieść do złego. Dayćie mądrzy zdánie co o rozumie tákim rozumieć ieżeli nie głupia umieiętność, á te są reguły w świátowey práktykowáne szkole. Rzetelniey Grzegorz Swięty świátową okryślił madrość *Sapientia hujus mundi est cor machinationibûs tegere, sensum verbîs velare, quæ*

falsa

falſa ſunt vera oſtendere, quæ vera ſunt falſa demonſtrare. W czymżeby S. Doktor większą własnego w tym zdániu ználazł u was powagę. Weźćie ſobie zá objektum głębokiey konſyderácyi ktorego polityká, á według świátá mądre y rzeczy experyencyą máiące ſubjektum. A wnet káżdy przyſądźi, że według reguł świátowych, á Grzegorzá S. deſkrypcyi edukowány dyſcypuł. Ten záś ma bydź táki, ktorego tylko gębá, á páſz rzetelnośći. Obłudy larwá, á pozorney ſzczerośći máſzkárká. W pole wyprowádźić potráfi, oczy prawdźie zamydlić, ſtáre zá nowe udáć, fałſz w iſtotę prawdy zámienić. Prawdę fałſzem ukoloryzowáć, á tym ſamym mędrkiem ſię świátá pokazáć. W czym ták ſię Chrześćiáńſka ćwiczy od Politykow Młodźieſz, iákby żadna inną śćieſzką do brego doyść nie mogli Imienia, *hæc à pueris pretio diſcitur.* Ták dálece, że ieżeli ſię nieumie drugi choć mu nieprzyſtoi náddáć; frántoſtwem nádrobić, ſupplántowáć pięknie drugiego, niegodźiwey dopiąć z ázárdem ſumnienia imprezy. Jużći go policya zá proſtaká ſądźi. *Deridetur juſti ſimplicitas.* Y iák dworna Michol z proſtego Dawidá náśmiewa ſię ſercá. Máły rozumie! ieżeli w tym punkćie poſponuiąc innych, wiele trzymaſz o ſobie. *Hanc qui ſciunt cæteros deſpieiendo ſuperbiunt.* S. Gregorius

Charde

Chárde świátowych Sápientow głowy, prożne w ogrodźie mákowki, innych posponuiąc cnotą, y ná mákowe źiárno nie maćie rozsądku, ponieważ nádętey wiátr âmbicyi, co do naymnieyszego doskonáłego rozeznánia wywiał źiarneczká *Scientia inflat*. Záczym ia scyencyi bez cnoty, co Másseniusz pierśćieniowi pisze bez perły, *deest optimum*. Krytykuię spráwiedliwie świátowych Prudencyu-
Sapiæ 13. szow Páńskiego Sápientá sensem, *Vani sunt omnes homines in quibus non subest scientia DEI*. Sprzećiwiam się świátowey początkom Philozofii, ktore są nieszczęśliwe ná człowieká terminy. Pseudopolityczne máxymy przyznáię oczywiste u Swiętych prostakow żárty. Ziemskiey szkoły dyspozycya nágánna u Niebieskiey mądrośći plántá. Jákoż czyli iest co świątobliwie pochwalić pierwey tráktowáć *de materia* iák się ustroić, *de forma*, iák się wystroić, *de loco* iák komu wźiąć mieysce, *de vacuo* iákby kogo zniszczyć, *de continuo* żeby tey nie porzućić imprezy, dopieroż *de anima* o duszy dopiero *de Cælo & mundo* o świáta prożnośći o Chwale Niebieskiey. Zgánił z tey pewnie przyczyny Swięty Ferreryusz Mędrcow świátá tego *in pluribus quantò sunt majoris scientiæ, tantò sunt pejoris conscientiæ*.

Nie tego się y nie ták się ile z râzu uczył Pálestyński Mędrzec Sálomon. Nie tego y nie ták Pádewski

dewſki Teolog Antoni: *Homines magni virtute & prudentiâ ſuâ præditi.* Pierwſze ich w ſzkole początki bóiáźni Boſkiey reguły, toć ſię ták zaraz doſkonále uczyli, że ſię bać o co ludźi nie mieli. Seráficzny Oyćiec y Pátryárchá Fráńćiſzek, naygłowniey ſzego potym poznawał Teologá, doſkonáłego. bydź ſądźił Mędrcá: ieżeli regulárnie żyiąc, ſtrzegł ſię pilnie złego, á w ſprawiedliwych BOGA ſpekulował dekretách. *Summa ſapientia eſt bona opera facere bene ſe cuſtodire & judicia DEI conſiderare.* W tym był werſat zrázu Sálomon. W tym biegły przez cáłe życie ANTONI.

Chwali ſię z łáſki Boſkiey mądry *Sap.* 7. Sálomon, iákoby ná áffektowánie iego, pozwolono mu głębokiemi dyſzkurowáć ſenſami, y że ná głowie iego duch uśiadł mądrośći. Tak dálece, że przed Monárchámi y pierwſzey powagi ludźmi, mogł z eſtymácyą ſwoią dyſzkurowáć mądrze *Optavi & datus eſt mihi ſenſus, & invocavi, & venit in me Spiritus Sapientiæ, & præpoſui illam regnis, & ſedibus.* Od poięćia rozumu niczego ſobie więcey nie życzył Swiętſzy źiemiánin ANTONI, tylko żeby ſię czego mogł z Niebá náuczyć. Ktorego że BOG chwalebne w tym kontentował, prágnienie: *Abbas Vercellenſis* upewnia, *parum inſtructus diſciplinîs ſæcularibûs, tam brevi Myſticam Theologiam eſt adeptus ut cæleſti amore intus peru-*

ſtum

Breviar. *ſtum foris Divinâ Scientia illuminaret.* Jeſzcze nie doroſły Dźiećiuch iuż pełen Duchá mądrośći, *Sapientiæ Spiritu plenus.* Od ANTONIEGO iák od słońcá promienie, od żrzodłá ſtrumienie, od drzewá gáłęźie, krzewiły ſię, rozpływáły, iáśniáły Niebieſkie po Páńſtwách y Kroleſtwách náuki. Oſobliwie gdy perorował w Rzymie *Cardinalium multitudo & ipſe ſummus Pontifex ardentiſſima Devotione ejus prædicationem audiebant.* Pelbartus.

Rowno uczony iák y Swiątobliwy Drexelliuſz nád wielkie przymioty, wyſokie cnoty, przyrodzone właſnośći, przechwalał w Sálomonie mądrość. *Inter tot Salomonis multò illuſtriſſimas dotes & virtutes omnium velut Regina fuit Sapientia.* Jákoż dobry rezon, piękny humor, názwáć ſię Páńſkim nie może, ieżeli mu wyſoki rozum ſwey nie doda powagi. Nayodważnieyſze męſtwo máłe, ieżeli nie roſtropne. Zal ſię Boże y urody, ieżeli ſkázá w głowie. Máło y po pieniądzách komu, ieżeli w nich tylko iák máłe dźiecko w piaſku grzebie. Nic po Krolewſkim iábłku, ieżeli z nim iák z piłką tylko ſwawoluie człowiek. To mi to Pan co y BOGU ná chwałę, y dla śiebie z honorem mądrze záżyć rzeczy umie. Swięty Antonin Arcy-Biſkup Florencki obſzerne ANTONIEGO Swiętego ſkrooćiwſzy pochwały, że był wielce mądry y Swięty człowiek, z tąd mu dáie Imie wielkie *plenus Sancti*

tate

tate & præclarus doctrinâ do czego się *Joannes Trithemius* przypisuie *Ordinis Minorum, & B. Francisci Discipulus, Vir in Divinis scripturis eruditissimus.* A Oyćiec y Pátryárchá nász ná pierwszą Profesorską w Zakonie nászym destynował go Kátedrę, tę mu własną ręką nápisawszy dyspozycyą. *Charissimo meo fratri Antonio Frater Franciscus in Christo salutem. Placet mihi, quod Sanctæ Theologiæ literas fratribus interpreteris. Ita tamen ut neq; in te, neq; in cæteris (quod vehementer cupio) extingvetur Sanctæ Orationis Spiritus juxta regulam: quam profitemur. Vale.*

Czyni relacyą Sálomon *Prov: 9.* że niestworzona mądrość wybudowáłá sobie iákiś modny o śiedmiu kolumnách ápartyment, czyli też wspániáłą Salą. Jabym záś rozumiał, że poważną nową inwencyą szkołę *Sapientia ædificavit sibi domum excidit columnas septem.* Weneruię milczeniem doskonáłe Swiętych Doktorow o tey erekcyi zdánia. Co do moiey máteryi; przynoszę sentyment Robertá *à Licio.* Ktory iedną mądrośći, zá śiedm, tytułuie ANTONIEGO Swiętego kolumną. *Columna veritatis in qua thronum suum posuit Sapientia DEI.* Kolumná mądrośći tá to iest ANTONI, ná ktorey się bespiecznie Kośćioł Sw: wspiera, ktora pod czás ćiemney nieumieiętnośći nocy do uznánia prawdy iák Egypskim márszałkowáłá niewol-

M nikom

nikom. A ieżeli kto skrupulizuie ieszcze, że kolumn więcey tu do struktury mądrości brákuie. Otoż Seráficzny Bonáwenturá niby ná śiedm kolumn cudowne w ANTONIM S. mądrośći opus podźielił. *In ANTONIO eluxit Sapientia Angelorum, Patriarcharum, Prophetarum, Apostolorum, Martyrum, Confessorum, Virginum.* Chcąc przez to upewnić: że ieżeli subtelność Anielską, powagę Pátryárchálną, biegłość Prorocką, gruntowność Apostolską, żwáwość Męczeńską, wyráźność Wyznawcow, rostropność Páńieńską, Swiát prágnął kiedy wrász widźieć, w iednym Antonim obaczyć to

Zachar. la Selv. może: *quæ in aliis dispersa sunt, in uno ANTONIO DEUS collegit & conjunxit.*

3. Reg. 3. Sálomon pozyskáwszy nieoszácowáney mądrośći z Niebá tálent, záłożył sobie w Jerozolimie Akádemią, áżeby tám pokazał, co umie. czego náuczyć może, iák nayzáwilsze trudnośći solwowáć, naywątpliwsze decydowáć dubia potráfi. ANTONI zás Pádewski ledwie co odebráwszy ná Professoryą z Niebá mądrość, á od Oycá y Pátryárchy Fráńćiszká Pátent, ták záraz w Bonońskiey Akádemii, w Toleśie, w Pádwi, w Medyolánie, w Aryminie náuczał, á náuczáiąc dał dowod, co umie. Sálomon iż informował, explikował, dysputował, árcydoskonále czytam *3.Reg,4.* Miał y ANTONI iáko wielki Teolog obszerne do dysputy ile z herety-

retykámi pole. A ták: że mu nie umieli y parnąć *adeo instructus erat efficacibûs Divinæ Scripturæ sententiîs ac solidîs & perspicuis rationibûs, ut qui nefanda essent hæresi imbuti coram Eo consistere aut os aperire non auderent.* Wiele z Duchá Swiętego umiał, y wiele pisał Sálomon, ANTONI Swięty że y ten nie máło: obaczyć iego operá wolno. Ták publiczna mądrego Sálomoná byłá famá, że *3. Reg. 10.* o ták niesłychánym pod słońcem Sápiencie powziąwszy Krolowa Sábá wiádomość: czym prędzey odległością nieprzytrzymána mieysca; przyieżdża z wizytą, ádoruie w Májestácie powagę, szácuie w ápparencyi wspániáłość, chwali w pa rádźie porządek, dźiwuie się w Páńskiey głowie Krolewskiemu rozumowi, wynośi pod Niebo nád rozumienie w Sálomonie biegłośc, sensu swego o ták rozsądnym Monársze zostáwuie zdánie *Major est Sapientia & opera tua, quàm rumor, quem audivi. Beati Viri tui, & beati servi tui, qui stant coram te semper, & audiunt Sapientiam tuam.* Już nie iedná ćiekáwa białogłowá, ále tyśiączne mądre głowy to o Pádewskim decydowáły ANTONIM. Jeszcze przy Kánonizácyi ná Wátykanie kazáno, żeby ANTONIEMU śpiewáć *O Doctor Optime.* A wspomniony Zacháryasz *la Selve* ANTONIEMU Swiętemu Doktorską w umieiętnośći doskonáłość, w biegłośći umieiętność, w korrygo- *Vadirgui.*

 wániu

wániu obyczáiow roſtropność przyznáie y przypiſuie *fuit ergo Sanctus ANTONIUS Doctor egregius, qui Myſteriorum fidei ſcientiam perfectiſſimam habuit. Sed & fuit Doctor optimus, qui ſcientiam morum perfectiſſimè calluit.* Dla czego błogosłáwione były Akádemie, w ktorych tak Swięty uczył Profeſſor. Sławne Kátedry, z ktorych to Anielſkie dyſzkurowáło *oraculum.* Szczęśliwi Dyſcypułowie pod ták mądrego dyrekcyą Profeſſorá. Przez co ſławy Sálomoná doſzedł, ktory mądrośći Jego niewiem czy ná krok uſtąpił. Sądźćie, rezolwuyćie, decyduyćie co wam ſię zdáie, bo mnie ſię widźi że ták ieſt: y ná tym kończę.

Deditq; DEUS Sapientiam Salomoni. Ze BOG więcey dał Sálomonowi nád nas; nie zazdroſzczę mu tego. Bo y nam dał dość BOG wiele, kiedy dał ſpoſob poznáć śiebie BOGA, zważyć nikczemność ſtworzenia, uznáć śliczne Niebo, ſpenetrowáć głębokość piekłá. Ná rezśćie doćiec tego, coś my, zkąd my, y ná coś my ludźie ſtworzeny. Ale ná coż nam ſię to przyda, ieżeli głupie w roſkoſzy ámory do ſzaloney przywodzą nas rezolucyi, iák niegdyś naymędrſzego Sálomoná, iednym wyſtroiły pośmiewiſkiem *ut qui jure dicebatur Salomon Sapientiſſimus, jam meritò apellari poſſit Salomon ſtultiſſimus.* Alboż to ieden dla ślepych z Sálomonem zániewidźiał áffektow? Alboż to ieden,

Drexel.

pozwo-

pozwoliwszy sercu, ſtráćił głowę: zátopiwszy ſię áffektem, zánurzył ſię záraz y głową. Uwiodłszy ſię sercem ná ſtronę, dał ſię wyprowadźić w pole: O! głowy rozumne bez dobrey myśli, O! Niebieskie imáginácye, czemuſz ſię ieszcze czołgaćie po źiemi, czy co źle rozumiećie o BOGU? Swięty ANTONI Pádewski álleguie, iż dwoiſtą ludźie żyiący ná świećie reguluią ſię mądrośćią: *eſt quædam Sapientia ſalutaris, quædam damnabilis.* Mądrość zbáwienna ieſt pełna miłośći, pełna świątobliwośći, godna wiecznego błogosłáwieńſtwá *Iſta eſt Sapientia plena charitate. plena Sanctitate, digna æterna felicitate.* Mądrość przeklęta ma swoie znáki, dumney ámbicyi, płonney prożnośći, uſtáwiczney mizeryi: *Iſta eſt Sapientia plena tumiditate, plena vanitate, plena calamitate.* Teraz ſię pomiárkuymy tylko, ktorą rządźiemy ſię mądrośćią. Ja lękam ſię ſpráwiedliwey BOGA cenzury. Jednę tylko mam dla śiebie ſalwę. *Eccleſiaſt. 9.* Odebrałem pewność, że tám madrego w pewnym Mieśćie ználeźiono człowieká, ktory choć ubogi, lecz mądry przez właſną induſtryą, od oſtátniey Miáſto miał uwolnić mizeryi *inventusq; eſt in ea Vir pauper & ſapiens, & liberabit Urbem per ſapientiam ſuam.* Ná ćiebie to przymowská ubogiego Oycá nieodrodny Synu, ubogiego Zakonu ozdobo, ubogich dyscypułow Profeſſorze: nayu-

boż-

boźſzych w zaſługi klientow Pátronie, ANTONI Swięty. Jeżeliby iáka przećiwnośc impugnowáć nas, iáka myśl przećiwna przedyſputowáć chćiáłá, defenduy y broń iák naypotężnieyſzym ſpráwy náſzey Argumentem, interpozycyą twoią: A ták to utwierdźiſz, co ia miáłkim rozumem probował, A M E N.

KAZANIE VIII.

Magnus vocabitur *Matt:* 5.
Et ſurrexit Elias Propheta *Eccl:* 48.
Ypowſtał Eliaſz Prorok.

NIe dźiwuy ſię świátowy drobiazgu! że ANTONI záwſze wielki, bo záwſze Swięty: *virtus eminentem præſtat & magnum.* Naymnieyſzy ANTONIEGO Swiętego proceder, krok nie máły, naydrobnieyſza ákcyą, nie ſprawká. káżda cnotá nie cnotká. Záwſze ANTONI z łáſki Bożey nád innych bo Pánu BOGU, miły, *nam qui multùm à DEO amatur, magnus eſt.* Nayrośleyſzy ziemſki Gigánt reſpektem ANTONIEGO Pigmeyczyk. Nayznácznieyſzy iednák w wielkośći Męſtwá odwagi y żwáwośći duchá pokazáł ſię ANTONI: kiedy ná exorbituiące przećiw Kośćiołowi Bożemu herezye, na ſwawolne rowno z żwáwym Eliaſzem náſtępował wyſtępki. Ták dálece,

Origenes.

Salmeron.

ce,

ce, że w ANTONIM zdał się wyniść Eliasz z Ráju *Surrexit Elias Propheta.* Jákoż y ia nie co inszego mam w przedsięwźięćiu powiedźieć, tylko, że ANTONI Swięty ták był ná złych dobry, iák żwáwy zá niedobrych Eliasz. Ná więkſzą chwałę twoię miłośierny ná naygorſzych BOZE, Mátko miłośierdźia błogosław. Ja w Imię Páńſkie záczynam.

NIe ták prędko myśliwa importunia dźikiego z nátury w swym łożysku rozdrázni Niedźwiedźiá. Nie ták rychło gwáłtowna burza uspokoione wzruszy morze: iák złość ludzka Naywyższą zirrytowáwszy dobroć, łáskáwe Niebo do surowey może prowokowáć zemsty Z. S. Jeszcze złe y obżárte Zydy nie wykłuli sobie po obiedźie zębow, iużći im ostátnia biedá dogryzłá; kiedy ich spráwiedliwa BOGA skaráłá ręká: *Adhuc carnes erant in dentibus eorum, & ecce furor Domini concitatus in populum percussit eum plagâ magnâ nimis.* *Numer: 11.* Y że obżártszych od Zydow, bezbożnieyszych od Pogán, swawolnieyszych od Turkow, záwźiętszych od Tátárow Bog ták nagle z miłośierdźia swego nie karze kátolikow, dam rácyą czemu. Albowiem łáncuchy y stryczki, ieszcze od okrutney Zbáwićielá nászego męki nie pozwaláią prędkiey ręce Boſkiey zemsty. Gwoźdźie Spáwiedliwego Sędźiego utrzymuią przy Krzyżu. Albo też tu BOG dobry przepuszcza

puſzcza złemu, bo mu wieczne gotuie ná ukarániе potępienie. Czy z tey czy z owey przyczyny ſłuſzną ma zły do boiáźni okázyą. Złość álbowiem ludzka do tego przyprowádźiłá ták łáſkáwego BOGA, że uniwerſalnym świát cáły karał potopem. Nąypryncypálnieyſze Miáſtá śiárczyſtym popalił ogniem. Naywſpánialſze ſtruktury w proch obroćił. Millionowe woyſká w bátáliách pogubił. Nayślicznieyſze Pulcherye, nayłádnieyſzych Páryſſow zeſzpećił, á wſzyſtko ſię to ſtáło dla iednego złego grzechu. Wſzák ták złoty Chryzoſtomie. *Malorum omnium cauſam conſtat eſſe peccatum; ex peccato triſtitia, ex peccato tumultus, ex peccato bella, morbi, atq; omnes quotquot nos premunt paſſiones.* Nie raz Oyczyſte gruntá włáſnych Synow pokryły ſię trupámi. Nie raz, nie dźieśięć naypięknieyſzey Polſkiey Młodźi, w Jáſſer zábráwſzy Pogánie, iáko iedne bydlątká po Azyátyckich przedawáli tárgách. Nie raz obſzerne polá, głębokie rzeki, Mieyſkie Ulice, y Rynki włáſnych Synow krwią ſię fárbowáły, ktorey z ich kárkow miáſto láncetu, Tátárſką ordynką, Turecką ſzáblą. Szwedzką lub innych upuſzczono ſzpadą. Ktoż tego
Eccleſiáſt. 9. lichá nárobił? Swięiy Hieronim wſzyſtko to ná grzechy ſkłáda; *Noſtrîs peccatîs barbari fortes.* Dla złośći grzechu iednego, wiele ſię nie dopiero záwſze biedy dźieie: *qui in uno peccaverit, multa bona perdet.*

Złość

Złość grzechowa dyzgrácyowáłá Lucyperá w Niebie. ktory raz zgrzeszywszy, ná wieki pokutowáć muśi: Nigdy się iednák z Boskiego wyroku nie doczeka ábsolucyi. Y ow ták śliczny niegdyś Anioł teraz brzydki diabeł. Złość grzechowa z roskosznego Ráju, z ták wielkich delicyi wyposażyłá y wygnáłá Adámá y Ewę, po ktorych w opłákánym wszyscy ludzie rodźiemy się wygnániu. Złość grzechowa z ták wybornego Apostolskiego Kollegium, exkludowáłá Judaszá, piekielnym go uczyniwszy ná wieki wiekow infamisem. Czterech dyscypułow Páwłá ze złośći Herezyárchámi zostáło. Y ow Saul Krolestwá pozbył, y ow Sálomon ták mądry z tey przyczyny práwie oszálał *Stultissimus sum Virorum.* Tá złość ták wielu Swiętych wielkie u BOGA zasługi, u ludźi estymácye zniszczyłá, koncept dobry zepsułá, w złe y árcyzłe terminy po wszystkę wieczność wpráwiłá: *si averterit se justus à justitia sua, omnes justitiæ ejus, quas fecerat, non recordabuntur.* Ezech: 18.

Tá złość z niedostępnych Májestatow, Potentatow y Pánow, z wieczną konfuzyą w piekielną strąćiłá biedę, *Potētes potēter tormēta patiētur.* Z Zazakonnych Fort, śćisłych klauzur Zakonnikow, z głębokich Tebáydy Pustyń Eremitow wyprowádźiwszy ná zgubne záprowádźiłá Imię. Krotko mowiąc: Nie mász stanu kondycyi ták dla śie-

N bie

bie ſzczęśliwey, zkądby dla ludzkiey złośći, dla przeklętego grzechu Niebo ſzkody, Piekło zyſkú

Prov: 14. nie miáło *Juſtitia elevat gentem, miſeros autem facit populos peccatum.* Wreśćie złość grzechowa w tę człowieká wpráwuie mánią, tym záraża zdrowy rozum ſzaleńſtwem, że kto ſię rezolwuie ná grzech, práwie myśli o tym, żeby BOG nie był ſpráwiedliwy, żeby go nie karał; żeby Bog nie był wſzyſtko widzący, áżeby ſromotnych y pokątnych iego nie widźiał niewſtydow. A zátym chce tego, żeby BOG nie był BOGIEM. Tákiego ſzaleńcá pálcem wytchnął Dawid: *Dixit inſipiens in corde ſuo: non eſt DEUS.*

Coż teraz ná to nieſzczęśliwi rzeczemy grzeſznicy? ieżeli tych co iuż w Niebie byli, wypchnięto do piekłá: Jeżeli tych co dźiedźiczyli w Ráiu, ná wygnánie poſtáno: Jeżeli ći co z Bogiem y Człowiekiem mieſzkáli, gadáli, y iadáli, przebywáli, głębiey Lucyperá w piekle. Jeżeli ći co iuż práwie przed Niebem ſtali, muśieli ſię wroćić do piekłá. Coż my ze wſzelkich miar grzeſznicy poczniemy? ktorzyźmy tyle kroć rázy ná progu byli piekielnym, ile rázy śmiertelnie znieważyli BOGA. Jezeli tyle grzechow, iák włoſow ráchuiemy ſobie ná głowie, wiedzmyſz y o tym, że tyle kroć rázy ná włoſku náſze było zbáwienie. Ach głowo moiá gdzieżeś rozum podźiáłá! Ach ſerce moie

moie, czemuſz nie truchleieſz. Ach przeklęta złych grzeſznikow wieczności, iákżemi ſię tylko w oczách moich migáſz.

Y dla tey ći przez złość grzechową ſzkody ná właſnym ſzkodowáli życiu, wielcy o Boſki honor, o ludzkie zbáwienie zeláńci. U nas w Polſce Stániſłáwá rozśiekáno. Xiędzá Báryczkę w Kátedrze Krákowſkiey Wikáryuſzá w Wiśle utopiono, innych záffrontowáno ſtrápezowáno, zgnębiono. Broń Boże y teraz práwdę mowić ludźiom, chyba niżſzey kondycyi, álbo ſamym proſtaczkom: niby to, tym ſię tylko godźiło zábraniáć do piekłá, innym zaś dla polityki iák ſię tylko podoba.

Nie uważał nigdy ná to Wielki Stározakonny Prorok, Ogniſty Káznodźieiá Eliaſz. Nie áprehendował Nowozakonny Zelánt ANTONI Swięty, ktorzy bez wſzelkiey ſtanu dyſtynkcyi prawdę ſzczerą mowili, dyſwadowáli, gromili, złych kárczyli. Ná to ſamo wzgląd máiąc, żeby złość grzechowa w duſzách drogo odkupionych nie czyniłá ſzkody. Jákoż ták ſamá ſpráwiedliwość każe. Uymuie ſię Pan o chłopcá, o pſá mizernego práwuie ſię goſpodarz, Myśliwy o ptaká, czáſem y ktoś o ſamę niecnotę. Toćby ten BOGA nie kochał, ktoby o ták miłą BOGU nie dbał duſzę, álbo o to nie mowił, zá co Słowo ſtáło ſię Ciáłem. Y toć to ieſt, co do ogniſtey Eliaſzá przyprowádźiło zelo-

żyi; do ták odważney Antoniego S. przywiodło rezolucyi, iáko rownych o BOGA y zbáwienie zeláN-
S. Bernardinus. tow, *est enim zelus amor excandescens atq; irascens cōtra ea, quæ sunt contraria suo amato vel suo amori.*

Osobliwszym sukcessem extraordynáryiny wstęp ná Prorocką funkcyą Eliászá opisány Eklezyástyká Páńskiego piorem nápadam. Eliasz powstał iák wybucháiący ogień, á słowá iego iák ro-
Eccles. 48. spalona zdawáły się pochodnia *Surrexit Elias Propheta, quasi ignis, & verbū ipsius quasi facula ardebat.* Uczony Mendozá ták to Pismá Bożego explikuie mieysce: *Ubi verbū Heliæ igni & faculæ cōparatur non solùm propter efficacitatē prædicandi, sed etiam propter severitatem puniendi.* Słowá Prorockie z ogniem ida w porownánie. Bo co ogień,
3. Reg. 21. to iego spráwiło Kázánie. Zmiárkował Eliasz, że iego zbáwienney nie słucháią perswázyi, tylko krzyknął. Bogdayże ćię BOG skarał, ták się záraz stáło. Drzał ná iego pioronuiące exágerácye Acháb, kiedy mu iego wyrzucał defektá, osobliwie niesłuszną z Benadad Krolem Syryiskim ugodę. Zámordowánie niewinnego Nabotá.
4. Reg. 1. Usychał prawie od stráchu Krol Ochozyasz, kiedy ognisty Eliasz wyrzucał mu ná oczy udawánie się w chorobie (niby nákształt nászych do gustow) do Belzebubá báłwáná o zdrowie. Pokazał ten pioronuiący Káznodźieiá co może: kiedy ná komenderowánych lu

dźi,

dźi z ordynánſu Ochozyáſzá ná śiebie, żywy z Nie-
bá ogień ſprowádźił. Y owi ktorzy ná Exekucyi
pod nos innym kurzyli, ſami z dymem pośli. Je-
den ſię tylko pozoſtał, ktory ſię grzecznym y dy-
ſkretnym dla Eliaſzá pokazał. A tu dla ćiebie *Delamine ib.*
przeſtrogá ſwawolnie exorbituiąca milicyo. *Elias tanquam ignis ardens zelo zelatus pro domo DEI ipſius legem defendebat, nec ipſas Regum Coronas formidabat.*

Joan: dela Haje Oſtrego rozumu ſwego do-
wćipną czyniąc ánimádwerſyą ná potężną Swię-
tego ANTONIEGO odwagę żywym go bydź Eli- *Idem.*
aſzem rozumie *Videbatur quaſi quidam prodiiſſe Elias zelo DEI, fervens, inflammatusq; igne Spiritus Sancti, ignitis ſermonibus accendebat.* Niſzczał iák
śnieg przy ogniu w konſpekćie ANTONIEGO S.
ow Tyrán Ezelin, ktory Włoſkie dezolował Páń-
ſtwá. Ktożbyto śmiał okrutnemu Tyránnowi wy-
mowić, Co Antoni uczynił, ſłyſząc o iego okru-
ćieńſtwie w Weronie? *Imminet cervicibus tuis Tyrāne ſæviſſime & valide canis, horrenda sētētia Dei.*

Zápámiętáły Heretyk Bonivillus przez lat
trzydźieśći w ſwey záćięty impreźie żywy ká-
mień ſkruſzył ſię ná ogniſte ANTONIEGO Sw:
słowá, mocne o Wierze Swiętey wywody. Zkąd
od Grzegorzá IX. ogłoſzony: *Malleus Hæreticorum* Młot ná Heretykow, bo z owych zákámiá-

łych

łych Heretykow *ex lapidibus reprobatis*, *ex lapidibus offensionis*, gdy im ciął á szczerą prawdę wykrzesał żywey wiáry do Kośćiołá Chrześciáńskiego ozdobne Osoby. Z ogniem ná támten świát wysłał, kontráordynáns spráwiedliwośći Boskiey dáwszy Eliasz cáłą Chorągiew swawolnych Ochozyaszá ludźi, ANTONI Swięty dwudźiestu czterech Zboycow, z ogniem Duchá Nayświętszego sprowádzonym z Niebá, ná inszy świát, bo ná inszy żywot, wypráwił; kiedy ich żárliwym swoim zápaliwszy do serdeczney pokuty Kázániem, do świątobliwego námowił żyćia, Komu się podoba, decyduy, kto tu więcey dokázał.

Prágnąc lud swawolny, iuż y do pogáństwá skłonny (niby spolityczniali niektorzy Oyczyzny Polskiey Synowie, do Luterskiey Kálwińskiey Sekty *&c:*) w prawdźiwey utwierdźić Wierze; do pobożnego przyprowádźić żyćia, Eliasz, ośmset pięćdźieśiąt Pseudoprorokow zgromádźiwszy, nayprzod ich skonfundował przy Cudowney Ofierze, bo im bárdźiey ogień polewał wodą, tym się z Niebá ogień padáiący bárdźiey palił. Potym iáko głownych szálbierzow, ludźi zwodźićielow, wybić y wyćiąć kazał.

Pádewski Eliasz ANTONI Swięty iák potężne miał przedśięwźięćie przeklęte gnębić herezye, pustoszące Winnicę Chrystusową, przez Máchia-

chiáwelſkie oſzukánia, wyniſzczyć liſzki *Zachar: le Salve* krotko to opiſał. *Præcipuum: ejus ſemper Studium, & Conatus erat perpetuus, ut perniciosiſſimas Vulpeculas, quæ demoliuntur Vineam Domini Sabaoth, nempe Hereticos peſtillentes & falſas eorum doctrinas pro Viribus oppugnaret, funditus deſtrueret, ac radicitus extirparet.*

Záczym wielkimi ich złą Wiárę konfundował wywodámi, árgumentámi, Cudámi, álbowiem záproſzony do Heretykow ná obiad, karmiony lub trucizną, otruty bydź nie mogł. A tu Wiáry S. Rzymſkiey probá, *Et ſi quid mortiferum biberint, non eis nocebit.* Niech ſię ná to rezolwuie, ieżeli iego dobra wiárá, Heretyk. Y to ćięſzka byłá ná Heretykow w Aryminie konfuzya, kiedy głupie ANTONI Swięty zgromádził ryby, żeby upornych w ſwoim zdámiſię náuczyły rozumu. Naypotężniey iednák, Nowozakonny Eliaſz ANTONI Swięty tych Pſeudoprorokow przyćiſnął, kiedy Nayświętſzą Ofiárą prawdźiwey Wiáry Swiętey Kátolickiey probował. Ták ſię ſtáło? Heretyk trzy dni morzył oſłá, ſpodźiewáiąc ſię, że leniwe oślisko, iák Jelen do wody, wymorżony do obroku pobieży. A Antoni S. upewnił, że nie ták będźie, bo w Nayświętſzym SAKRAMENCIE Utáionego BOGA upádſzy uſzanuie, w ktorego ty nie wierzyſz. Ták ſię ſpełniło: Poznáło bydlę Páná ſwe-

go,

go, ktory *implet omne animal benedictione.* Poznał ośieł Páná. padł ná koláná. Heretykowi dał przykład dobry, á nam grubiánom nie ádoruiącym Stworcę náſzego iák z naygłębſzą rewerencyą, ná wieczne záwſtydzenie zoſtáwił modeluſz. *Cognovit aſinus præſepe Domini ſui, Iſràél autem me non cognovit.*

Jákob Apoſtoł o Eliaſzu powiáda, że był człowiek, ták, iák y drudzy. *Elias erat homo ſimilis nobis;* á przećię ná zápámiętáłych, na złych był práwie nie ludzki, gdy bez reſpektu, bez miłośierdźia. (Ták ſię godźi, gdy o BOGA chodźi.) O Antonim Swiętym wielki Jego Pánegiryſtá to potomnym nánotował czáſom, że w źárliwośći Eliaſzá rownał, ktorey ſię inni Káznodźieie dźiwuiąc, práwie ſami od boiáźńi truchleli. *Perſonas quasdam ſublimes reprehenſione dignas tanta non nunquam ſeveritate objurgavit, ut pleriq; alii Celebres Concionatores illum audientes ad intrepidam illius conſtantiam trepidarent.* Uczony Deláminetz állegowáne Jákobá Apoſtołá słowá o Eliaſzu Proroku, wźiąwſzy ſobie ná impet, ták go wychwala. *O Felix Elia, qui cùm homo eſſes ſimilis nobis, feciſti hæc, quæ nullus hominum fecit,* Ominąwſzy tyśiączne w podobney okoliczności autentyczne dokumentá. Słucháiąc S. ANTONI pewnego czáſu iednego bezbożnego Syná Spowiedźi, ktory właſną Mátkę ważył

Jac: 5.

Joan: de la Haye.

ſię

ſię nogą uderzyć; ták przycukrowáną wſzelką roſtropnośćią, żwáwośćia, uiął penitentá onego, że między innemi ádhortácyámi, tylko to wymowił; *Słuſzna żeby tę nogę ták bezbożną ućiąć Si pes ſcandaliſat te abſcinde eum.* Ledwie po ſkończoney Spowiedźi penitent do domu powróćił, wźiąwſzy śiekierę ućiął ſobie nogę, ktorą mu potym Oyćiec Swięty Antoni cudownie przyprawił. A ia tu iák Eliaſzowi ANTONIEMU Swiętemu winſzuię, *O Felix Antoni qui cùm homo eſſes ſimilis nobis, feciſti hæc quæ nullus hominum fecit.* Ná BOGA, ná kochánych Rodźicow, niepámiętáiące ſwawolne dźieći, ręce, nogi, wáſze ućináć, ná pale przybiiáć ſłuſzna by. Perſwáduią przy konfeſſyonałách Spowiednicy, trzebáby tę ślepą páſſyą odrzućić, odćiąć; ktoſz z was ták ſzczęśliwy, żebyśćie nas ſłucháli? O Spowiedźi coz o was powiedźieć! O mocne poſtánowienia! oczywiſte z Páná BOGA żárty! O Sákrámenćie pokuty Swiętey, iákże ćię tylko zákámieniáli grzeſznicy, libertynowie, málowáni Katolicy; zá iednę ſobie máią ceremonią.

Złoty Chryzoſtom, ogniſty Eliaſzá ięzyk, kluczem tytułuie Niebieſkim. Jákoż, Eliaſz wnioſł głos do Niebá, niech przez cáłe trzy látá deſzcz y nie kápnie, bo tego zły; zápámiętáły lud nie godźieien: ták ſię ſtáło. Záwołał tylko potym do Niebá: zmiłuy ſię BOZE, iuż ſię upámiętáli: obfi-

tym deſzczem wyſuſzôną nápoiły łáſkáwe Niebá Ziemię: *Clavis Cæli fuit lingva Eliæ, jubet enim & clauditur Cælum, orat poſt modum & aperitur.* Dokazał tey ſámey ſztuki Cudotworcá ANTONI S., lubo z inſzey przyczyny, iáko świádczy poważny Mendoźa: *Clavis Cæli procul dubio erat lingva Antonii, quæ verbô ſiſtebat, verbô effundebat pluvias.* Wielkiey złośnicy, łákomey Izábelli, wyprorokował Eliaſz nie dobrze (ále dobrze iey ták) że ćiáło iey pieſzczone pſom ná ulicę wyrzucone będźie. ANTONI Swięty o łákomym Lichwiarzu, ktorego wſzyſtkie błogoſłáwieńſtwo; niegodźiwe zbiory, powiedźiał: że przeklęte ſerce lichwiarzá, między pinię dzmi, iáko między pſami, co ſumnienie gryzą znaydźiećie, y ieſzcze ćiepłe ználeźiono w ſzkátule *ubi theſaurus, ibi & cor.* Wſpomniony Deláminetz obſzerne Eliaſzá pochwały, ná ktore ſobie przez żwáwość o honor Boſki, ludzkie zbáwienie záſłużył, tą konkluduie proteſtácyą. *Zelum quô Sanctus Elias ardebat propter honorem Domini ſui difficile eſt verbis enarrare. Zwáwość Prorocką ktorą o Páná certuie, kto wyráźi? álbowiem ſłow ná to brákuie.* Uſtáię y ná śiłách, gdźie mam śiłá o Pádewſkim Eliaſzu mowić, więc tę obſzerność milczeniem ſkracam gdy kończę.

Surrexit Elias Propheta. Ják raz powſtał ná złych ogniſty Káznodźieiá Eliaſz, ták do tych czas

ſtoi

ſtoi y obſtáwáć ieſzcże będźie: przećiw między złe-
mi naygorſzemu Antychryſtowi, przed ſtrá-
ſznym BOGA zágniewánego Sądem. Dźiwno mi
tylko do tych czas, co to ieſt? że ták potężny Kro-
lom ták ſtráſzny złym, żwáwy Eliaſz: á przećię
przed iedną ućiekał y krył ſię Izábellą. Jeżeli te-
go ſię obawiał Swięty Prorok, że *non eſt ira ſuper
iram mulieris.* Nie máſz nic gorſzego ná świećie
nád złość niewieśćią? to Piſmo Swięte; miał
ſłuſzną przyczynę (dawſzy wiárę Piſmu) przed
záwźiętą Izábellą, niewinnego Nabotá zaboyczy-
ną, tyle Swiętych Prorokow tyránką, uchodźić z
żyćiem. Przeyrzał to álbowiem roſtropny Eliaſz,
że ieżeli ſnádniey było Dawidowi z Niedźwie-
dźiem ſię páſowáć, Sámſonowi Lwy iák koźlętá ro-
zdźieráć, niż ſię ſprzećiwić niewieśćie; coż gdy ie-
ſzcze iędzy? Pobożny Kátoliku zeluieſz częſtokroć
do upádły o honor Boſki, ozbáwienie duſzy, o przy
kłádne drugiego życie, o dobrą poczćiwą dźieciom
twoim edukácyą. Ledwie nie piorunuieſz, gdy
ſłyſzyſz, że tam Kátolicy iák Lutrzy bluźnią, iák
bezecni Pogánie żyią, iák piekielne źmiie ſię gry-
zą. Iák że poſtrzeżeſz że tentácyiká iáka ná two-
iey duſzy ruinę Izábelká biie, náćiera, áttákuie, z
Eliaſzem pod iáłowiec ućiekay, w gorzkośći duſze
do ſerdecznego ſekweſtru. Náucz ſię y ty páſſyo-
náćie, żebyś cholery twoiey nie pokrywał pła-

ſzczem żwáwośći, od Eliaſzá; albowiem mowi Tomáſz à Kemp: *Paſſione interdum movemur & zelum putamus.*

4. Reg. 2. Kiedy miał bydź do Raju Eliaſz wźięty. Ná uśilną Elizeuſzá prozbę uprzywileiowány ná pámiątkę zoſtáwił mu płaſzcz. Wielki Boſkiego honoru, zbáwienia ludzkiego Zeláncie, ANTONI Swięty! kiedy ná nas bić będźie ſłotá nieſzczęśćia ná tym świećie iákiego, á naybárdźiey kiedy ná nieomylny, á ten ách iák ſtráſzny ſąd w godźinę śmierći ſtáwić śię muśiemy odártuśi mizerni: gdźie páſz cnoty, páſz zaſług, páſz dobrych uczynkow. W ten czás wielowładney protekcyi twoiey zákryi nas płaſzczem. JEZU nágo dla náſzych niewſtydow wiſzący ná Krzyżu, zá przyczyną ták dobrego ná złych iák Eliaſz ANTONIEGO Swiętego, zmiłuy śię nád námi. Jeſzcze śię nikt źle z łáſki Boſkiey nie miał *non timebo mala quoniam tu mecum es.* A my tym czáſem źli, pomyślemy lepiey o ſobie, Amen.

KAZANIE IX.

Magnus vocabitur *Matt:* 5.

Fuit Moyſes Vir Magnus valde *Exod:* 11

Y był Moyzeſz Mąż wielki bardzo.

DZiewiąty raz, záwſze máło o Wielkim dyſzkuruiąc ANTONIM, przy konkluzyi Kázno-

dźieyſkiey Nowenny; wzywam ćię dźiewiąćiochorna Anielſka Kápelo, wielcy ANTONIEGO S. Przyiaćiele! záſpiewayćie, zágrayćie BOGU ſolennie przy konkluzyi *Te DEUM Laudamus*: że iák zácząć, ták ſkonkludowáć pozwolił ſzczęśliwie *Dominus in Sion Magnus*. Y ieżeli kto o mnie ſię nágadał, żem máło y nie dobrze o Wielkim ANTONIM powiedźiał? Nie lepſzym nád Dawidá, nie godnieyſzym nád Moyżeſzá. Y ná tych ludźie bá y ſwoi gadáli. *Super me magna locuti ſunt* Pſal. ſi

Szaloney to byłáby głowy ápprehenſya, bydź w ogniu nie zgorzeć, między ludzkiemi ięzykámi uyść cenzury. Defendowáć iednák żem powinien, nikt mi tego nie zgáni. Záczym explikuię ſię. Jężelim máło o ANTONIM Swiętym mowił, ále y śiłá bo to co moie przy łáſce Boſkiey pozwoliły śiły, żeby o ták Cudotwornym *qui fecit mirabilia magna*. Jeden Idyotá miał ſię należyćie wymowić. Jeżelim iedno záwſze powtarzał, że ANTONI S. *Magnus vocabitur*, bo mi nigdy nic máłego o ANTONIM Swiętym ná myśl nie przyſzło bom záwſze wiele o ANTONIM S: trzymał: Bo záwſze o wielki Jego powinienem certowáć honor. Dla czego ták tu wiele rozumiem o ſobie (pyſznić ſię iednák nie myślę) żem nie máło o ANTONIM S. powiedźiał, kiedym to dowodźił. Ze ieſzcze Antoni Dźiećię iuż ták zmężniał iák Sámuel. Ná

Bo-

Bоſką wokándę ták był w młodości rezolutny, iák ſtáteczny Abrám. Z ták dobrym dla BOGA Sercem iák Dawid. W Tych reſpektách u BOGA, iák Jákob. Z tą dla nas ludzkością iák Jozef. Ták głowny Káznodźieiá iák Izáiaſz. Ták Wielki Doktor iák Sálomon. Ták nie dobry ná złych iák Eliaſz. Dziś to myślę przydáć, że Cudotworcá Wielki iák Moyżeſz. Jákoż *in Hierarchia Seraphica* niby o Moyżeſzu o ANTONIM S. nápadam: *Antonius Padvanus fuit velut DEUS.* Czemu przypátrzywſzy ſię Wielki Jezuitá Mendozá, záwołał; *Magna eſt Antonii poteſtas, magna eſt, & quæ ſola omnium veterum heròum poteſtatem exæquare videatur.*

Zem záś ten w propozycyách moich záchował proceder, ieżeli ſię to komu nie ždáie, niechayże wprzod (ieźli mu ſię godźi) ANTONIEGO cenzuruie Swiętego; od ktorego żem ten przeiął model, do tego ſię przyznáię. Ten Wielki Káznodźieiá, piſząc ná Feſt Wyznawcy Chryſtuſowego Kazánie ná owe ſłowá: *Ecce Sacerdos magnus*, tá kaſma reflexyą. *Sicut ad laudem alicujus conſueverunt homines laudes & probitates adunare multorum. Sic Mater Eccleſia in Epiſtola hodierna ad laudem Sancti hujus Confeſſoris, laudes coadunat ſeptem, ſeu Patriarcharum de quibus agitur Eccl. 46, &c.* W tym moiá winá, moiá bárdzo wielka wi-

ná,

ná, żem ták pewnie nie kombinował rżeczy, iákby potrzebá; ále sam BOG widźi żem lepiey nie umiał. Myślałem ia więcey o Swiętym ANTONIM ieszcze powiedźieć; ále gdy uważam, że y częśći nie powiem, ustąpiłem imprezy, przykłádem Syxtusa V. Papieżá: ktory ledwie co pocznie cnoty ANTONIEGO Swiętego y Jego Cudá notowáć, widźi że nie spisze; porzućiwszy pioro záwołał: *Innumerabiles innumerabiles virtutes Antonii.* Záczym kończę, átoli iednák nie skonkludowáną máteryą: gdy iák námieniłem w tym dźiewiątym Kazániu; ieszcze tego potężnie dowodźić będę, że Wielki Cudotworcá ANTONI *Potens opere & sermone*, ták potężny, iák wiele możny Moyżesz *Vir magus valde.* Z Wszelką rewerencyą; choć nie iák bosy Moyżesz, idę y czołgam się do Ciebie, iuż nie w krzaku, ále w tey Monstrácyi pod Osobámi chlebá Utáiony BOZE, z tym się protestuiąc, że ná większą Chwałę twoię, ANTONIEGO Swiętego honor, chcę ten dźiewiąty raz mowić. Dopomoż tylko Mátko BOGA moiego: bo ia w tę nádźieię y w Imię Páńskie záczynam.

LUbo ták wspániáłą BOG sam Wszechmogący Architekt świátá podmieśięcznego wystáwił strukturę. Lubo ná tym świećie ták wielkie śiły, gdy práwie niezwyćiężone aprehenduiemy potencye: Lubo od początku świátá o dość potężnych

sły-

ſłyſzemy Olbrzymách, śilnych Achillesach, odwá-
żnych Mácedonách; Przećięż iednák, że káżdemu
przyidźie ná koniec, to experyencya, to Piſmo Bo-
Eccleſi. 22. że. *Omnis conſummationis vidi finem.* Już ſię y śił
Job. 26. ni wyśilili *& in ſua fortitudine confuſi.* Olbrzy-
mi iáko zgniłki zbrzydnieli w wodźie: *Gigantes
gemunt ſub aquis.* Y owe potencye teraz wcále nic
Eccleſi. 10. potym *Omnis potentatus brevis vita.* Sámá ták
okazáła świátá tego fabryká przyidźie ná ſwoy
Dan. 9. mizerny koniec *& finis ejus vaſtitas.* Wſchodnie
Imperia, Greckie, Mácedońſkie Páńſtwá, Niedo-
byte Stámbuły, Sławne Ateny, ludne Alexándrye,
Swięte Jerozolimy, iedná Biſurmáńſka záwoiowá-
łá ſzáblá. Y ſążeniſtemu Filiſtynowi choć nie klin
wbił w głowę ále z Páſterſkiey procy ugodźił Da-
widek kámyczkiem: Gdźie ták mu przećię dogo-
Dan. 1. dźił; że zwálił z nog málec Olbrzymá. Ták má-
lińki kámyczek ſtoczywſzy ſię z gory, owę wſpá-
niáłą u Dánielá iák zćiął z nog Oſobę. Alexán-
drem Wielkim, iedná ſłábość iak ſnopkiem rzući-
ła o łoſzko, ták dobrze, że ſię y pokrzepić nie mogł.
Z Naymężnieyſzym Sámſonem, niechay choć má-
lińki pároxyſm poydźie zá páſy, áż uniżony ſługá.
Ták ieſt ſłába y mizerna ludźka kondycya; iż gdy
ſię też chce z naylepſzą pokrzepić, tám śiły uſtáią.
Eccleſia. 10. *Rex eſt hodie, & cras morietur.* Wſpániáłe cedry,
Iſaia 14. ſetne dęby, iedná podetnie śiekierká *Et excelſi ſta-*

turâ

turâ ſuccidentur & ſublimes humiliabuntur. Nieśmiertelne mármury mizerna niſzczy ſłotá *gutta cavat lapidem:* Okrutnego lwá ieden zálteruie kogot. Wſpaniáłemu Słoniowi, biedna muchá dogodźi. Pyſzne Páłáce málińka znośi iſkierká. Ták ſłába potęgá na świećie, ták máła wielkość, ták nikczemna wſpániáłość! W coż ma duſać dopiero błácha trzćiná? kiedy dęby lecą? w co proch ieden, kiedy ſię rozſypuią Olimpy? w co mizerny liſtek? kiedy prożnośći wiátr y kámienie porywá y z korzeniem drzewá wyrywá *Rádices gentium ſuperbarum areſecit DEUS.* *Eccleſi 10.*

W Tym tylko ludzka fantázya chlubić ſię może, że wiele może, ále złego broić. Wieleż to grzeſzny człowiek może, kiedy nieográniczonego BOGA zdeſpektowáć Májeſtat, ſtráćić włáſną, y tę iedyną tâk drogo oſzácowáną duſzę, poſtradáć Swiętą niepowetowáną wieczność: á wſzyſtko to w iednym momenćie. Tákie ozdoby wielkie miał zły świát; y ma práwie záwſze, Tákich wiele do kázuiących wytykał palcem Apoſtoł: *Non ne divites per potentiam oprimunt vos, & ipſi trahunt vos ad judicia.* Wydrzeć ſąmśiádowi fortunę. wprowádźić w prawo, zniſzczyć przez opreſſyą, iuż to wiele dokazał. O! mizerny świećie, że nikomu nie da pokoiu iáko piekielna furya, że importun, że piekielny Kárnáliſtá, w gębie poświęconey krwią naydroższą JEZUSA, iák w piekle. Ze nie iedne- *Jacob. 1.*

go oszukał, obmowił, ogadał. Ze szetnego przepiie. Y iuż to ma bydź potężny: *tanquam potens crapulatus à vino?* Y iuż to ma bydź z tąd naywiększa Chrześćiáninowi pochwałá, czym się y Pogánin brzydźi? sądź kto masz BOGA w sercu, rozumu cokolwiek w głowie. A przećię to wymawia, wyrzuca ná oczy Duch Swięty, *quid gloriaris in malitia, qui potens es in iniquitate.* Biádá wam biádá, w złym możni Kátolicy. w zbytkách nieporownáni ludzie *væ qui potẽtes estis ad bibendũ.* Przypnąć w piekle popręgow. co teraz bez munsztuku boiáźni Boskiey brykasz *Potentes autem potenter tormenta patientur.* Im więcey mogłeś złego nábroić, tym gorzey koło ćiebie będźie, Masz to wiedźieć z Duchá Swiętego. *Fortioribus autem fortior instat crutiatio.*

Psal. 77. *Psal. 51.* *Isai. 7.* *Sap. 6.* *Idem.*

Nie w ten sposob był z łáski Bożey wiele mogący Moyżesz. Potężny do tychczas Wielki Cudotworcá ANTONI Swięty. *Viri fortissimi & potentes.* Z tych pierwszego *Exod. 6.* záwoławszy od owiec BOG Wszechmogący o eliberácyą y wyswobodzenie z Egipskiey niewoli ludu swego, wysyła do Fáráoná, w chárákterze Wielkiego Ministrá, Pełnomocnego Posłá. *Dixitquè DEUS ad Moysen: Ecce constitui te DEUM Pharaonis. Słuchay Moyżeszu, rzecz tobie zlecona byś się pokazał Bogiem Faraona.* Uczony *Henricus Paludanus*

1. Paralip. 5

glossu-

glossuiąc to Pismá Bożego mieysce, explikuie co to iest Bogiem człowieká uczynić: *quod constituere DEUM Pharaonis, miraculorum virtutem illi tribuere meo judicio videatur, quæ quidem solius est DEI. Boskiego Moyżessowi tytułu pozwolić, iest dać mu moc ná cuda, gdy miał lud wyzwolić.*

Nie przeliczone cudá ná cudá pomieniony *Paludanus* uważáiąc Wielkiego Cudotworcy ANTONIEGO, kłádźie go w rowni z Moyżeszem. *Orbi miraculorum gloria præfulsit, quorum tantus tamq́ stupendus fuit numerus, ut alterum Moysen dixeris, tanta extitit illius in creaturas omnes Authoritas.* A dowćipny Páoletty, w samey mowie cudownym, wiele możnym pisze go Moyżeszem: *faciamus itaq́ hôc locô aliquam inter Antonii & Moysis lingvam comparationem.* Uczyniwszy tedy táką kombinácyą rzeczy, pokazáwszy ták proporcyonálne Swiętego ANTONIEGO do Moyżeszá rzeczony *Paludanus* podobieństwo; w uniżoney toż samo ieszcze wyznáie do ANTONIEGO S., modlitwie *Meritîs celeberrime Beate Antoni, qui tantorū fulsisti virtute miraculorum, factus mundo DEI legatus tibi creaturarū omne genus paruit, tuis precibus vita, sospitas, morbi Cæli ac terra, mare deniq́ macipata sunt.*

Wielki cud, niewidány od dawnych świátá stárego początkow uczynił Moyżesz: kiedy uchodzących przed śćigáiącym Fáráonem Izráelczykow,

przez czerwone ſuchą nogą przeprowádźił morze: Tych ktorych przez ták cudowną wyſwobodźił potęgę. Stánęły tám morſkie báłwány iák mury, ná rozkaz Moyżeſzá, żeby naymnieyſzego nie tknęły ſię żydká. Skámieniáły miękkie wody. A potym ná puſzczy, gdy Zydom brákowáło wody, twárde ſkáły. nieużyte opoki, wody dodawáły *percuſſit Petram & fluxerunt aquæ.* Dokazał coś podobnego, ieżeli tylko nie więcey Cudotworcá Pádewſki: kiedy nayprzod cudownie z biedy y niewoli kochánych wyſwobodźił Rodźicow; bo w momenćie z Pádwy w Uliſſyponie ſtánąwſzy, trupá zámordowánego, á wrzuconego w ogrod Oycowſki wſkrześił, y temu świádczyć kazał, iák Oyćiec iego nie był śmierći tey przyczyną, dla ktorey w ſuſpicyi będąc, w káydanách niewinny dyſzał. Coż mam mowić dopiero iák wiele tyśięcy z káydan grzechowych z piekielnego Fáráoná niewoli, wyprowádźił ludźi ten Nowozakonny Moyżeſz: *Ipſe liberavit nos de laqueo venantium.* Przytrzymał pełnomocną powagą nieraz morſkie wody, kiedy tyle kroć oſobliwie ná morzu Adryátyckim ſwoich od oſtátniego niebeſpieczeńſtwá ſalwował Dewotow.

Kámienieni ſtánęłá práwie, nie tylko wodá, ále y wino ná ANTONIEGO Swiętego interdykt. Albowiem pewna Páni máiąc tego Swiętego u śiebie,

bie, y chcąc go poczęstowáć winem, dla większey przysługi, sámá poszłá do piwnice po wino, ktore-go utoczywszy dla prętkiey pośpiechy, przepo-mniáłá czopem beczki zátkáć: postrzegszy się nie-rychło do piwnice powráca, wino wytoczone znáy-duie, z wielką wiárą beczkę zátyka, do ANTO-NIEGO Swiętego westchnie; powtore do piwni-ce idźie, wino w beczce wszystko znayduie, ták zu-pełnie iákby kámień z iednego mieyscá ná drugie przeniosł. Y to pewnie nie pospolita sztuká, kto-rey pewna ANTONIEGO Swiętego dokázáłá de-wotká. Tá spieszno ustroiwszy się pięknie, ná Ka-zánie S. Antoniego bieżąc, od gminu ludźi w głę-boką wepchnięta kazusem káłużą; W tym do AN-TONIEGO S. serdecznie westchnąwszy, sucho bez naymnieyszey plamy wyszłá, iák niegdyś Zydźi zá Moyżeszá z wnętrzności czerwonego morza. O! Wielki Cudotworco! Nie ták z odzieniem w máte-ryálną káłużą, iák w sukience niewinnośći tyle-kroć rázy w błoto niepráwośći wpádszy z nas nie ieden: *Infixus in limo profundi*, iákże się ták skalá-ni, tám dostániemy, gdźie naymnieyszą uważáią plámę? *Nil coinquinatum intrabit in Regnum Cæ-lorum.*

Tyle y w tylu okázyách wiele dokazáwszy Anto-ni S., y to pewnie nie pospolita; kiedy ná utwier-dzenie o prawdźiwey Wierze S. Kátolickiey, Here-

tyká

tyká w konſpekćie iego, y to w iednym práwie mgnieniu oká, z ſuchey gáłąſki (iák niegdyś z opoki Moyżeſz wodę) dobył winá; tá bowiem záżieleniáwſzy cudownie; w tym punkćie doyrzáłe groná winne wydáłá.

Prawdá że przez ták wielkie niebeſpieczeńſtwá ſzczęśliwie lud ſwoy przeprowádźił Moyżeſz, cudowną między głębią morſką mánudukcyą: *Et* Exod: 14. *ingreſſi ſunt Filii Izràël per medium ſicci maris.* Ze to y Swięty ANTONI mogł, może ſię káżdy doczytáć. Ale to więkſzá, że iuż ná gruncice piekielnym, będących czyli tonących, bo z gruntu zákámieniáłych deſperatow, niecnotow, ná zbáwienną ANTONI Swięty wyprowádźił drogę. *Hic por-* Zachar: la Selve. *tentoſus vir extitit, qui miracula in àëre, in terra & in inferno operatus eſt.*

Oto w Luzytáńſkim Kroleſtwie w Mieśćie *Lin-* Joan: de la Haje. *hares*, Niewiáſtá Imieniem Lupá, przez trzynaśćie lat widomego w domu ſobie diábłá máiąca, do S. iednák Oycá Fránćiſzká y Antoniego nabożná, gdy w godźinę śmierći czárt iák ná ſwoię czatował, w owym naynieſzczęśliwſzym terminie, gdźie świát cáły porádźić człowiękowi nie może: Pokazał ſię Swięty Oyćiec Fránćiſzek z Antonim, o Boſkim ubeſpieczáiąc miłośierdźiu, y do żalu ſerdecznego pobudzáiąc, do zbáwienia pomogli. Wyznał to ſam czárt przeklęty, od pobożnego Káwá-

lerá

lerá (będąc ná przeſzkodźie) záklęty. A ná dokument prawdy, y to zły duch przydał, prawdá żę mi iednę wydárto duſzę. ále przećię zkąd inąd nádgrodźiło mi ſię; álbowiem podbudźiłem Mężá żeby roſpuſtną zábił Zonę, tak zrobił, iego też ná śmierć idącego bez pokuty ſtrácą, y będę miał dwie zá iednę, co ſię ták wſzyſtko potym pokazáło.

W Tymże Kroleſtwie we Wśi Serpe, pewny Mąż nie lubił wielce własney Zony, tá gdy ſię z desperácyi chćiáłá wieſzáć (O! ſzaleńſtwo! uchodząc iedney plagi, ná wieczne podáć ſię kátownie) Swięty Oyćiec Fránćiſzek z Antonim widomie do iey domu przyſzli; y uprośiwſzy ſię niby ná nocik, gdy ſię wieſżáć poczynáłá; oney przeſzkodźili, Mężá gdźieindniey z nałożnicą nocuiącego potężnie przeſtráſzyli; od niecnoty odſtráſzyli, y wſzyſtko chwałá BOGU uſpokoili.

Zá pánowánia Dyonizyuſzá Krolá w Portugálii, pokázywał ſię iedney Mátronie w Figurze Ukrzyżowánego Páná JEZUSA, diabeł, (o podobney wizyi mamy y my w kronikách náſzych) per ſwáduiąc iey, áżeby, ieżeli chce bydź zbáwiona, utopiłá ſię w rzece Tágus zwáney. Ták pozornymi perſwázyámi omąmił ow diabeł Niewiáſtę, że ſię rezolwowáłá ná to. Y gdy iuż z tą ſzłá imprezą, wſtępuie do Kośćiołá S. Oycá Fránćiſzká przed Ołtarzem Antoniego S. krzyżem pada. W tym

niby

niby záſypiáiac, widźi Antoniego Swiętego obligującego onęż. żeby tę kárteczkę, ktorą ná ſzyi záwieſzoną znáydzie, przy ſobie nośiłá, iáko iáką tarczą przećiwko diabelſkim impetycyom. Ná tey záś kártce te były nápiſane ſłowá. *Ecce Crucem Domini, fugite partes adverſæ, vicit Leo de tritu Juda radix David Alleluia Alleluia.* Dowiedźiáwſzy ſię o tym Krol Portugálſki Dioniſius; owę kárteczkę Niewieśćie odebrał, co ledwie uczynił, wráca ſię pierwſzá tentácya. Ale roſtropny Pan wſzyſtko pogodźił, przekopiiowáć ią dla oney mátrony roſkazał, ſam dla śiebie oryginał ſchował.

Millionowe milionowe tym podobne cudowne łáſki odbierał świát z potężney tego Moyżeſzá ko operácyi. Cáłe życie ieden cud; mowi Sw. Bonáwentnrá: *Si vitam Antonii legeris, reperies mirabilia.* Alboż to y to Moyżeſzem Cudotwornym niekomprobuie Antoniego Swiętego. Co ſię w Łágiewnikách przedCudownym iegoObrázem tráfiłoRoku Páńſkiego 1743. dniá 19. Márcá Dźiś dwunaſty tydźień iák to ná teráźnieyſzym publikuię Kazániu. Z Ziemi Wieluńſkiey ze wśi Kowánowic. przywieźioną Niewiáſtę Imieniem Máryánnę, ktora przez ośm lat ná wſzyſtkie ſzwánkowáłá zmyſły, oprocz iednego widźienia. Tę z wozá ná nośidłá włożyli, przedObrázem ANTONIEGO Swiętego ná páwimenćie złożyli, ledwie co ſkończyłá ſię

Mſza

Msza Swięta ná tey odpráwiona intencyą, owá niedołęgá sámá wstáłá, troszki tylko Brát oneyże pomogł, o swoiey mocy ná Ofiárę koło Ołtarzá poszłá; potym przedtym niemowá Spowiedź uczyniłá, Kommunią Nayświętszą przyięłá; z podźiwieniem wielkim przytomnych, zá Łáską osobliwszą tego Páná, ktory *Mirabilis in Sanctis suis.* Zá wielowładną ná tym Cudownym mieyscu ANTONIEGO Swiętego, interpozycyą. Jeżeli tedy był wiele możny Moyżesz: *Mirabilis potentia ejus.* Decyduyćiesz delikátnego sumnienia y rozeznánia słuchácze. Jeżeli y *Joan: Trithemius* niesłusznie o ANTONIM Swiętym nápisał: że y żywy y umárły Swięty ná Cuda, *Tantæ Sanctitatis exstitit ut multis vivus & mortuus coruscârit miraculîs.* Uczony Páoletty depredykuiąc w swym dość mądrym Pánegiryku Wielkiego Cudotworcę ANTONIEGO, ták swoie konkluduie Kazánie: Nie trzebá dáleko o Cudách ANTONIEGO Swiętego; szperáć: ieżeli w tym moim dyskurśie nie uráźiłem kogo, ieżeli to moie Kazánie z utęsknieniem nie było; Y to ráchowáć między Cudá ANTONIEGO Swiętego należy. *Quod si deniq; aures vestras longô hôc rudi ac indoctô discursu meo non offenderim, an numerandum id est, inter vera à Sancto Antonio patrata miracula.* Ponieważ ták mądry; ták zacny ANTONIEGO S. Orator, między Cudá Eccleli. 43.

 kłá-

kłádźie Kazánie swoie, ieżeli mu dobrze ná Ambonie uszło; toż by to cud był większy żeby nieudolne Kazánia moie swoy walor, swoię nálázły u was estymácyą, y ieżeli u kogo? to cud oczywisty ANTONIEGO Swiętego.

Y iuż po dźiewiątym u mnie o ANTONIM S. záwsze Wielkim Cudotworcy Kazániu. Teraz ná Wotywę przed Swiętego ANTONIEGO idę: Swięty Nowozakonny Moyżęszu, dźiewiąty raz y o tobie, y do Ciebie gadam, trzy rázy po trzy, uczyni dźiewięć, ia dźiewięć rázy gadáiąc; pewnie trzy po trzy tylko práwiłem: Atoli ieżeli iesteś Moyżesz, możesz tę niedoskonáłość twoią wyperfekcyonowáć powagą. Millionowe choćbym ći Swięty Cudotworco pisał wdźięczności chárákteryą, iesczeiednák z niewdźięczności mię cenzorowáć może, bo wielkości łask twoich, wdźięczność nászá miáry nie dobierze, *Nostrâq; sunt meritis ora minora tuis.* Wszákże iednák, ieżeli perorowáć nieumiem, serdecznie prośić mogę, *Patrem te poscimus omnes.* A nayprzod protekcyi twoiey Oycowskiey prezentuię wielkich Imienia Twego Dewotow, Honoru Twego Promotorow, Fautorow. Przeświętną mieyscá tuteyszego Konfraternią *Magnum Jovis incrementum.* Wiádome są Niebu pilne o aukcyą dewocyi Twoiey ich zabiegi, wiesz sam, bo widźisz, iák tá *chara Deûm soboles* w punktuál-

ktuálney ná Twoie Wotywy, Nabożeństwá perse-
weruie freqwencyi. Ja *in ara cordis* życzliwe im
ofiáruię wotá. Niech przy zámierzonych látách
pomyślne im kredensuie szczęśćie, Zyczliwe sprzy
ia w swych influencyách Niebo, áżeby ná usłudze
ANTONIEGO Swiętego dosłużyli się honoru wie
cznego. Co ia życzę, Ty Swięty uproś, oco ia BO-
GA proszę, Ty Moyżeszu ziednay. Osobliwszym
iednak sposobem *mille modis* poprzyśiężonemu słu-
dze twemu, tuteyszey Konfraternii: *Primo Capiti*
(ktory iest *pars intima cordis tui*. Jáko głowny I-
mienia twego *Cultor*) niechay *omnis honos cuncti,*
veniant ad limina fasces. Prośiemy Cię zá iego
zdrowie, fortunę, cáły dom, wszyscy Fránćiszká-
ni, *Dignum enim est, ut hoc illi præstes, diligit enim*
gentem nostram. Wszystkim záś ná tę Swiętą u-
częszczáiącym Nowennę, ile liczyć mogliśćie kro
kow, tyle przed BOGIEM piszę wdźięcznośći, ku
ktorym záwsze *totū spirant mea præcordia phæbū*. Y
tym uprzeymośći peryodem mowę moię kończę:
Magnus vocabitur, Jak zácząłem, tym y kon
kluduię. Ze ANTONI Swięty Wielkim Moyże-
szem zwan będźie: *Moyses Vir, Magnus valde*.
Zstąpić iednák czyli dygressyą w pole uczynić,
(od swego nie odstępuiąc) myślę, Pewna Pánien-
ká *de Thincegone* wielka ANTONIEGO Swiętego
Klientká, w ubogim urodzona Domu, od swych
obli-

Prior Konfraternii Antoniego S. Imć. P. Antoni Czeczewicz Radcá y Pisarz stárey Warszáwy, J.K.M. Sekretarz, y Notaryusz Apostolski.

obligowáná bráci, ſczupłey ná polu żeby od wrobli y ptáſtwá (przeſtrzegáiąc ſzkody) pilnowáłá kreſcencyi, wielce umartwiona byłá, że ſię nie mogłá w Kościele ANTONIEGO Swiętego modlić, y tám ſwoiego Nabożeńſtwá odpráwić. Coż czyni proſtego ſercá Pánienká; wchodźi w kontrákt z ANTONIM Swiętym, ieżeli mi Swięty Cudotworco, od ſzkodliwego ptáſtwá bronić y ſtrzedz będźieſz zboża, kiedy ia ná dewocyą do Kośćiołá poydę: dekláruię ſię Nowennę odpráwić y dźiewięć rázy náwiedzáiąc twoy Kośćioł, ćiebie iák naywiękſzą uſzánowáć dewocyą. Stáło ſię, kiedy nie poſtały ptaki, áż zboże w ſtodole ſtánęło. Swięty ANTONI ták wiele możny przed Bogiem Cudotworco! ieżeli co wyborney dobrych uczynkow ná ſumienney niwie znáyduie ſię przęniczki, zniſzczić to piekielne uśiłuią koniecznie wrobliſká, żeby nic oprocz chwaſtu, ná piekielny ogień nie zoſtáło. Niechayże te dźiewięć Wtorkow, ná więkſzą Páná BOGA Chwałę, Cześć MARYI, Twoy honor, odpráwionych, tyle znaydą reſpektu. Zebyśmy ćię mieli iuż między dźiewięć Chorow Anielſkich pomieſzczonego náſzey kreſcencyi *Angelum Cuſtodem* Swiętſzego Strożá. W ćięſzkiey świátowego Egyptu uwikłánych niewoli, Miſtyczny Moyżeſzu, do obiecáney wprowadz nas źiemi, Już ſkończyłem, iednę tylko o ANTONIM

Swię-

Swiętym relácyą powiem. Kiedy Kánonizowáno Swiętego, w dźień ſam Kánonizácyi w odległey Uliſſiponie, á Mieśćie narodzenia iego wielkie z iákiś wewnętrzney konſolácyi obywátele czynili áplauzy, publiczne rádośći. Sáme záś dzwony cudownie dzwoniły. Gdy ia od Grzegorá IX. iuz ukánonizowánego w tym dyſkurśie dziewiątym, de predykowáć ná tym mieyſcu przeſtáię, w ſerdeczne ſygnáturki, pobożny Audytorze, ktorego żegnam, ktoremu dźiękuię, zábrzmiey ná Káznodźieyſką konkluzyą *Te DEUM Laudamus.* A przytym Nowozakonny Moyżeſzu. *In labiis Exultationis. laudet Te os noſtrum.* AMEN.

KAZANIE X.

w Poznaniu

Ad nihilum valet ultra *Matt: 5.*

Ninacz ſię więcey nie zgodźi.

NIe czyńćieſz mi tey krzywdy: rozwiezłego ſumnienia, á wolnieyſzego iezyka ludźie? iákbyśćie tu; práwie po nic przyſzli *ad nihilum.* Poniewaz ia dźiś wielką wam rzecz pokażę; ná Minorytę ANTONIEGO wſkazáwſzy, *hic Magnus.* Pierwey iednák grubiánow, ſamego Zbáwićielá przykłádem niech náuczę polityki. A to z tey okolicznośći. Ná Apoſtolſką w Kośćiele Bożym godność inſtálluiąc pierwſzych Uczniow ſwoich Chryſtus,

Oyco-

Oycowſką umyślił dáć im przy tey ceremonii prze ſtrogę. Y lubo w klar mogłby im, co mu ſię zdawáło,, powiedźieć, álbo żwáwą obſeſſem energią nátrzeć; przećięſz iednák z dáleká, y to pod podobieńſtwem, w ten delikátny ſpoſob do nich czyni áryngę. Apoſtołowie moi, á Wikáryuſzowie ná źiemi! Páleſtyńſkim y zwyczáynym Syryiczykom mowię do was ſtylem, kiedy pod párábolą czyli przypowieśćią, wyſoką godność y wáſzę wytłomá czyć wam życzę ſobie obligácyą. Y ták; ſolą źiemi názywać was będą. Záczym iáko ſol, mięſo, ták wy Apoſtolſka náuką y przykłádnym żyćiem, ſkłonnośći y námiętnośći ludzkie prędkiey podległe korupcyi prezerwowáć y konſerwowáć maćie! Nieſmáczne z nátury ákcye wáſzymi kondymentowáć będźiećie reflexyámi. Ziemſkim dezyderyuſzom przez roſtropne namowy czynić będźiećie prágnienie Niebá. Y co z ſolą ludźie, to wy z ludźmi czynić winniśćie. Przyſolić iednák ieden drugiego, ani bydź ſolą w oku nie będźie ſię godźiło. *Vos* (*Euthymius* domawia) *à me electi ad curandam totius mundi putredinem eſtis ſal terræ.* Więc pámiętayćie ná to, że iáko ſol, gdy zwietrzeie, ná nic ſię nie przyda; áni iey inną ſolą pierwſzey nie przywroći ſłonośći, *ad nihilum valet ultra:* Ták y was, ieżeli ſwoiey korreſpondowáć nie będźiećie powinnośći, pewnie by zá nic miáno:

áni

śni łatwo tákiego mieć będźiećie dla śiebie, kto by was do pierwszey wprowádźił pory. *Infatuato sali, iniquo Præsuli non mortem crucemq́ minatur Dominus, sed quod ad inferiorum hominum pedes sit devolvendus, & mittatur foras & conculcetur ab hominibus.* Nie záraz śmierćią BOG excessa w stárszyźnie karze, lecz tą wprzod martwi ich ćięszko konfuzyą. Ze sobie poddáni zánic ich mieć będą; y sprâwie nogą ieden drugiemu spopycháć. A czyli ostátnieysza większa y surowszá ználeść się może ná pierwszą powagę y dostoynosc kará? Rzuca o tym kwestyą pomieniony Bezá, *Est ne Principi Viro aliud abjectius excogitandum, quàm inferiorum sub pedibus advolvi* Dáleko przechodźi, nie tylko rowna się śmierći, własnego poddánego bydź Pánu podnoszkiem. Doktorowi pod Kátedrą dyscypułá śiedźieć, záwołánemu Káznodźiei, ostátniego Audytorá exprobruiacego z swoim wstydem słucháć, iednák ták się rzeczy dla tych przewrocą, ktorzy przy swoiey godnośći nie regulárnie żyią. Beza.

Oto przymawiáłá przedwieczna Mądrość pod soli Metáforą Apostołom, ták iednak z dáleká y ostrożnie, że się tylko ten chybá mogł dorozumieć, kto wie iák delikátnie Przełożeńską trzebá tráktowáć dostoynosc! żeby nie przesolić. A tu nie unoszoney fantázyi, czyli grubey mániery libertynowie, niech formuią dla śiebie polityczną máxymę.

mę. Ze dla ſtárſzych, Przełożonych, y ná urzędźie poſtáwionych, záwſze z dyſtynkcyą trzebá: A ieżeli nie wypolerowánym ánimuſzom rácyi brakuie do tego; Bezá ſupplementuie záraz állegu iąc że Przełożonych defektá, BOG dla śiebie odłożył ſamego, *DEO uni ſunt in cura Præſulum caſus & ſcelera* y trochę wyzey *Cúm DEUS ſolus ſit, qui aufert Spiritum Principum.*

Ad nihilum valet ultra. Co ábſolutny Pan z wſzelka ná Apoſtolſką doſtoynośc dyſkrecyą, á ná ułomnośći przeſtrogę; To ia ná pochwałę wſzelkiey doſkonáłośći dźiś zábieram y ápplikuię. Nie uważayćie Kátolicy, że z niczego coś chcę pokazáć, bo tylko dáley o tym mowię, czego dáwno ANTONI Swięty dokazał. To záś będźie ſamo, iż kiedy Antoni wcále o nic niedbał, w ten czas wſzyſtkiego cáłym ſercem prágnął. Prágnę y ia to wam wſzyſtko pokazáć ná więkſzy guſt Chwały Twoiey BOZE, pod Fráńćiſzká mego Pátryárchy háſłem, *DEUS meus & omnia*, Mátko wſzyſtkich Swiętych dopomoſz. Ja w Imię Páńſkie záczynam.

WCále o nic niedbáć y prágnąć cáłym ſercem, wſzyſtkiego; przećiwnego widźi mi ſię zdánie w tych iednák ANTONI Swięty rzecz ułatwił terminách N.N. To rzecz trudnieyſza co ſię dość łatwo dowiedźieć ná świećie. A iabym rozumiał

że

ze álbo powáryowány rozum, álbo pomieszáne zmysły, czyli też zepsowány w ludziách to spráwuie áppetyt. Ze im się częstokroć coś to widźi y zdáie, co Swiętym, pobożnym, y mądrym záwsze zdawáło się nic warto. *Quod hominibus altum est, abominatio est ante DEUM.* Y choć nieszczęśliwych łudźiło y ludźi grzesznikow' zdrádźiło potępionych, oszukało nayostrożnieyszych, omąmieło y świątobliwych iednák świát ma zá coś, y konserwuie to ná zdrádę dla nas, co czárt wymyślił ná zgubę. Człowiek záś niewie sam, czego się nápiera. Czym nas chce ukontentowáć, w czym oświádczyć deklárácye, czym nam się przymilić życzy, to z tego wszystkiego, nic zápewne nie będźie: *Nihil enim proculdubio est, quidquid putatur & non est*, Dla żywey prawdy; spytaymy się z pokoiem umárłych. gdźie náprzykład wysoki twoy Dygnitarzu honor, gdźie párádá w ássystencyách, bogáctwá w Mendlách, pieniądzách, kleynotách? Gdźie owe z znácznym kosztem z Páryżá, z Londynu, sprowádzone mody y stroie? Gdźie Sensaćie twoiá esty mácya? Gdźie delikáćie do myśli wygody? gdźie pulcheryo rożowa z liliowym mlekiem w twarzy pieszczoney mixturá, ładną dyspozycyą nátury ułożone perłowych zębow rządźiki? Nie zostáło się z tego wszystkiego nic; ták śmierć wynicowáłá dobrze, chybá ieszcze to zostáło, czego nie doiádły

Isaiæ 26.

S. Bernardus

R roba-

robaki *Ubi nunc ſunt amatores mundi, quid eorum remanſit niſi cineres & vermes* Proiekt S. Bernardá. A przećię nikczemni ludźie, gdy to máią, co umárli mieli, rozumieią że wſzyſtko máią. Ináczey S. Bernárd trzyma *Omnia illi deſunt qui nihil ſibi deeſſe putat.* Z Wielkiego Mácedona ledwie ſzczyptá prochu; z mężnego Bryáryuſzá, tylko káwałki kośći; Z urodźiwey Izábelli, tylko trupia głowá; z pięknego Gánimedeſa, zębáty kopeſztych, z Jáśnieoświeconych tytułow tylko noc, z publiczney ſławy, tylko wzgárdá. *Miſeræ veſtigia pompæ.* Przećięż iegnák ten śćigamy ćień, ten chwytamy wiátr. Co więkſza, nieśmiertelną czáſe ázárduiemy duſzę, byle pyśni mieli dymu káwałek, ſwawolni przeklętą ućiechę. Inámoránći plugáwą zabáwkę, cholerycy pomyślną zemſtę. Ná ieden tytuł lat kilkádzieśiąt ſłużą, dla krotkiey godnośći długiego przykłádáią ſtáránia. Wolemy trochę káſzy z Ezáwem, niż ſtárſzeńſtwo z błogoſłáwieńſtwem, wolemy z Lizymáchem hauſt wody, niż Krolewſki honor, zgoła wolemy nic, niz wſzyſtko.

W Tych omylnych pretenſyách, widźiał ná świećie Izáiaſz ludźi, y wnet ich opiſał. *Confidunt in nihilo & loquuntur vanitates.* Więcey ſobie niż *Iſai. 59.* bydz może czynić nádźiei dobrowolne oſzukánie. Ten w ſubſtáncyi, ow w ſzczęśćiu, Ten w protekcyi, ow w przyiáźni, pełne pokłádáią nádźieie,

dźieie, áż gdy co przyidźie do czego, nic z tego wszystkiego, náśmiewa się z tákich Jáktáncyuszow przy swoiey Delánuzá modestyi: *O vos pauperrimos, loquimini vanitates, & speratis in nihilo.*

Aprobowána od samego Páná BOGA á świátu cáłemu wiádoma Sálomoná Mądrość. Nie táy na w nim wszelkich rzeczy ćiekáwość. Z czym się popyśnić, popisać nadstáwić, podchlebić świát może, tego wszystkiego pozwolił sobie Sálomon, żeby tylko nie zábronił tey doświádczenia prawdy, że ten świát, y wszystko według świátá nic iest; *Vidi in omnibus vanitatem & afflictionem animi & nihil permanere sub sole.* Eccesia: 1. Ach gdyby podobną umieiętnośćią choć nie równą experyencyą wszyscy tego dochodźili ludźie, nie miałby świát nikogo ná świećie dla śiebie. Gdyby Kárnalistá uważył, co mu z owey przyidźie przyiáźni, łákomy, co z owego zbioru? Wykrętarz z owych cherchelow? pyszny z owey fantazyi. piiak z owego obżárstwá? kosterá z owego szulerstwá, &c; Káżdyby się z Sálomonem ná iedno pisał, iż *vanitas vanitatum & omnia vanitas.* Chćiał ten chwalebny wnieść Swięty Ambrozy zwyczay; Záczym tego był zdánia, żeby z Kátolikiem, zszedłszy się Kátolik, czyli to ná Ratuszu do rády, czyli ná Páłácu dla interessu, czy przy stole dla tráktámentu, czy do gotowálni dlá fryzu y stroiu. Záwsze się

 tymi

tymi komplementowáliſłowámi *vanitas vanitatū.*
Ale iużże! ieżeli nic nie podobna, to trudno wyexplikowáć ludźiom złudzonym od świátá, zwiedźionym márnośćią, oſzukánym nádźieią, á upodobánym ſobie. To rozradzáli Prorocy, to perſwádowáli Káznodźieie, to remonſtrował Sw. Bernárd; *Vilis eſt, & ad nihilum utilis, mundialis conſolatio.* Nie dźiwowałbym ſię ieſzcze, gdyby w nas prożnośći świátowe pomieſzáły humory y fantázye, iák náprzykład głowę wino zepſuć y zákręćić może. Albo iáko mroz co oźiębi, lubo ogień co zágrzeie; ále ſami dobrowolnie coś wielkiego w niczym wymáluiemy ſobie, y ieſzcze tego ſercem prágniemy; y o to ſię oſtátnim uśiłowániem ſtáramy ſamo chcąc zwiedzeni ludźie. Ná ták ſzaloną imprezę, ná ták oſzukáne guſtá czy ſię zádźiwowáć czy płakáć, czy ſię práwie zápomnieć, czy ſię od żalu roſpuknąć,? Pożal ſię Boże rownego Aniołom rozumu! wykorrygowánego rozumem do kochánia rzeczy iſtotnych ſercá. *Mirandū ſed magis dolēdum quā mirandū quod id quod nihil eſt amari poteſt.* S. Bernardus
Y nie mowćie tego! żebyśmy niewiedźieli zkąd ſię tá w ludźiách do nikczemnośći świátá bierze rządzá. Oto ápetyt prożnośći czyni wzgárdá prawdy: y dla tego áni widzą áni wiedzą ludźie czego im ſię záchćiewa. Uważayćie, áby teraz co powiem. Jeżeli rzeczy oboiętne ná świećie; iedno

nic

nic z ſwoiey ſą nátury, z niczego ſwoy máiące początek. Coż o przeklętym rozumieć y trzymáć winniśćie grzechu? ktory iáko ieſt nic, ták też niſzczy człowieká Mowi Auguſtyn S. *Manifeſtũ eſt, quia peccatum eſt nihil, & nihil ſunt homines cùm peccant* Grzech zniſzczył Aniołá w Niebie, Adámá w Ráiu, ludźi ná źiemi. Bo gdy ſię ná wſzelkie człowiek roſpuſzcza niecnoty, ták niſzczeie iák wodá, przez odemknięte w ſtáwie upuſty; Co z pokory Bernárd, to z ſpráwiedliwośći grzeſznik przyznáć to powinien: *ad nihilum redactus ſum & neſcivi verè ad nihilum ideſt peccatum.* Poki poczćiwie żyiemy, poty BOG nas ma zá coś y ludźie. Rezolwuiemy ſię ná grzech, iák nie od rzeczyiſtoty; ták ſię dyſtyngwuiemy od BOGA, y tę nieſzczęśliwą dyſtáncya przeklętą ſpráwiedliwość Boſka wymierzyłá wiecznośćią.

Otoż to to nic Kátolicy, o co wcále niedbał ANTONI, kiedy nie ſtał o świát, á wſzelkiemi ſtrzegł ſię ſpoſobámi grzechu. To záś wſzyſtko, czego cáłym ſercem prágnął. był ſam BOG, y bydź záwſze z BOGIEM. Tá propozycya byłá y o Pátryárchy mego *DEUS meus & omnia.* Ktorey Seráficznym wyprobował Zyćiem. Ten to Pan, wſzyſtko, *ex quo omnia, per quem omnia, in quo omnia.* Ten ktory żyiącym z ſobą ieſt wſzyſtkim, nie dbáiącym o nic, ieſt z wſzyſtkiego nadgrodą.

Piæ

S. Berrnardo *Præmium est videre DEUM, vivere cum DEO, vivere de DEO, esse cum DEO, esse in DEO, qui erit omnia in omnibus.* To to wszelkich pomyślności *Compendium*: Pozwolone przeznáczonym, obiecáne powołánym, pokázáne spráwiedliwym, dáne uwielbionym. To to wszystko cáłym ANTONIEGO uprágnione Sercem. Zupełnym od spráwiedliwych pozyskáne weselem. Przez co wszelkim práwem ANTONI należy do regestru tych,
1. Corint. 6 ktorych wzmiánkę czyni Apostoł: *Tanquam nihil habentes, & omnia possidentes.* Jeżeli bowiem od BOGA wszystko mamy, BOG dysponuie wszystkim, y wszystkim BOG płáći; do wszystkiego dáiąc śiłę, sposobność y łáskę. Toć iednego BOGA máiąc, niewiem czegoby brákowáło ieszcze. Doskonále to zmiárkował Antoni S. kiedy rozumiał, iż iednego prágnąc BOGA, wszystkiego sobie cáłym sercem życzył. A że o to śmiele stáracby się nie mogł, pokiby nie pokazał tego, iż o nic nie dbał ná świećie. Záraz w młodośći z Sw. Tyburcym Męczennikiem rowne w sobie wzniecał prágnienia: *Utinam dignentur nos referre in numerum suorum, qui respuerunt id quod videtur esse & non est, & invenerunt illud quod videtur non esse & est.* Jeszcze dźiecko, á iuż iák dźiecinną z świátē niechćiał
Calamata. się piłką pobáwić, *amore flagrans in sua ætate tenera erga Deum, non ad vanitates attendebat.* Prezento-

Prezentował mu świát ſwoie cácá, á Antoni mowił że to ſe. Więc widząc że nie maſz ná świećie czymby ſię Swiątobliwy zábáwił Młodzieniec, do Zakonu S. Auguſtyná idźie. Bárdzoś ſobie dobrze poſtąpił Antoni. Zakon Auguſtyná Swiętego Dodo ná czyli puſzcza: będźieſz chćiał zábáwić ſię ſtrzelániem, tám ſtrzeliſte z Auguſtyná árſenáłow mieć będźieſz, y do Niebá áffektá. Tám ſię przypátryſz, iákim fortelem czárt, świát, y ćiáło myśliwcze ſtawia w świećie śieći, żeby iáko głupiego zwierzá, ná zniſzczenie ułowił człowieká; w Zakonne uſzedłeś ćienie, nie boyże ſię śliczna Lilio, żeby ćię upał niepráwośći zniſzczył. Spoſponował świátem Antoni, bo nie miał áprehendowáć czego. Wćiſnął ſię zá Zakonną Fortę, żeby ſobie zámknął otwárte do światowych obietnic wrotá. Wſtąpił do Kláſztoru Regulárnych Kánonikow, ażeby ſobie lepſzy wſtęp przy Swiętych Práłatách do Boſkiego tám uczynił reſpektu, ktory iuż o nic niedbał ná świećie. Rzuca ſie w ogniſte Auguſtyná dobrowolnie pożary; chcąc z śiebie uczynić żywą miłośći ofiárę, Zeby záś widźiał świát, że wcále nieſtał o niego: prośi ſię, żeby go do odległego od ſwoich expedyowáno ná mieſzkánie Klaſztoru: *Ubi dum pacem pectoris impiorum Carnalium amicorum, frequentia perturbaret aliud ſcilicet ejuſdem Ordinis Monaſterium transvolavit.* Tám gdy nie Brev:

uważa

ûważa ná nic, tylko ſamego ma BOGA ná myśli, ſłyſzy o piąćiu Fráńćiſzkánách Męczennikách w Márochium zábitych, záczym ten ktory niczego nie żáłował ná świećie, żal mu tego było, że on nie był, ſzoſty do pary. W tym przychodzą do Forty Regulárnych Kánonikow Bráćia náśi po kweśćie, o iáłmużnę do bieſagow proſzą, á ANTONI im ſię do Zakonu wpraſza: y nie prędzey fortę iák ſwoie zamyſły otwiera. Kontenci z ták Swiętego prowiántu ubodzy kweſtarze, á ANTONI zá konſenſem Stárſzych Rokietę zdeymuie, wdźiewa ubogą śiermięgę. Nie żeby lepſza byłá, tylko że do wzgárdy przyzwoitſza świátá. Co więkſza nie prędzey chce bydź Fráńćiſzkánē iák Męczennikiem, o odmiánę iednák Imienia upraſza: żeby y po Imieniu o nim świát nie mogł ſię dowiedźieć. Wkrotce Fráńćiſzkan, Wielki Miſſyonarz w dźikie wybiera ſię Morzem Narody, ázeby prędzey mety kochánia dopłynał. Prágnie życie łożyć, żeby żywotá wiecznego doſtał. O nic nie ſtał ná ziemi, bo ſię ſtárał w BOGU o wſzyſtko. Zyczy ſobie krew wylać, żeby ſię y cáłym ſercem wylał ku BOGU. Właſną krwią chćiał ſerdeczne ugáśić prágnienie, ále ten BOG ktory ſię tylko Abrámá doświadczał; mlekiem go z łáſki ſwoiey pośilił. Kiedy nie Męczennikiem ále Wyznawcą, iż ma być; w ſwoich mu to dał zrozumieć dyſpozycyach.

Po-

Powroćiwszy z Missyi, ná generálną Kápitułę trá fił; tám go práwie zá nayostátnieyszego miáno; (chćiał tu świát oddáć zá swoie ále się oszukał, kto ry innych zdradza) do náznáczonego z Kápituły dostáwszy się z Gwárdyanem Konwentu; w ustron ney Celi sekwestrował się, á ná ustáwiczne bogomyślnośći y umartwienie ćiáłá, ták dálece, że go wysuszonego od postow wiátr powiewał, y miley mu to było dla BOGA, niz prozney sławy wiátr po świećie chwytáć. Kiedy się z słábośći wywroćił, o swey mocy nie wstał, dobrowolny pácyent. Ták słábieie ná ćiele; kto chce sił nábráć ná duszy (á my tu też swoie przypominaymy posty y umartwienia.) Nád to wielkich bo Niebieskich pełny scyencyi człowiek, między innymi oczywisty prostak *Arrogantiæ fastum humili corde declinans*; bo wiedźiał że prozna chwałá, szczyry dym, więc żeby się z tey nie ukopćił do Niebá, potężnie tego się wystrzegał. Ná większe oświádczenie przed BOGIEM. że o nic nie stał ná tym świećie, do kuchni się dla usługi wprasza, żeby przy tym miał lepszą do wzgárdy świátá sposobność. Y wolał w popiele iák w piasku Minorytá grzebáć, ániżeli się w gnoiu świátowey waláć márnośći: *Omnia ut stercora arbitratus sum ut Christum lucrifaciam.* Zápátrował się ná popioł, á świát mu iáko dym w oczách niszczał: *Vilescebat ei mundus iste.*

Vita.

Surius.

S Przy

Przy ogniu kuchennym miał prágnienie, ále Bogá *Totus ad Tę sitiens Deus, ad Te vigilans*. Nieodrodny Fráńciszká Syn, iednáko o ten świát obádwá Brev. dbáli. *Mundi fuit perpetuus contemptor magnus autem Cæli amator*. Ták się w Niebie zákochał, że zápomniał o ziemi, ále przećię pámiętał ná ludźi.

Fidelis à S. Philippo.

Z Boskiey dyspozycyi záwołáno raz ANTONIEGO z kuchni, żeby odrázu Bráći powiedźiał Kazánie, przyćiśniony posłuszeństwem; iák otworzył ustá, istotna miłośći Boskiey wybuchnęłá Etná. w ten czás oczywiśćie widźiáno, że świát ná ieden się proch w Sercu Jego spalił, á szczyry miłośći Boskiey został ogień. Widźiáno że owá iskrá ktora świátowe niszczyłá w sercu Jego gmáchy, w Fráńciszkáńskim przygrzebiona popiele, Seráficznym záięłá się ogniem! áż ow dysgracyowány u świátá, w łásce u Swiętych, ow co go zá nic miáno, wszyscy mu się dźiwuią. Ktory o nic nięstał. Sam bywał u niego Pan JEZUS, y zá to, że o nic nie dbał ná świećie, wszystko miał co chćiał w Pánu. *Omnia sunt nobis in DEO, & est DEUS omnia in nobis*. Niedbáiąc wcále o świát ná ziemi, żył z BOGIEM iak w Niebie, samo ANTONIEGO Imię to o nim rozumieć każe; *Antonius appellatus fuit, idest sursum tenens, quasi non tam tanquam terrenus & mortalis terræ inhabitator sed velut*

S. Bernardo

Fidelis à S. Philippo.

lut Cælestis & immortalis Cæli incola fuisset, Komprobował, tey dźiśieyszey, o sobie propozycyi ANTONI Pádewski; kiedy się z tym ná swoim wymowił Kazániu: *Omne quod est, nihil est præter amare Deũ*. A ia konkluduię swoie: ponieważ wcále o nic niedbał, wszystkiego w samym BOGU muśiał cáłym sercem prágnąć, á wszák zgoda ná to kocháni słuchácze, bo kończę.

Ad nihilum valet ultra. Kátolicy, ieżeliśćie słucháli z pilnośćią Kazánia, á żadnego z niego dla śiebie nie wźięliśćie pożytku, ná nic się to nie zdáło *ad nihilum valet*. Zeby też y ia miał się stáráć dla was o wyborne słowá, o dobre sensá, á nie o dobry dánia z śiebie przykład, y mnie się nic nie záwiąże z tego *ad nihilum valet*. Do wszystkich zás mowiąc, ieżeliśćie tylko Kátolicy wiarą, á żyćiem pogánie? Krzyżem się tylko ieżeli żegnamy, á przed Jezusowym iáko złe ućiekamy krzyżykiem? jeżeli tylko náklepiemy paćierzy, á przy tym nábroiemy figlow? Jeżeli wszelką ápplikácyą prácuiemy ná ćiáło, á o duszy ni dudu? Wszystko się to ná nic nie przyda *quid prodest homini &c*. Alboż się to dármo BOG práwie wyniszczył *exinanivit semetipsum* tylko, żeby dla iedney ná odkup łożył, duszy wszystko, á ty grzeszniku masź to sobie wcale zá nic. Chcesz żeby ći się nic złego nie stáło; kochayże wszelkie dobro BOGA, chcesz żeby ćię Spráwiedli-

dliwy BOG w niwecz nie obroćił, nie micyże ſobie zá nic tego, co ći BOG pod utrátą zbáwienia zákazał. Bo lubo nas ſtworzył do Niebá, odkupił od piekłá, żebyś iednák wziął dármo Niebo, grzeſząc nie ſzedł do piekłá, nic z tego nie będźie.

O Boże moy, iákżeś wielki? iákże twoie wielkie ſądy, iakże z twoich wyrokow ſtráſzna śmierć; iák niezbrodzona wieczność, iák głębokie piekło; iák Niebo wyſoko: A przećię grzeſznik ma to wſzyſtko zá nic, gotow Karnáliſta lubieżnie metreſſę cáłowáć, choćby ſię miał záraz przywitáć z przeklętą wiecznośćią. Gotow ſwawolnik rezolwowáć ſię ná niecnotę, choćby go bies miał porwáć do piekłá. Gotow polityk wymowić, nápiſać, co mu ſię zda, choć ći ſię to BOZE nie zdáie; á ieżeli nas to wſzyſtko nie náwroći do pokuty, nie uſkromi od grzechu, nie námowi do kochánia BOGA, do boiáźni piekłá, to ia nic więcey nie wiem, coby wam do zbáwienia pomogło.

O Pánie, iedyne dobro moie, niechże to lepiey zrozumiem y poymę, co ia á co Ty, niech to głębiey zmiárkuię, że ia nic z niczego, y w niweczem ſię przez grzechy obroćił. A Ty BOZE moy, wſzyſtko z Ciebie y od Ciebie wſzyſtko, ieſteśmy nic dobrego, bo bez Ciebie wſzyſtko nie dobre, zgołá ieſteśmy, iedno nic, gdy bez BOGA żyiemy *Cùm ſine Te fui quaſi nihil fui.* Naydobrotliwſzy Stwor-

S. Auguſtin9

co

co. ſtworzyłeś nas z niczego Nayłáſkáwſzy Oycze nie obrácay nas w niwecz. W wſzelkich indygencyách niezáwiedźiony Pátronie Cudotworco Pádewſki, ná świádectwo bierzemy Cię ſobie, iż ſię dekláruiemy o nic więcey niedbáć tylko o BOGA, albo co chodźi o BOGA. A Ty nam uproś łáſkę, przeproś BOGA, prośiemy Cie dla BOGA Amen.

KAZANIE XI.

wWarſzáwie podczás Kongreſſu ná Definitorium.

Cōſiliū ſemper à Sapiēte perquire. *Tob.* 4.

Rády záwzdy od mądrego ſzukay.

Conſilium cuſtodiet te, & prudentia ſervabit te *Prov.* 2.

Radá ſtrzedz ćię będźie, y roſtropność záchowa ćię.

OYcowſką Stárego Tobiaſzá perſwázyą *Conſilium ſemper à Sapiente perquire* z Synowſkim od Tobiaſzká niegdyś ákceptowáną reſpektem, żebym dla śiebie w zbáwiennym mogł intereſſie ználeść, przy Solenney ANTONIEGO Nowennie *Si quæris miracula śpiewam.* Nic bowiem ludzkiey uſpokoić nie może myśli, iák uſpokoiony zbáwienia intereſs, ná co głowną mieć mogę po ſobie tę rácyą, że ieſt intereſs nayglownieyſzy *Eſt magnum negotium, quô nullum in hac vita majus & præclarius.* Ledwie ſię álbowiem człowiek ná świát pokązał,

S. Bernardus

kazał, ták winien był záraz resentyment świátu pokázáć. Jákoż przy Chrzćie Swiętym dał ná to słowo, że się w świátowe mieszáć nie będźie po winien intrygi: Y ná co każdy Kátolik przy Chrzćie, ná to káżdy usilniey Zakonnik przy swoiey rezolwowáć się powinien professyi. Jáko nie z Mártą o te doczesnośći turbowáć się, lecz z Mágdáleną dusznego ma pilnowáć iedynie zbáwienia. *porro unum est necessarium.* Ale żeśmy mizerni ludźie w máćierzyńskich ledwie się záwiązáli wnętrznośćiách, tágeśmy się ciężko powikłáli grzesznicy *funes peccatorum circumplexi sunt me.* że sobie żadną żywą miárą dáć nie możemy rády: *rebꝰ in angustis ita duris dura videmus subnecti,* Záczym doskonáłą Tobiaszá regulowáć się informácyą: *Cō silium semper à sapiente perquire.* Zá rzecz potrzebną, dla nas y spráwiedliwą sądźiłbym. Assiduie o pomyślnym sukcessie w nászym interessie Prowerbiálistá Páński *Consilium custodiet te & prudentia servabit te.* Dźiękuię tylko teraz zá tę łáskę Pánu BOGU moiemu, ANTONIEMU Swiętemu zá przyczynę, że w ták gwałtowney duszy moiey potrzebie, mam się kogo porádźić. Kiedy mam, widzę y szánuię *Prima Capita,* Prowincyi nászey, *Prima lumina* firmamentu nászego. *Primos Proceres* Rzeczypospolitey nászey. Zgromádzonych ná utrzymánie w pierwszym swoim rygorze

obser-

obserwáncyi Zakonney. Ubespieczenie dusz nászych, a konsolácyą serc Synowskich. Dogodźiły chęćiom nászym sprzyiáiące Niebá; kiedy nam nádwniszczone krewkośćią y ułomnośćią ludzką śiły pozwoliły przy máju zdrową rekuperowáć, álbo zdrowie prezerwowáć rádą. *Multa quæ naturâ impedita erant consilium expedivit.* Y Seneká zdrową máiącemu głowę, zdrowia winszuie dobrego, *à Sano capite bona valetudo.* Káżda mądra Przełożonych ádmonicya, ułożona do dobrego pożyćia Konstytucya, w synowskiey preskrybowána recepcie, ieżeli *cum custodia* Zakonnego powołánia będźie záżywána naysłábsze oźiębłego duchá, zálterowánego sercá ożywiemy śiły. Wiem to zápewne z Duchá Swiętego: *Salus ubi multa consilia.* Weneruię tedy w tym Seráficznym *Pantheon te salutaria Numina Gentis.* Zakonnym milczeniem, żebym rzetelnośći moiey nie podał przewrotnemu w pochlebstwá cenzurę. Ile żem iest dobrą wypersẃádowány opinią; iż tu *quisq; Patrem Civemquè gerit.* Káżdego o Zakonną żárliwość obserwáncyą *longos probata per annos.* Czego nikt znegowáć nie może: ktokolwiek z prawdą y cnotą trzyma. Przez co znáć. że ieszcze *pusillus grex* Fránćiszká ná Łonie Boskiey znáyduie się Prowidencyi, kiedy BOG tákich do publicznych obrad prowidował nam Státystow, ktorych iák Eugieni-

Livius.

Prov. 11.

usz

uſz trzeći, śiedmiu ſwoich Konſyliarzow, porádźić ſię może naypierwſzy Prowincyi náſzey Arbiter; *quomodo Eccleſiæ Romanæ* ia dokłádam, *Provinciæ providere poſſet.*

Miniſter Provincial: A. R. P. M. Ludovicus Miskę immediatus Aſſiſtens trium Provinciarum Romæ.

Uczyniwſzy tedy winną godnośći Wáſzey *Patriæ Patres* rekognicyą. Prośiemy zá káżdego z was BOGA, żeby Przedwieczna Mądrość, to áprobowáć mogłá, co wy mądrze urádźićie u śiebie *Et omne Conſilium tuum confirmet.* A że znam ſię y do tego, że przy ſolenney ANTONIEGO Swiętego Nowennie, ná Jego Honor mowić powiniénem. Otoż y záraz záczynam; Wielki to był Człowiek, ále większy Swięty *Magnus in Regno Cælorum.* Wielkiego rozumu, kiedy od pierwſzey Kośćiołá Bożego Głowy, Arką teſtámentu intytułowány, od Pátryárchy Fráńćiſzká w Zakonie náſzym naypierwſzy Profeſſorem inſtytuowány. Zá czym gdy tu dźiś o ſobie Fráńćiſzkáni rádzą, Ty o nas wſzytkich radz Swięty Konſyliarzu Albowiem ia chcę to wyprobowáć kazdemu: że Antoni od porády Człowiek. Ná Chwałę twoię większą ſtraſzny w Sądách, potężny w rádách ſwoich BOZE,

Pſal. 59.

Terribilis in conſiliis ſuper Filios hominũ. Doradz mi tylko wćieloney Mądrośći Mátko, á Niepokalánie poczęta Pánno. Ja w tę nádźieię y w Imię Páńſkie záczynám.

Zywą

Zywa prawdá;że zdrową żyią ludźie rádą *Cōſiliū* *Neoter.*
ſanū vita Patriæ. Co w ludzkim ćiele głowá,
to mądra w Páńſtwách, Monárchiách Zgromádze-
niách rádá. Roſtropne Conſilia, ſą to gruntowne
filary; ná ktorych ſię publicznego ſzczęśćia beſpie-
czeńſtwo wſpiera; Májeſtatow polegá cáłość, Prze-
łożonych funduie ſię powagá: *Publica tota ſalus in* *Neoth.*
cōſultatione poſita eſt. Szczęśliwſze áni pięknieyſze
pod słońcem bydź nie mogłoby *regimē*, áni fortun-
nieyſze nád Rzecząpoſpolitą rządy, gdyby tylko do
ſkonáła guberniū trzymałá mądrość. *Publica res* *Prudent.*
eſſet, tum fortunata ſatis, ſi aut ſaperent Reges aut
regnaret Sapientia. Tym ſpoſobem ſtały Rzym-
ſkie Dominia, tym trwáły Greckie Monárchie,
tym żyią kwitnące ſławą Kroleſtwá, *Nullū melius*
boni Imperii inſtrumentū eſt, quàm bonus Conſiliari-
us; ták ſkromny decyduie Tácyt. Státyſty głowy
koncept, *partus fortunæ*: więcey mądrym w poko-
iu dokaże Senſat zdániem, niż odważny ſzáblą w
obozie Káwáler. Byſtrzeyſzy dowćipny ſtyl, niż
oſtry ſztylet, á oſtry przemyſł rozumu, oſtrość nie-
przyiaćielſkiego przytępiá oręża. Słowem wie- *Tacitus.*
le potráfi, kto wiele rozumie: *Omne in conſiliis*
robur eſt. Y ten u mnie álbo chárdy, álbo ſzalo-
ny, kto wzgárdźiwſzy doświádczonych Senſatow
porádą, w ſwoim tylko widźi mi ſię pomyślne ſo- *Savedrius.*
bie wroży ewentá: *Statuere omnia abſq; conſilio*

T *præ*

præſumptuoſa felicitas eſt. Oſtátni to błogoſłáwiony ná świećie Felicyan, ieżeli tylko z fortunnym kołkiem nie ż obrotem rozumu: *Plus conſilio quàm fortunæ fidendum.* Oſtátni konfident, ktory to perſwáduie co áffekt dyktuie, nie co rozum rádźi. *Si conſulis amico, non quæras placere ei, ſed rationi:* máxymá Bernárdá Swiętego.

Livius.

Rzućmy okiem ná obſzerne w ſwych gránicách Kroleſtwa, ná nieprzełománe przećiwnym impetem Potencye. Miárkuymy ozdobę ludnych Miaſt, wſpániáłość Páłácow, ubeſpieczenie Fortec. Uważaymy regulárność żyćia w licznych zgromádzeniách, zgodę w ták rożnych náturách, zgadzánie ſię w ták przećiwnych fantázyách. Wiedzmyſz o tym, że ten polityczny z rożnych kołek ułożony zegárek, mądra w Przełożonych Konſyliárzách, Mágiſtratách reguluie rádá. *Viri prudentia facit, ut bene habitentur Civitates, itēq; familia.* A w náſzey Oyczyznie Seymowánia y rádne ſeſſye, Rycerſkim názywáią kołem, iákby ſię powſzechna Páńſtw y Kroleſtw fortuná do pomyślnych intencyi kreſu nim powoźiłá ſzczęśliwie.

Euripedes.

Przeyrzáły te z zdrowcy rády konſekwencye, pożyteczne dla śiebie Páńſtwá, Kroleſtwá, Prowincye, Miáſtá, Zgromádzenia, Zakony. Więc dla beſpiecznego utrzymánia ſię w ſwoiey cáłośći y porze, uſtánowiły Senaty Párlámentá, Miniſterya,

Sey-

Seymy, Seymiki, ſekretne rády, Gábinetowe konferencye, *Conſilia belli*, czyli rády Woyſkowe, Ratuſzne konſulty, Zakonne Kápituły, Definitoria. Sam Kośćioł Bozy oſobliwſzą przy Duchá S. áſsyſtencyi rządzący ſię mądrośćią, ſkłáda generálne *Conſilia*, Prowincyálſkie Synody, Kárdynálſkie Kongregácye.

Z Publicznych obrad ná pártykulárną ieſzcze proſzę konferencyą. Wprzod iednák na Synow ćiemnośći rozumnie ſpoyrżemy, iák ći w intereſſach przemiiáiących ſą oſtrożnieyśi, pilnieyśi y uśilnieyśi, niż Synowie świátłá, w intereſſie ták głownym włáſney duſzy: *Filii hujus ſæculi prudentiores ſunt filiis lucis.* Gloſſá Literálna czyta: ſwoię przyłożywſzy rácyą, *illi in rebus ſuis gerendis ſunt aſtutiores, quàm iſti in ſalute animæ quærenda.* Ná utrzymánie ſię przy káwałku chwaſtem lub chroſtem zároſłey ziemi ſprowadzáią kondeſcenſye, ná rozlanie krwi bliźniego, ná zábićie tyle tyśięcy ludźi, formuią *conſilia belli.* Dla wyniśćia z śmiertelney choroby, ná *conſilia* ſprowadzáią Medykow. Ná utrzymánie nieſłuſzney ſpráwy dla punktu honoru, Pátronow ſprowadzaią ná konferencye. Zeby pomyślne do niegodziwych intereſſow utrzymáć ná funkcyi *Subjectum*, z iákim uśiłowániem náradzáią ſię. Ey dla BOGA *peſſima conſilia, quæ privatus dictat affectus,* Ròſpływáło

Luca 19.

Neoth.

wáło śię ſercé w żale ná podobne prywaty w rá-
dách; Węgierſkiego Poſłá, po klęſce Ludwiká Kro
la w Polſkim Senaćie, á w konſpekćie Zygmuntá
Trzećiego peroruiącego, gdźie y to wyráźił *Pro-
pter lenta conſilia, privata commoda, occulta odia pe
riit Hungaria, cave & tibi Polonia.* Nie godny táki
Senſat u mądrych Statyſtow y poſtać, gdźie tylko
ſtoi o śiebie. Przyzwoite dla prywaty zá piecem
mieyſce, nie *in Conſilio juſtorũ ſtallum*: przećięſz ie
dnák teráźnieyſzych ná kſztałt politykow, ledwie
nie káżda rádá, byle ſobie porádźić, choć ten lub ow
pártykulárny intereſs niby dźiecku do zabáwy tyl
ko do czáſu pozwolone cácko, álbo niby żywe ſre-
bro, co go ná iednym trudno utrzymáć mieyſcu, ni
by koło, co śię prętko obráca, niby morże rzadko ſtá
teczne y krotko. Y o tym naypotężnieyſze rády,
co y dobrey myśli nie warto.

Ach żal śię Boże pracy! muruiemy ná wodźie,
ſtáwiamy ná powietrzu, funduiemy ná lodźie, á
Pſal. 10. BOG to w gmnieniu oká zniſzczy: *Comprehendun-
tur in Conſiliis, quibus cogitant.*

Nie czynią tey ápplikácyi, nie máią tego do-
zoru. *Filii lucis* Kátolicy; á ſynowie przyſpoſo-
bieni Boſcy, świátłem oświeceni rozumu, kiedy
dla własney duſzy zbáwienia, zbáwienney álbo nie
ſłucháią, álbo nie ſzukáią rády. Atoli iednák nie
ográniczona w terminách, niepoięta w rádách,

doſko-

doſkonáła w ſkutkách Opátrzność Páná BOGA, cáłym ſię dźiwnemi drogámi opiekuiac Swiátem, nayznácznieyſze zdaie ſię dobroći ſwoiey czynić ſkutki, kiedy nam niedbáiącym o włáſnego zbáwienia intereſs Wielkiego Konſyliarzá doświádczonego od porády, prowiduie człowieká. Chcę mowić ANTONIEGO Swiętego, co ták remonſtruię.

Widząc ściśniony tyráńſką Antyocha oppreſſyą, lud Izráelſki poczćiwy Matátyaſz: czym prędzey włáſnych mocno obowięzuie ſynow; ążeby ſię między ſobą mocno trzymáli. Y ten uczyniwſzy związek, przećiw nieznośnym Antyochá rządom, dla gruntownieyſzey między niemi ligi, o to ich obliguie ieſzcze, żebyśćie Szymoná Brátá wáſzego záwſze mądrey rády ſłucháli, ponieważ ieſt człowiek właśnie od porady. *Et ecce Simon frater veſter ſcio quòd Vir Conſilii eſt, ipſum audite ſemper, & ipſe erit vobis Pater.* 1 Math. 2. Fáráo pełnomocny Pan Egiptu, będąc informowány o wielkiey y práwie nádprzyrodzoney Jozefowey roſtropnośći, Prymáſem go czyni Egyptu, y od iego rády, perſwázyi y decyzyi, żeby wſzyſtkie dependowáły dyſpozycye, wychodźiły ordynánſe powagą Faráo uſtánowił Krolewſką. Y mowi S. Ambroży, że więcey ieden więźień Jozef Fáráonowi rádą ſwoią dopomogł, niżeli gdyby mu naywiękſzą intratę uczy-

nił:

nił: *Quantô utilius Regem Pharaonem Joseph Consiliô providentiæ juvit, quàm si pecuniam contulisset.* Pismo Boże *1. Paralip: 22.* Joátáná Dawidówego Stryiá, ná swoieyKrolewiczow máiącego edukácyi, pochwały y zacność w kilku zámknęło terminách; *Joathan autem Patruus David Consiliarius, Vir prudens & literatus, Joatan Stryi Dawidá Człowiek do rády, mądry y piśmienny.* Achitopel Izráelskiego Regnántá Konsyliarz wielki y biegły w rzeczách Minister, ten sobie był uczynił koncept iż zá swoich czásow komu Achitopel porádźił, iák
2. Reg. 16. by się samego Páná BOGA porádźił: *Consiliū autē Achitopel quod dabat in diebus illis quasi si quis consuleret DEUM, sic erat omne Consilium Achitopel:* Lubo potym przekinąwszy się ná Absaloná stronę, ták podrwił, że y dobrego nie godźien wspomnienia. O Wielkim Słudze Boskim Wincentym Ferreryuszu paćierze mowiąc, tegom się o nim w Brewiarzu doczytał: *Sancta & recta Consilia nulli denegavit.* Tych gdy wyliczam, że do ich rejestru należy S. ANTONI Padewski, przysądźićie sami, ieżeli uznáćie, że im rowny od porády Człowiek: Jákoż práwie drugi Szymon, ktory ták o káżdym Kliencie swoim myślał, iák rodzony o swoim dźiećięćiu Oyćiec, dźwigał nas y dźwiga iáko Oyćiec upádłe dźiecko od źiemi, rospłákáne ćieszy, od nieszczęśćia przestrzega. To przyznał

Men-

Mendozá S. J. ANTONIEMU Swiętemu: *Quâ spe cadentes erigis, malè animatos cõsolaris, retines ne labätur vacillantes.* Jeżeli ANTONI *ad vivũ* Józef zdániem X. Mákowskiego Akádemiká *Beatus ANTONI9 cõstitut9 est Prorex mũdi* Toć ná iego ro-strropney dyspozycyi, násze polega uszczęśliwienie. Tákteż bydź może dobry y ieżeli nie lepszy iáko Joátán. Ktory tyle wielkich porádźił wychowáć y dáć im dobrą edukácyą Krolewiczow, ile ludźi swo ią namową, przykłádem, modlitwą przysposobił Niebu. Y Achitopel choć był ták sławny Statystá. ANTONIEGO rozumeni nie tylko nie mogł celowáć, bo y ten Swięty, kiedy co wymowił, iákby sam P. BOG przez niego mowił, ále go dáleko przeszedł. *Antonii lingva Divinæ mentis aperiebat arcana; meritò ut quadret in eum quod de Achitopele scribitur, quasi si quis consuleret DEUM, sic erat omne Consilium Achitopel.* Rownał y S. Ferreryuszowi, nie tylko że obá Cudotworcy, ále że y obá dwá do porády ludźie. O Wincentym námieniłem, o ANTONIM powiádam: *Moderatione autem sive discretione usus est in Consiliis.*

Mendosa Soc. Jesu.

Joan: de la Haje.

Osobliwszy honor deklárowáno Jeremiaszowi od Bogá, ieżeli tylko będźie rzeczy dystynkcyą umiał czynić, ieżeli rozmáryn zostáwi, á pokrzywę wyrwie. Owieczki do Owczárni wżęnie, á párszywe precz wyżęnie kozły. Jeżeli drogą porcellánę ná

kre-

dens zostáwi, á nátłuczony garnek uderzy o źiemię, Słowem ieżeli potráfi złych od dobrych rozdźielić, kompánią rozerwáć, hultáiow żeby grzecznych nie zárażáli wygnác, Zá to Boskim mowcą tytu-
Jerem. 15. łowány Jeremiasz ma bydź *Si separaveris pretio. sum à vili quasi os meum eris.* Potráfił to wszystko uczynić ANTONI Swięty, umiał wydźiał uczynić tyle zboycow rázem od drugich. Heretykow do wiáry, grzesznikow do pokuty, záwźiętych do zgody, cholerykow do ćierpliwośći, wszystkich go słucháiących námowiwszy do kochánia BOGA. Toć ANTONI Przedwiecznego Słowá,
Paoletti. Wszechmocna mowá: *Lingva Antonii separavit pretiosum à vili ergo lingva DEI est.*

Nic inszego z ust Tego od porády Człowieká nie wyszło, coby albo mlekiem szczerego kándoru, álbo miodem wdźięczney nie było przyprawne perswázyi, *lac & mel sub lingva Ejus.* Pomyślne rády, uprágnione reflexye, ná ukontentowánie káżdego z ust Jego płynęły *Nullus à fonte suæ dulcedinis sitibundus abscedit. Robertus à Licio* o ANTONIM Swiętym powiedźiał.

W tey głowie Niestworzona lokowáłá się Mądrość, zkąd Boskie wyroki deklárowáłá ludźiom. Tu sol mądrośći prezerwuiąca od niepomyślney infekcyi, á dodáiąca w niesmácznych interessách gustu. Przyznał to ANTONIEMU Swiętemu *Pa-*

luda-

Iudanus, verè sal terræ diceris, qui innumeras populorũ conscientias Sacræ doctrinæ sale, quodammodo condidisti, & à corruptela præservâsti. Tu rezyduie Swiátło świátá *fuit quoq; lux terrenæ machinæ.* Więc choćby się też komu w głowie naybárdźiey záćmiło, gdy ANTONI záświeći, obaczyć się muśi. Ten Seráficzny Teolog nayzáwilsze przećiwney fortuny, záwikłánego sumnienia solwował trudnośći. Ten *Angelus Consilii* biegłośćią swoią dobrze Oycá swoiego obronił, kiedy zdáleká w prętce stánąwszy w mężoboystwá suppozycyi cudownie salwował. Zgołá iák prętko nam wszystkim pomoże, ták y prętko porádźi *Admirabilis Consiliarius*, Człowiek od porády. Proszę poszukáć mu drugiego *Consiliarius unus de mille.* *Idem.* *Isaia 9.* *Ecclesiast. 8.*

Ná wálnym Seymie niby trybem Polskim w polu zá Jordánem zgromádzoney Iżráélskiey Szláchty, táką rzecz *Deuter. 12.* do cáłey Rzeczypospolitey Moyżesz czyni *Non valeo solus negotia vestra sustinere.* Ministrow, Rádcow, Sędźiakow y Stárszych koniecznie muśi bydź Elekcya, ponieważ ia wászym intereſſom iuż wystárczyć nie mogę. Szczęśliwśi my Kátolicy, że kilká set lat przeszło, iák z łáski ANTONIEGO nie słyszemy tego, żeby on sam millionowym indygencyom nászym nie wystárczył. Y co bystremu oku do widzenia świátło, ręce do robienia żywość, nodze

dze do chodzenia ruſzenie , drzewu do rodzenia wilgotność, ogniu do zágrzania ćiepło, ptaſzynie do látánia ſkrzydłá, to do náſzego uſzczęśliwienia zbawienne ANTONIEGO *conſilium.*

Mácedoński Krol ſerdecznie żáłuiąc naypryncypálnieyſzego konſyliarzá ſwego Zenoná Filozofá, w tych żal wyrâźił ſłowách *Sal9 Regni mei ſublata eſt.* Stękamy y my, ktorym dobrá poſpolitego áprehenſya głębokiey bywa okázyą uwagi, kiedy przypomniemy ſobie, iż tyle Oycow, ktorych rádą żyliśmy, byliśmy, trwáliśmy, już przez śmiertelnośći wyrok czyli wydárto iák náſzych, czyli wźięto iák ſwoich *Salus Provinciæ noſtræ ſublata eſt.* Dufamy iednák o śilney ANTONIEGO Swiętego protekcyi, że lubo nam Go do Anielſkiego wźięto *Miniſterium*, przećięſz y teraz kogo weźmie ná porękę, utrzyma. *Securus, quidem ſibi ſed noſtri ſollicitus.*

Plutarchus.

S. Bernard9

Y owſzem tym z większym beſpieczeńſtwem, ná Jego zdáć ſię możemy rádę, iż w tym żadnego dla śiebie ANTONI Swięty intereſſu nie ma. *Nullus fidelior tibi ad conſilium poteſt eſſe, quàm qui nō tua, ſed te diligit. Maxima Grzegorzá S* Jákoż ták ieſt; ták o ANTONIM cáły świát Chrześćiáńſki trzyma, ták ia probowałem, ták y kończę.

Cōſiliū cuſtodiet te. Stworzone z dáleką przezornośćią ludzkie rozumy , wyperfekcyonowáne długa

gą experyencyą ingenia. Ták o was rozumiem, że ná dálſze konſekwencye, potoczne okoliczności, ułożone w głowie imprezy, wſzelką prácuiecie ciekáwością, iák naygruntownieyſzey záżywacie rady. Jeżeli záś wſzyſtká rádá o tym, ážeby ſobie iák naylepiey w doczesnym porádźić życiu, życzyłbym ſię ináczey obrocić, y lepiey o ſobie porádźić, życzyłbym z tey rády rożniść ſię ná lepſzą. Poradz nam w tym iák naybeſpieczniey Swięty Cudotworco, bo gdy ia to głębiey uważam: głowy mi nie ſtáie, y inſzey rády nie mam dla śiebie, tylko ſupplikowáć o porádę Ciebie, *Tu Patrem Civemq́ geras, Tu conſule cunctis:.* A że tu zgromádzonych Synowſką uniżonością ádoruię ieſzcze *Provinciæ Patres*, ſzánuię rázem y owę ſtároświecką pikturę, gdźie rádzących o Rzeczypoſpolitey: odmálowáno Senatorow, Miniſtrow, podpiſawſzy *Nos pro vobis conſulimus*; trochę dáley odmalowáną Religią czyli pobożność z złożonemi rękámi z podpiſem *Nos pro vobis oramus.* Zywy wáſz *Patres Patriæ* portret, ná ktorym gdy tę wyczytuiemy Inſkrypcya *Nos pro vobis conſulimus.* My BOGA prośiemy, żeby wam dodawał rądy, nam ſpoſobnośći, *Nos pro vobis oramus*, to co wy urádźićie, wypełnić.

A M E N.

KAZANIE XII.

wWarſawie podczás Introdukcyi Relikwii S. Antoniego z Kośćiołá Pánny Maryi do Oycow Fráńciſzkánow.

Cuſtodit Dominus omnia oſſa eorum, unum ex his non conteretur *Pſal:* 33.
Pilnuie Pan wſzyſtkich kośći ich że y iedná z nich zepſuć ſię nie może.

Quod vidimus oculis noſtris 1. *Joan.* 1.
Co widźieliſmy oczymá náſzemi.

Ze pod ſtrzażą ná oku Prowidencyi Boſkiey Swięte wſzyſtkich Swiętych Kośći, to piſmo autentykuie Boſkie, *Cuſtodit Dominus omnia oſſa eorum*; że záś naymnieyſza z Relikwii Swietego ANTONIEGO pártykułká ma ſwoię do tych czas konſerwę *unum ex his non conteretur* to ná to ſwymi oczymá pátrzemy: *Quod vidimus oculis noſtris.* Z. S. A coż ná to poprzyśięzona ná wiárę Kátolicką málewolencya? ktora y Swiętym dogryzaſz kośćiom, *Eheu jam parce ſepulto.* Jeżeli ſam BOG ná naymnieyſzą relikwiikę Swiętą ieſt z reſpektem *cuſtodit Dominus &c.* zá coż ty ná nię ſwoie oſtrzyſz zęby? Arcyświątobliwy árcychwalebny Zakonnic od uſtáwiczney ádorácyi Nayświętſzego SAKRAMENTU Inſtytut: w nadgrodę od ákátolikow, álbo nieuważnych kátolikow nieuſzánowánia, irrewerencyi Utáionemu BOGU uſtáwiczną ieſt Eucháryſtycznego Páná ádorácyą. Wiemy

to

to z Historyi, doczytáliśmy się z dyssydenckich
tránsakcyi, nápátrzemy się w experyencyi, iák
wielką zniewagę, swoię u BOGA y u ludźi powa-
gę máiące, Swiętych Bożych odbieráią Relikwie?
Jákie despekty niewinne ponośiły kośći, ktore pá-
lili, topili, y w samey Polszcze Heretycy. Otoż
my dźiś w rekompensę zá to, serdeczne feierwerki
palemy, w pobożne rospływamy się konsolácye:
przy solenney Introdukcyi ANTONIEGO Swię-
tego Relikwii publiczne czyniemy *Salve*, niezbo
żne nádgradzamy irrewerencye. Nie bez serde-
cznego wynurzenia żalu nád Swiętych Kośći krzy
wdą. Jest Artykuł wiáry u lutrow, y teyże z nie-
mi sekty, Swiętych nieuszánowánie Relikwii; roz-
sądź tę spráwę káżdy. Turcy, Pogánie grob swego
weneruią Máchometá. Grube Pogáństwo, wiel-
kich Mężow, zásłużonych Oyczyźnie ludźi wielkim
śmiertelne depozytá czćili uszánowániem. *Gen*, 47
Jakob Pátryárchá dla uczczenia większego, żeby
iego wynieśiono z Egyptu kośći, swoich obligo-
wał Synow, *ut in terra Sancta tot aliis Sanctorum* X. Kalekstein
corporibus jungeretur. Gen. 50. Jozef o tenże náO M. Convẽ
swoie kośći respekt prośił Sukcessorow swoich. S. tualium.
Chryzostom dáie rácyą *Ut qui Israëlitarum in Æ-
gyptum transitûs fuerat causa & author, etiam e-
orum egressûs esset, quasi Dux viæq; comes*. Elize-
uszá Prorokâ relikwie 4. *Reg*: 13. miáły swoię ob-
serwę

ſerwę, kiedy zá ich dothnięćiem trup ożył. Doktorá Narodow Páwłá Swiętego chuſtki zá wielkie ſzánowáno Swiątośći, ktore rożne cudownie leczyły choroby *Actor: 19.* Sam BOG uczynił ten honor *Deuter: ultimo* kośćiom zmárłego Moyżeſzá, gdy przez Aniołow ná dolinie źiemi Moáb pochował. Y zá coż tedy S. áffrontowáć kośći, ktore Bog ſam, ták wielkie Kroleſtwá, tak mądre głowy, od wiekow weneruią. Ktore cudowney mocy Boſkiey inſtrumentámi, duſz Swiętych mieſzkániem, Niebiánow miłym dla Ziemián zadátkiem, tryumfu Káwálerow Boſkich znákiem ſą, były, y będą. A Swięty Dámáſcen obſzernieyſzy w tey máteryi máiac dyſkurs, ták decyduie: *CHRISTUS Dominus Sanctorum Reliquias velut ſalutiferos fontes præbuit, ex quibus plurima ad nos beneficia manant.* Ták iák niegdyś z ſkáły twárdey wodá, z ſzczęki Ośley żywa fontánná, tak z Swiętych Kośći ſpływáią łáſki y dobrodźieyſtwá Boſkie. Sprawiedliważ to nieſłuſzney iednego Apoſtáty y bezrozumney dáć ſię powodźić imprezie, ktory BOGU, Swiętym ludźiom nie dał pokoiu? Nie ieſteśmy z piekłá rodem grubiánie Kátolicy: ná Swiętey znamy ſię polityce, wiemy co BOGU, co Swiętym należy.

Więc dźiękuiemyć nayprzod nayłáſkáwſzy Boże Wielkiego Máieſtatu Pánie, ktoremu ſamemu nie

de-

dependuiący należy honor,część,y chwałá,żeś nam
przez pięć set iedenaśćie lat, tę Swiętą konserwo-
wał pártykułkę. Y zá nowálią nowey Wárszawie,
przy tych nieszczęśliwych świátá stárego czásach z
Prowidencyi swoiey oddałeś. Wszák ile promowuią-
cych, kocháiących Honor ANTONIEGO Swięte-
go dewotow, widźisz ty sam Boże tyle serdecznych
ná tę Swiętą Kosteczkę gotowych relikwiarzow.
Będźie teraz prawdá pięknie temu Polskiemu Pá-
ryżowi z ANTONIM Swiętym. Ale y ANTO-
NIEMU z Kośćiámi Swiętemu nie szpetnie w
Wárszáwie. Krotko mowiąc, z łáski Páná BO-
GA nie mogłá lepsza páść ná szczęśćie násze, iák
kiedy choć málińka ANTONIEGO Swiętego Ko-
stká. Tá będźie propozycya dálszey mowy moiey
ná większą chwałę w Troycy iedynego BOGA. Ty
tylko pobłogosław Mátko BOGA mego *à Reli-* *S. Thomas à*
quiarium Spiritûs Sancti. Ja w Imię Páńskie zá- *Villanova.*
czynam.

ZE właśnie iákby w kośći grał, ná tym rzeczy
idą świećie, spodźiewam się że nikt w kontr o to
nie poydźie. Z. S. W Jednym czásu obroćie, y
ták y sak rzuca kostką fortuná; áz ten przegrał ow
wygrał. *Sic tempora verti cernimus! atq; alias assu-* *Ovidius.*
mere robora gentes, cõcidere has Pádłá dobra Piasto-
wi w Kruświcy, áż Kołodźiey Polską złápał Koro-
nę. Wy to názywayćie losem fortuny, ia Boską
dy-

dyſpozycyą. Wſzák zá tą iákby grał, pięknie rzeczy idą, *ludit in humanis Divina potentia rebus.*

Jeżeliby też záś ná tego głownego ſzulerá, mowię świát, inwektywá pádłá: przeſtrzegam oſtrożnie, zwyczáyno to u niego, iednego ogra, do drugiego przegra, żeby tylko tá ſzczera obłudą ludźmi łudźiłá. Widźiemy ná oko, iák brát łátá w błáwaćie, y ten co wczoráy polizował, dźiś przepryſkuie. Wczoráy BOZE zmiłuy ſię, dźiś BOZE záwáruy. Wczoráy uniżony ſługá, dźiś nie zá Pánie bráćie: *ſicą tempora verti cernimus.* Wiedźieć iednák za rzecz przyzwoitą ſądzę, że lubo iákby w kośći grał, ſzczęśćie doczesne, w tym przećię ſobie nie odmienną fałſzywie ſztychuiemy wieczność. Ták mowi Hieronim Swięty: *Quotidie labimur, quotidie immutamur, & tamen nos æternos æſtimamus.* Doznał tego Gálbá Ceſarz, iák nie záwſze y ſamym Máieſtatom ſłuży ſzczęśćie, lubo im obſzerne poddáńczą Monárchie, Ten z żołnierzá Ceſarzem obrány, cztery mieśiace Páně, potym iák iedě w tumulcie zámordowány Infamis. A Wáleryuſz Ceſarz od Saporá Perſkiego Krolá zwyćiężony, chárdego zwyćiężcy wielki niewolnik, ukoronowáną głowę wśiádáiącemu Tyránnowi zá podnożek muśiał nádſtáwiáć. Ale ná co ſtáre dźieie wſpominamy, codźienne ſzczęśćia odmiány, o náſze obiiaią ſię uſzy, że y Krolewſkie Purpury

máią

máią ſwego molá, *& magnos tangunt triſtia fata DEOS.* Już to kilká tyśięcy lat świát ſtáry ſobie ráchuie, á ieſzcze nikt ták upewniony nie był, żeby go ſię ſzczęśćię trzymáło. *Nemo tam Divos habuit faventes, craſtinum ut ſibi poſſit polliceri.* Nie iednemu fortunna koſtká kośćią w gárdle ſtánęłá. Czy ſię tylko nią nie udawił Terrencyuſz, że woła; *O fortuna! ut nunquam perpetuò es bona.* W tym chyba tylko ſtáteczna; że nie nieſtátkuie zá wſze. W tym párolu dotrzymuie, że nigdy nie ſłowna. *O fortuna! potens, quàm variabilis.* Nąm tylko tego niedoſtáie, żebyśmy *rationem ſtatûs* w nieſtátku uználi, że to *pulchrum ad ſepulchrum,* ten błyſzczący ſię ogárek zgáśnie, to ſzkiełko ſię ſtłucze, tá báńká ná wodźie zniknie, ten dym prożnośći zniſzczeie, tá urodá zgniie, te krzyſztałowe zrzenice wypłyną, te perłowe ząbki zpruchnieią, to fortunne ſłonce zaydzie, ten wyſoki kolor zbláknie, te nádźieie ſpełżną *omnia vanitas.* *Virgilius.*

Nie ták omylna nádźieiá, nie ták zdrádliwe ſzczęśćie, nie ták nieſtáteczna fortuná pádłá dla nas; gdy Swięta ANTONIEGO Koſteczká. Bo kogo ná ſwoiey ma ten Swięty poręce, tego ſię ſamo trzyma ſzczęśćie. Przykim ten Swięty z kośćiámi, temu zła páść nigdy nie może. Przykim tá Swięta Relikwia, od tego złe wárá.

Stará hiſtoryą dobrze ledwie nie káżdemu człowieko-

W

wiekówi wiádomą, ná pierwszym froncie pismá Bożego nápadam. BOG wszechmogący stworzonego Adámá osádźiwszy w Ráju, oddáwszy mu pod dyspozycyą wszelkie źiemskie żywioły, chce mu kochánego w żyćiu do pomocy przyiaćielá obmyślić *faciamus ei adjutorium simile sibi.* Hebráyczyk czyta *auxiliũ,* z przydłuższą nierozwłaczáiąc się narratywą: záſnął Adam; BOG dobył iedney z niego kośći, z ktorey mu deklárowáne y umyślone wystáwił *adjutorium* czyli pomoc, y názwał to Ewá. Z kośći niewiástá, á przećię z nátury miękka, do wszystkiego skłonnieysza, użytsza, czemu? nie dysputuyćie o tym ćiekáwe rozumy, bo to figurá byłá Swiętszego Adámá z ktorego boku, włocznią przebitego ná Krzyżu miáłá wyniknąć Oblubienicá Kośćioł Swięty, ktorego same piekielne potęgi nie przemogą. Obudźiwszy się Adam gdy obaczył Ewę, pomiárkował że mu w boku nie dostáie kośći, owo *adjutorium* przekrźćił, y po swoiemu názwał *hoc nunc os de ossibus meis.* Nie dźiwuyćiesz się ludźie że czásem niewiástá będźie iák ossa, bo ony máią to z nátury, że są *os de ossibus.* Nie myślę też tu ćiekáwie się pytáć, czemu BOG Ewy z głowy nie stworzył, czemu nie z nogi, ále z żebrá tylko? wiem bowiem Lirána nászego odpowiedź, BOG niechćiał żeby niewiástá, áni Pánią Mężá, áni też służebnicą iego byłá, ále przyiaćielem

Genes. 2.

lem

lem, pomocą *adjutorium* w Swiętym Małżeństwá stánie. Do moiego záś rzecz biorąc przedśięwźięćia, to naybárdźiey uważam, że pomoc, Przyiaćiel Adámá, z kośći *adjutorium simile os de ossibus.*

Zgromádzeni ná tę publikę solenney Introdukcyi naymilśi w BOGU Kátolicy. Tenże dobrotliwy BOG, ktory w pierwszych świátá początkách *adjutorium* pomoc Adámowi prowidował kośćiáne, coś podobnego dla nas w tych poznieyszych czyni czásach *novissimè verò diebûs istîs* Oto iesteśmy wszyscy ieżeli nie Adámowie, to Adámiętá. Wiele nam dla nászego uszczęśliwienia brákuie, záczym Prowidencyá Boska, gdy my przy iákimkolwiek dobrym mieniu śpiemy, ná to opátrzyłá nam z Swiętey Cudotwornego ANTONIEGO Swiętego kosteczki *adjutorium.* W naymnieyszym z ćiáłá Jego proszku, na naynieszczęśliwsze *remedium*, pároxyzmy, kázusy. Sćiska ći ten interess, tá niepomyślna oppressya serce, ten Swięty proszek doświádczony ná rozweselenie sercá kordyał. Stráćiliśmy dobry áppetyt do BOGA, do cnoty, do zbáwienia, ten Swiętszy proszek náprawić go może. Z Tego Mistycznego Jednorożcá naydrobnieysza kosteczká, wyprobowáne komu nażeży, *antidotum, Antonius novus de Cœlo missus Medicus, qui omnibus ad eum confluentibus ejusq; auxilium implorantibus adesse solet.* Oto z tego Ko- *Miracul. Hisp.*

W2 adju-

adjutorá łáski, iuż zgniłe trupy, iuż pełne robáctwá żywo powstáią. Nieszczęśliwe Zony, przez ANTONIEGO Swiętego cudownie z Indyi od Mężow swoich pocztę z piniędzmi odbieráią. Oto opuszczeni od ludzkiey pomocy, zá ANTONIEGO Swiętego interpozycyą máią się teraz z łáski Bożey lepiey. Słowem, choćby komu naywiększa biedá dogryzłá, ieszcze się przy tey Swiętey pożywic może kosteczce, ktora dźiś ná násze szczęście pada; ktorego nam pewnie káżdy ieżeli nie zazdrośći, to winszuie, *& inter Sanctos sors illorum est.* Nápisał S. Grzegorz Názyánzeński o Swiętego Cypryáná Relikwiách, że miáły bydź *publicum orbis bonum*; publiczne świátá dobro. Lecz zważywszy z Relikwii cudowną pomoc ANTONIEGO Swiętego *Zachar: la salve* zá rzecz spráwiewiedliwą sądźi publicznym tytułowáć Je szczęśćiem. *De Ossibus & Reliquiis Sancti ANTONII jure dicendum, quòd fuerint publicum Orbis bonum.*

Zá Ezechielá Proroká czásow, Cud się stał tákowy: leżáło pełno kośći ná polu z niezmiernym szelestem, przez cudowną konjunkturę nábráły ćiáłá ná siebie, y potężne uformowáły woysko. *Accesserunt ossa ad ossa, steteruntq; super pedes suos*
Ezech. 37. *exercitus grandis nimis valde.* Dayćie zdánie co o tym rozumiećie woysku? mnie się widźi: już to nie żwáwy żołnierz, ieżeli werbowány z kośnicy.

Już

Już to ostatni rekrut, co go tylko skorá á kośći, że dopiero się w obozie odżywi, pewnie tám przy nie-zbytecznym leniku cudza potrzeszczy szpiżárnia. Jáko táko; przećię mi to dziwno, że z kośći woy-sko *ossa exercitus*. Zeby żołnierz ná szylwáchu skośćiał, o tym słyszeliśmy wiele; ále żeby z ko-śći kto żołnierzem został, pierwszy raz od Ezechi-elá słyszę. Kośći te znáczyły według X. Kalck-steiná nászego Expozytorá ná Pismo Boże, ży-dow w niewoli Bábilońskiey będących, ktorzy ták swoiego wyswobodzenia stráćili nádźieię, iák gdyby spruchniáłe miały ożyć kośći. Więc że-by BOG pokazał, że wszystko w momen-ćie; kiedy chce, to może, kośćiom wstáć kazał, y żywe formowáć woysko. Nie wchodząc w dálszą poważnych Pismá S. tłumáczow o tych kośćiách explikácyą y zdánie, ná samey tych terminow u-wadze *Steteruntq́ super pedes suos exercitus gran-dis nimis valde*, swoię zawieszam reflexyą. Y iá-ko się temu nie dźiwuię bynaymniey, że z mar-twychwstáły kośći, bo wiem że nie ták prętko ro-sá kwiatek nádwiędniáły ożywić iáko moc Boska spruchniáłego trupá wskrześić może. Ták niko-mu niech cudowno nie będźie, że iedná Cudo-twornego ANTONIEGO Swiętego ko-steczká, zá nieprzełamáne ántemurały, zá niezwy-ćiężone bátáliony, stánać ći może kochána Oyczy-

zno

zno *Oſſa ANTONII exercitus grandis.* Niechay w Pogránicznym zámieſzániu woienne biią pioruny, u nas áni zágrzmi, ieżeli ANTONIEGO Swiętego Relikwią przećiw podeyrzáney importunii wyſtáwiemy chmurom. Sáme diabelſtwo, ſama śmierć ANTONIEGO Swiętego ſłucháią komendy. Y kogoż ſię obawiáć będźiemy? ieżeli Swięty ANTONI zá námi. Prędzey ſkośćieie naynátárczywſza przećiwność, niż ſię żywo ruſzy na nas, ieżeli za ANTONIM S. iák zá murem, ſtániemy. Niechay pśia zazdrość ná fortunną wárczy koſtkę, że iey nie ukąśi w tym upewniam. A uczony Hártung moy ták roboruie dyſkurs *Aſylum ſunt peccatorum; oſſa mortuorum.*

Máiąc u śiebie wizytę Niebięſką, złożone w podźiemnym grobſztynie Jozefa Pátryárchy kośći Prorockiego Duchá nábráły: *Oſſa ipſius viſitata ſunt & poſt mortem prophetaverunt.* *Zach; la ſalve* to ułatwia podobieńwſto, gdy powiáda, że prorokowáć kośćiom ieſt cudá czynic: *Prophetaverunt Joſephi oſſa, non futura prædicendo ſed miracula operando, prophetare enim idem ſonat, quod miracula facere.* Y wyexplikowáwſzy rzecz do poięćia trudną: áby głuche kośći Boſkie wrożyły wyroki, przydáie y to, *Et hôc modô ANTONII iam mortui oſſa prophetaverunt.* Jákożprzy Swiętym Jego grobie gdyby gębę miáły, ſame świádczyły

Eccleſ. 49.

czyłyby mármury, iák nieprzeliczone żadną ártymetyką dźieią się cudá dla uszczęśliwienia ludzkiego.

Chwalę y káżdy rozeznány chwalić powinien pobożną Królá Káźimierzá y Gedeoná Biskupá Krákowskiego do Lucyuszá Papieżá expedycyą, z uproszeniem Swiętych Relikwii, ná cudowną nieszczęśliwey ná ow czás Polszcze obronę przećiw Pruskim, Tátárskim y innym náiázdom. *Precantes ut illis alicujus è Sanctis Martyribus ossa impertiatur, qui genti & Urbi contra Prussos, Tartaros aliasq; barbaras gentes pro muro & vallo esset.* Vita S. Floriani. Ktorych świątobliwemu prágnieniu zádosyć czyniąc, gdy Lucyusz Papież wszedł do Kátákumby pełney Swiętych Kośći, myśląc ktoreby Relikwie posłáć miał Polakom, Swięty Floryan Męczennik rękę podniosł, niby się sam nápieráiąc do Polski. A *Carolus* názwány *simplex* Krol Fránkow ná znák wielkiey swoiey przyiáźni, posłał Henrykowi Krolowi Germánii w Roku Páńskim 920. Relikwią Dyonizyuszá Swiętego, z tą opowiedzą, widzę że się od Fránkow do Sáxonow Páństwo przenośi. A iák tylko Swiętego Witá Kośći do Sáxonii z Fráncyi wynieśione są, ták wszystkie woyny, zámieszánia ná Fráncyą przypádły. *Vitichindus apud Baron.* W Roku Páńskim 566. (atu miárkuyćie heretycy iák dáwno Relikwie szánowáno) Germánus Biskup Páryski

ryski

Baron. ryſki áż do Jeruzalem po Swięte záchodźił Relikwie. Rádegundá Klotáryuſzá Zoná w tenże czás kilkákroć do wſchodnich Kroleſtw po Swiętych ſłáłá kośći, przy ktorych wielkie ſię cudá *Evagrius.* dźiały. Ateńſcy Obywátele piſząc do Leoná Ceſarzá, y o tym znáć dali onemuſz: gdy nam nieprzyiaźń powywrácáłá mury, ſprowadźiliśmy ſobie Swiętego Styllity ćiáło, żeby nam zá mur niezwyćiężony, nieprzełomány obſtáło: *Quoniam Civitas noſtra muros non habet, ſunt enim illi per indignationem dejecti, Sacroſanctum Corpus hoc Sancti Simonis Styllitæ adduximus, ut nobis murus ſit & munitio.* Sámi heretycy przyználi, że iák ná prozbę Ferdynándá drugiego z Mágdeburgu, Swiętego Norbertá wywieźiono ćiáło, záraz ſię z nim *Lobettus.* y ſzczęśćie wyniosło *Ex eo quippe tempore res illius Civitatis florentiſſimæ ſemper in pejus inclinare cæperunt, aduſq; obſidionem, cædem, buſtum, excidiumq; miſerabile.* Przydáię dla większey konwikcyi w prawdźie y zdánie Teofrydá Opátá. Ten podźielenia Swiętych kośći po rożnych Kroleſtwách, Páńſtwách, Miáſtách, tę náznácza przyczynę, áżeby od wſzelkiey nieſzczęśliwośći ſwoię mieli obronę. *Reliquias ſingulis Provinciarum & Civitatum populis dedit Dominus in ſolatium, ut dum importunis urgerentur incurſibus hoſtium viſibilium & inviſibilium; per harum defendantur*

meri-

meritum. Swięty záś Justynus Męczennik po Národzeniu Páńskim drugiego zámęczony wieku. *Quæst: 28.* tę nam czyni otuchę, że sam czárt pryskáć, choroby zdesperowáne przy relikwiách Swiętych ustępowáć muszą. *Sanctorum corpora & sepulchra Martyrum, dæmonum amoliuntur insidias, & morborum ab arte medica comploratorum conferunt sanationes.* Stárzy Pogánie wielkie skárby grzebli z márłych ciáłámi. My z grobow sług Boskich szczęście, fortunę, zdrowie wygrzebuiemy. *Antiqui suos mortuos cum divitiis obruebant, at nos quasi ex sepulchris gaudium sumimus, & mentis divitias apud mortuos invenimus.* Sam Pan BOG wszechmogący mogąc wszystko co chce wyświádczyć ludziom, przećię łáski swoiey y protekcyi swoiey skutek chćiał świádczyć przez zmarłego Dawidá: *Protegam Urbem istam propter me & propter David servum meum.*

S. Grego. lib. 5. Moral. cap. 3.

4. Reg. 20.

Teraz do swoiego mowiąc, cokolwiek z Floryáná Polská, z Witá Swiętego Sáxonia, Z Oryentu przywieźionych Relikwii Fráncya. Ateny z Stylitty. Mágdeburg z Norbertá. Miásto Dáwidowe z Dawidá. Inne Prowincye y Miástá z innych Swietych szczęśćia, błogosłáwieństwá Boskiego, obrony y poćiechy miáły. To sobie wszyscy z ANTONIEGO Swiętego kosteczki rokowáć możemy. To mur, to bástyon, to ármatá.

Y co ſobie ſtárożytność omylnie wrożyłá. *Juno pro Græcis pro Troia ſtetit Apollo*. To po ANTONIM Swiętym ſpodźieway ſię káżdy zápewne. Nád *Sacrarium* pełnym Swiętych Relikwii w Medyolánſkiey Bázylice, odmálowáwſzy odradzáiącego ſię z własnych popiołow Fenixá podpiſał imprezyſtá: *Viget in cinere virtus*. Tę cnotę, tę moc, tę żywość w ANTONIEGO Swiętego znáć mamy koſteczce, *viget in cinere virtus*. Wſzák y Elizeuſz po śmierći prorokował, *mortuum prophetavit corpus Ejus*. Gráno źiárná obumárłe w źiemi, buyny kłos rodźi. Z zábitego wężá zdrowa bywa dryakiew. Z zábitego báránká zdádzą ſię ná śliczny dźwięk w ſtronách lelitá: *modulantur extinctæ*. Czemuż my iák nay pomyślnieyſzych z ANTONIEGO S. koſteczki nie mamy ſobie ominowáć ſkutkow? Słuchayćie złotego Chryzoſtomá ołowiáni ludźie, gdźie wiárę y dewocyą do Swiętych kośći w was wzbudźić prágnie. *Magnaq; fide eorum Reliquias contingamus, ut inde benedictionem aſſequamur*. A ia o naylepſzey ná ſzczęśćie náſze wygráney, gdy nam choć máleńka ANTONIEGO Swiętego pádła koſteczká, upewniam, á Kazánie kończę.

Cuſtodit Dominus &c, Dobroći nieográniczona, miłośći náſźá BOZE, bogdáyże Ci ſamemu ſłużyć, ktory y naymnieyſzą záſłużonych Tobie konſerwuieſz koſteczkę. Sáme kośći moie wy-

znáią,

znáią, że nie máſz lepſzego Páná nád Ciebie *Omnia oſſa mea dicent, Domine quis ſimilis Tibi.* Słudzy świátowi ziedli zęby ná uſługách świátá, á biedne grzeſzne kośći ſwego nie máią pokoiu: *Non eſt pax oſſibus meis.* Ceſarſkich, Krolewſkich, Xiążęcych ciał depozytá gdźież ſą? ćiáło ziádły robaki, kośći w proch ſię nikczemny rozſypały. A ANTONI Swięty ubogi Zakonnik w naymnieyſzey odrobinie iuż pięć ſet lat y przeſzło Jáśnieoświecony: to zá tym idźie, kto w Boſkim reſpekćie *Cuſtodit Dominus omnia oſſa eorum, unum ex his non conteretur.* A wy nálże grzeſzne gnaty cożeśćie też warty? czemużeśćie ieſzcze nie wyſchły do tych czas od ſurowey pokuty zá grzechy? Ukrzyżowány Zbáwićielu ktoryś ſię dla náſzey miłośći dał dręczyć, kátowáć do kośći *dinumeraverunt omnia oſſa mea.* Zmiłuy ſię nád mizernemi duſzámi náſzemi. Pſal. 54.

Wielki Sługo Boſki ANTONI Swięty, ktorego dźiś ſolennie Swiętą przyimuiemy Relikwią: Przyimi prozbę moię: áżeby wſzyſcy tu zgromádzeni Dewotowie twoi ktorzy ten drogi przy Introdukcyi konwoiowáli depozyt, pod oſobliwſzą Twoią przyięći byli protekcyą: Klientálną cáłym ſercem wſzyſtkiemi śiłámi w Konfraternii tuteyſzey przychylność Twoiey oddáię opiece. Niech káżdy máiąc tę Swiętą twoię koſteczkę, ták ſzczę-

śliwie gra, żeby iák naywiękſzy honor, fortunę pomyślną wygrał, czyli odegrał. Zeby kázdy uznał, iż lepſza páść ná ſzczęście naſze y więkſza nie mogłá, iák choć náymnieyſza koſtká Twoiá. Ja záś ták moie chcąc zákończyć kazánie, iák Mſzą Swiętą kázdy Xiądz záczyna do Ciebie Pánie BOZE wołam. *Oramus Te Domine per merita Sanctorum tuorum* ia dodáię y ANTONIEGO *quorum Reliquiæ hic ſunt, ut indulgere digneris omnia peccata mea.* Przez zaſługi tych Swiętych ktorych tu są kośći, kondonuy nam o BOZE wſzyſtkich grzechow złośći, Amen.

KONNOTACYA PROPOZYCYI.

1. *Antoni w młodośći roſły iák Samuel.*
2. *Ná Boſką wokándę rezolutny iák Abram.*
3. *Z dobrym ſercem dla BOGA iák Dawid.*
4. *W reſpektách Boſkich iák Jákob.*
5. *Humaniſtá dla ludźi iák Jozef.*
6. *Káznodźieiá zdwotány iák Izáiaſz.*
7. *Profeſſor mądry iák Sálomon.*
8. *Ná złych dobry iák Eliaſz.*
9. *Cudotworny iák Moyżeſz.*
10. *Antoni S w ten czas o nic nie dbał, kiedy wſzyſtkiego cáłym ſercem prágnął.*
11. *Antoni Swięty Człowiek od porády.*
12. *Antoniego Swiętego naymnieyſza z Relikwii Koſteczká, naywiękſza dla ludźi Fortuná.*